



# Ziemia Kłodzka

Od Kłodského pomezí  
Glatzer Bergland

Wydawca: WYDAWNICTWO ZIEMIA KŁODZKA, SPCzS i OKiS

Indeks: 383 864, ISSN 1234-9208

Czerwiec/Červen/Juni 2014 Nr 239

**OGÓLNOPOLSKI**  
**XII TURNIEJ WIEDZY „PIERWSZA POMOC”**  
**2 CZERWCA 2014**

**CENTRUM TURYSTYCZNO-SPORTOWE**  
Nowa Ruda-Słupiec

**TURNIEJ WIEDZY**  
**PIERWSZA POMOC**

[www.turniejpierwszapotoc.pl](http://www.turniejpierwszapotoc.pl)





## **Dom Muzeum prof. Josepha Wittiga**

wybitnego niemieckiego teologa, filozofa i pisarza, autora Kronik Nowej Rudy i Słupca.

„Jako pisarz wszedł ze swoją teologiczno-poetycką twórczością do historii niemieckiej literatury. Jako teolog wyprzedził w swych poglądach epokę. Jako człowiek zaliczany bywa do wielkich postaci religijnych XX wieku” (ks. prof. Alojzy Marcol).

Międzynarodowy Ośrodek Edukacji Ekologicznej. Szlak kulturowo-przyrodniczy im. prof. Josepha Wittiga na ziemi kłodzkiej.

Dom prowadzi Fundacja Odnowy Ziemi Noworudzkiej w Nowej Rudzie.

Do dyspozycji pracownia, mieszkanie oraz dodatkowo 7 miejsc noclegowych.

### **Dom Pracy Twórczej Międzynarodowy Ośrodek Edukacji Ekologicznej im. prof. Josepha Wittiga**

ul. Słupiecka 42, 57-402 Nowa Ruda

tel./fax. +4874 872 5308

[www.domwittiga.ng.pl](http://www.domwittiga.ng.pl)

**Wittig-Museum**, Haus des bedeutenden deutschen Theologen, Philosophen und Schriftstellers, Verfassers der Chronik von Neurode / Nowa Ruda und Schlegel / Słupiec.

„Als Schriftsteller hat Wittig mit seinem theologisch-dichterischen Schaffen einen festen Platz in der Geschichte der deutschen Literatur. Als Theologe war er seiner Zeit weit voraus. Als Mensch ist er zu den großen Gestalten des Glaubens im. XX. Jahrhundert zu zählen“ (Prof. Alojzy Marcol).

Das Haus der kreativen Arbeit nach Joseph Wittig benannt. Zur Verfügung steht eine Wohnung und zusätzlich 7 Übernachtungsplätze.

Das Haus wird von der Stiftung zur Erneuerung der Region Nowa Ruda geleitet.



### **prof. Joseph Wittig** (1879-1949) – pisarz, teolog, filozof

Urodził się w Słupcu koło Nowej Rudy. Po ukończeniu w 1899 r. Gimnazjum Św. Macieja we Wrocławiu studiował teologię – najpierw we Wrocławiu, a następnie w Berlinie i Rzymie. W 1903 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 1915 roku został profesorem zwyczajnym na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Rozkwit jego twórczości pisarskiej przypadł na lata 1922-1924 i 1928-1932. Oprócz dzieł czysto naukowych opublikował wiele opowiadań – historii o Panu Bogu. Głośny artykuł Wittiga „Zbawieni”, krytykujący oficjalną wykładnię kościelną grzechu i spowiedzi, w konsekwencji doprowadził do jego ekskomuniki w 1925 roku.

W 1927 r. powrócił na Ziemię Kłodzką i wraz z żoną zamieszkał w wybudowanym przez siebie domu w Słupcu-Dolinie. W marcu 1946 roku został powtórnie przyjęty do wspólnoty kościelnej. Zmarł trzy lata po opuszczeniu Ziemi Kłodzkiej, pochowany został w Meschede w Niemczech.

Prof. Joseph Wittig jest autorem „Kroniki Nowej Rudy”, którą napisał na jubileusz 600-lecia miasta.

**Spis treści**

XII Turniej Wiedzy "Pierwsza Pomoc"	str. 4
Międzynarodowa Konferencja Paradoxs Wolności/Paradox Svobody w Cieszynie	str. 7
Józef Obeth autor rzeźby "Piety" na dusznickim cmentarzu komunalnym	str. 8
Czeskie pielgrzymowanie do Wambierzyc	str. 10
Jubileuszowe XXV Polsko-Czeskie Dni Kultury Chrześcijańskiej "Bądźmy Rodziną"	str. 17
Konferencja z okazji 25 rocznicy wyborów do „Sejmu kontraktowego”	str. 18
Barbara Folta laureatką nagrody kulturalnej marszałka	str. 19
Nie zamieniłem polityki na konie	str. 20
Siostry mniszki Klaryski od Wieczystej Adoracji w Kłodzku	str. 23
ZANIECZYSZCZENIE POWIETRZA ATMOSFERYCZNEGO NA OBSZARZE NOWEJ RUDY	str. 25
FRANZ JOSEF FROHN Z AKWIZGRANU	str. 30
Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju zaprasza	str. 31
KRZESZÓW - EUROPEJSKA PERŁA BAROKU	str. 32
WYSTAWA MALARSTWA MARINY CZAJKOWSKIEJ	str. 33
RAFAŁ BOETTNER-ŁUBOWSKI RZEŻBA I ARANŻACJE	str. 33
PRZESTRZENNE MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TAŃCA	str. 34
LADECKIE LATO BALETOWE SLOT ART FESTIVAL	str. 35
10. EDYCJI BRAVE FESTIVAL	str. 36

**Obsah**

XII Turnaj Vědy "První pomoci"	s. 4
Mezinárodní konference o svobodě Paradox Wolności / Paradox Svobody v Ciesyně	s. 7
Joseph Obeth autor sochy "Pieta" na obecním hřbitově v Duszních	s. 8
České poutnictví do Wambierzyc	s. 10
Jubilejní XXV Polsko-České Dny Křesťanské Kultury " Zůstanme Rodinou"	s. 17
Konference na oslavu 25. výročí zvolení "Kontraktního Sejmu "	s. 18
Barbara Folta laureátkou kulturní ceny maršálka	s. 19
Neměnil jsem politiku na koně	s. 20
Sestry klarerisky řeholnice od věčné adorace v Kladsku	s. 23
Znečištění atmosférického ovzduší v Nove Rudě	s. 25
FRANZ JOSEF Frohn z AKWIZGRANU	s. 30
Muzeum papírenství v Duszních Zdrojové	s. 31
Krzeszów - EVROPSKÁ barokní perla	s. 32
VÝSTAVA MALEB MARINY Čajkovské	s. 33
RAFAŁ Boettner-Łubowski SOCHA a prostorová aranžace	s. 33
MEZINÁRODNÍ FESTIVAL OF DANCE	s. 34
- Łądecké baletní léto SLOT ART	s. 35
FESTIVAL 10. BRAVE FESTIVAL	s. 36

**Inhaltsverzeichnis**

XII Turnier des Wissens "Erste Hilfe"	S. 4.
Internationale Konferenz Paradox der Freiheit / Paradox Svobody in Teschen	S. 7
Joseph Obeth Autor der Skulptur "Pieta" auf dem Bad Reinerzer städtischen Friedhof	S. 8
Tschechische Wallfahrten nach Albendorf	S. 10
XXV polnisch-tschechische Tage der christlichen Kultur "Seien wir eine Familie"	S. 17.
Konferenz zum 25. Jahrestag der Wahlen zum "Vertragssejm"	S. 18
Barbara Folta - Marschall -Kulturpreisträgerin	S. 19
Politik habe ich nicht gegen Pferde getauscht	S. 20
Die Klarissen von der Ewigen Anbetung - Nonnen in Glatz	S. 23
LUFTVERSCHMUTZUNG IN DER REGION VON NEURODE	S. 25
FRANZ JOSEF FROHN AUS AACHEN	S. 30
Die Papiermühle in Bad Reinerz lädt ein	S. 31
GRÜSSAU - EUROPÄISCHE PERLE DES BAROCKS	S. 32
MALEREI-AUSSTELLUNG VON MARINA CZAJKOWSKA	S. 33
RAFAŁ BÖTTNER-LUBOWSKI SKULPTUR UND RAUMGESTALTUNG	S. 33
INTERNATIONALES TANZFESTIVAL - BAD LANDECKER BALLETSOMMER	S. 34
SLOT ART FESTIVAL 10. EDITION	S. 35
DER BRAVE FESTIVAL	S. 36

**Wydawca/nakladatel/herausgeber:**

Stowarzyszenie Komitet Obywatelski Ziemi Kłodzkiej  
Wydawnictwo Ziemia Kłodzka  
57-400 Nowa Ruda, ul. Boh. Getta 4,  
tel./fax +48 74 8725308, redakcja@ziemia.klodzka.com

**Współwydawcy/spolunakladatelé/mitherausgeber:**

Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka,  
Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu

Czasopismo Ziemia Kłodzka jest dofinansowane  
przez Samorząd Województwa Dolnośląskiego



**Nakład/náklad/aufage:** 2000 egz/kopie/exemplare

**Druk/tisk/druck:** Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot  
vel Kokociński, 57-400 Nowa Ruda, ul. A. Krajowej 15.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i adustacji  
dostarczonych materiałów - nie zamówionych niezwraca.

Redakce si vyhrazuje právo na zkratky a adustace  
dodaných materiálů - neobjednané nevrací.

Die Redaktion behält sich das Recht vor, die zugeschickten  
Texte zu kürzen und zu korrigieren - unbestellte Texte werden  
nicht zurückgeschickt.

**Redaktor Naczelny/Šéfredaktor/Chefredacteur:**

Teresa Bazała.

**Redakcja/redakce/redaktion:** Helmut Dohnalek  
(red. czeska), Joanna Golak, Julian Golak,  
Ryszard Grzelakowski, Josef Krám (red. czeska),  
Elisabeth Kynast-Schmidt (red. niemiecka),  
Wacław Martynowski, Petr Neuman (red. czeska),  
Irena Rogowska, Jacek Suchodolski, Horst Ulbrich,  
Manfred Spata (red. niemiecka).

**Przygotowanie DTP/příprava DTP/  
vorbereitung DTP:** Piotr Golak.

**Tłumaczenia/překlady/Übersetzung:**

Irena Rogowska, Horst Ulbrich, Petr Neuman, Joanna  
Golak, Katarzyna Rima Katbeh, Grzegorz Ferenc

**Regionalny miesięcznik transgraniczny**

57-400 Nowa Ruda, ul. Boh. Getta 4  
tel./fax 74 872 53 08  
e-mail: redakcja@ziemia.klodzka.com  
www.ziemia.klodzka.com

Na okładce/na obálce/titelbild:

zdjęcie Uczestnicy XII Turnieju Wiedzy  
"Pierwsza Pomoc"  
fot. P. Golak

Piotr Golak

## XII TURNIEJ WIEDZY "PIERWSZA POMOC"



XII Turniej Wiedzy "Pierwsza Pomoc" odbył się w największej hali Centrum Turystyczno Sportowego w Nowej Rudzie-Słupcu. W pierwszej części drużyny z 46 szkół rozwiązywały test pisemny, który składał się z 40 pytań i był dość trudny w opinii uczniów. Fot. Piotr Golak

I ogólnopolska edycja XII Turnieju Wiedzy „Pierwsza Pomoc” za nami. Po dogrywce wygrały szkoły z Bożkowa i Kłodzka pokonując rywali m.in. z Zabrze, Kępna i Gliwic.

Podczas turnieju uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych sprawdzali swoje umiejętności w ratowaniu ludzkiego życia. Do Nowej Rudy przyjechały reprezentacje 46 szkół. Oprócz drużyn z województwa dolnośląskiego rywalizowała młodzież m.in. z województwa wielkopolskiego i śląskiego.

Czteruosobowe drużyny zostały podzielone na dwie kategorie: gimnazjalną i ponadgimnazjalną. Rywalizacja odbywała się w części teoretycznej (test pisemny) oraz praktycznej, podczas której Komisja Konkursowa sprawdzała umiejętność ratowania ludzkiego życia. W przerwie odbył się pokaz ra-

townictwa drogowego przygotowany przez Państwową Straż Pożarną z Nowej Rudy oraz Pogotowie Ratunkowe z Kłodzka i Świdnicy,

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych wygrał Zespół Szkół Alternatywnych w Kłodzku. Za zwycięzcami na podium stanęło II Liceum Ogólnokształcące w Dzierżoniowie. Trzecie miejsce zajęli uczniowie noworudzkiego Liceum Ogólnokształcącego.

Wśród gimnazjów wygrała reprezentacja z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego z oddziałami Integracyjnymi w Bożkowie. Drugie miejsce przypadło Gminnemu Zespołowi Szkół nr 2 w Wałbrzychu, a trzecie Gimnazjum z oddziałami dwujęzycznymi w Kłodzku.

Turniej po raz pierwszy miał rangę ogólnopolską. Młodzież spoza Dolnego Śląska nie tylko uczyła się pierwszej pomocy, ale

także zwiedzała ziemię kłodzką. - Cieszę się, że oprócz promowania idei ratowania ludzkiego życia, zachęcamy również do poznawania naszego pięknego regionu – powiedział Julian Golak, główny organizator wydarzenia.

Najlepszą uczestniczką „Osobowością Turnieju” według jury okazała się Patrycja Hajnisz z liceum w Dzierżoniowie, która w nagrodę wyjedzie na wycieczkę o wartości 1 000 zł, którą ufundowała warszawska firma Balton.

Turniej odbywał się pod patronatem merytorycznym prof. dr hab. Juliusza Jakubaszko, prezesa Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej. Patronami honorowymi byli: poseł na Sejm RP Jakub Szulc, przewodnicząca Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Barbara Zdrojewska, marszałek Województwa Dolnośląskiego

Cezary Przybylski, Wojewoda Dolnośląski Tomasz Smolarz, Dolnośląski Kurator Oświaty Beata Pawłowicz, Starosta Kłodzki Maciej Awiżeń, burmistrz Nowej Rudy Tomasz Kiliński oraz prezydent Wałbrzycha dr Roman Szelemej.

Głównym organizatorem było Stowarzyszenie Komitet Obywatelski Ziemi Kłodzkiej. Wśród współorganizatorów znaleźli się: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Świdnicy, Polskie Towarzystwo Medycyny Ratunkowej, Pogotowie Ratunkowe w Kłodzku i Świdnicy, Jednostka Ratowniczo – Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Nowej Rudzie oraz Centrum Turystyczno – Sportowe w Nowej Rudzie, na którego terenie 2 czerwca odbył się XII Turniej Wiedzy „Pierwsza Pomoc”.



Julian Golak i Maciej Awizeń, starosta kłodzki podczas konferencji dla nauczycieli - opiekunów drużyn szkolnych.



Komisja Konkursowa podczas pracy.



Julian Golak Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego wręcza główną nagrodę - profesjonalną apteczkę pierwszej pomocy dla najlepszej drużyny Gimnazjum z Bożkowa.



Leszek Wójcik, dyrektor Wydziału Oświaty w UM Nowa Ruda wręcza nagrody dla najlepszych uczestników szkół ponadgimnazjalnych.



Gościem XII Turnieju była m.in. Jadwiga Radziejewska, dyrektor SP ZOZ w Kłodzku, która wygłosiła referat o pracy Pogotowia Ratunkowego w powiecie kłodzkim.



Zwycięcy XII Turnieju na podium.



Przewodnicząca Komisji Konkursowej Mariola Studzińska ogłasza wyniki XII Turnieju.



Patrycja Hajnisz z Dzierżoniowa została zwyciężczynią w kategorii Indywidualność XII Turnieju.



Radny Powiatu i prezes CTS Paweł Marciniak wręcza puchar Starosty Kłodzkiego Patrycji Hajnisz.



W kategorii szkół ponadgimnazjalnych wygrała drużyna z Zespołu Szkół Alternatywnych w Kłodzku.



Ratownicy oraz nauczyciele z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Świdnicy pomogli zorganizować pokaz ratowniczo-gaśniczy. Na zdjęciu Alija Babiak i Jowita Niemiec.



Każdy uczeń mógł przećwiczyć sztuczne oddychanie na specjalnym fantomie pod okiem ratowników medycznych ze Świdnicy.



W przerwie XII Turnieju Wiedzy "Pierwsza Pomoc" 2 czerwca 2014 r. został zorganizowany pokaz ratownictwa drogowego przeprowadzony przez Państwową Straż Pożarną w Nowej Rudzie oraz Pogotowie Ratunkowe ze Świdnicy i Kłodzka. Fot. Piotr Golak

## MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PARADOKS WOLNOŚCI/PARADOX SVOBODY W CIESZYNI



Cieszyn 5 czerwca 2014 roku, W sali obrad Rady Miejskiej odbyła się konferencja w 25-rocznicę zorganizowania pierwszego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego w Cieszynie, który od ćwierć wieku regularnie organizuje Solidarność Polsko - Czesko - Słowacka. Podczas Konferencji wykłady wygłosili między innymi dr Mirosław Pindór z Cieszyna i Julian Golak z Nowej Rudy.



Cieszyn 5.06.2014 r., Podczas pierwszej sesji konferencji za stołem prezydialnym zasiadli znani działacze Solidarności Polsko- Czesko-Słowackiej. Od lewej: Marian Dembinok - dyrektor Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, Petr Pospichal, były ambasador Czech w Bułgarii i przewodniczący czeskiego "radiokomiteu", Janusz Okrzesik, były senator RP, nauczyciel akademicki z Bielska-Białej, Julian Golak - radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, szef Solidarności Polsko- Czesko Słowackiej, który swoją prelekcję poświęcił w całości legendarnemu kapelanowi SPCzS-u księdzu "Kruszynie". Pierwszy z prawej Jerzy Kronhold, wieloletni Konsul Generalny RP w Ostrawie oraz dyrektor Instytutu Polskiego w Bratysławie.

Ryszard Grzelakowski

# JÓZEF OBETH AUTOR RZEŹBY "PIETY" NA DUSZNICKIM CMENTARZU KOMUNALNYM

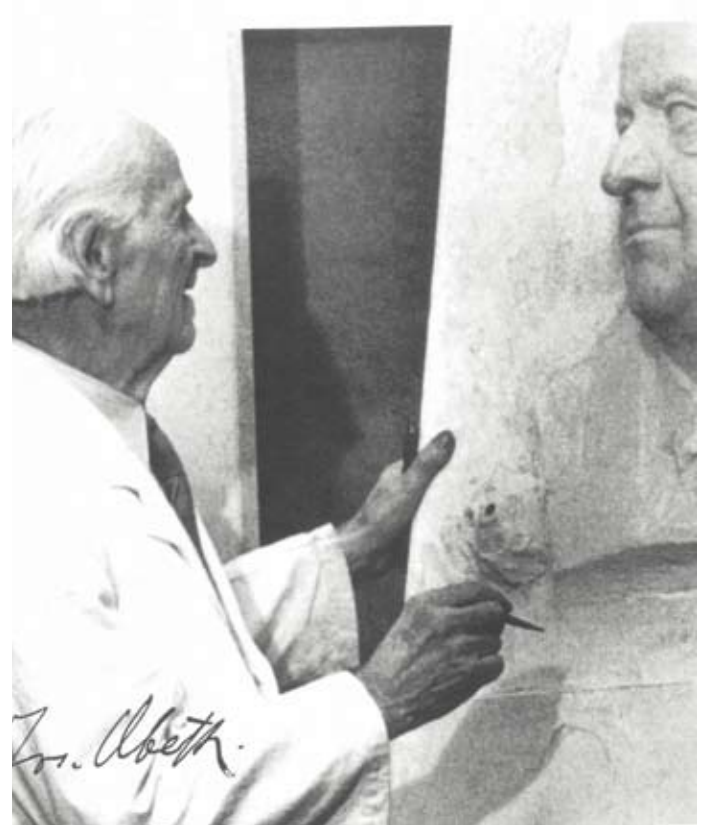
„Co zostaje, jak człowiek umiera? Zostaje to, co człowiek zrobił” (Krzysztof Kieślowski, „Dekalog”)

Kolejną dziedziną artystycznej działalności Obetha była renowacja zabytków, której poświęcał czas już od swoich studiów w Wiedniu. Warte uwagi jest odrestaurowanie kolumny mariackiej z XVIII wieku w Uncovie, autorstwa mistrza baroku Geорга Heinza, a przede wszystkim renowacja w sierpniu 1943 roku wyjątkowego zespołu barokowych Alegorii Cnoty i Rozpusty oraz rzeźby Błogosławieństwa Mateusza Brauna, znajdującej się przed szpitalem w miejscowości Kuks. Pracami restauratorskimi zajmował się Obeth po przesiedleniu w 1946 r. do Monachium. Józef Obeth na 70-te urodziny w 1944 roku otrzymał od swojego wielkiego zwolennika, dyrektora Opawskiego Muzeum dr Brauna monumentalny prezent: zbiorową wystawę twórczości. Braun też napisał wyjątkowo piękny artykuł o twórczości dostojnego Jubilata. Wystawa ta była jedyną udokumentowaną wystawą autorskiej twórczości artysty.

Niemiecka i czeska literatura zawiera niewiele informacji o życiu osobistym artysty. Prześledzenie źródeł archiwalnych przyniosło więcej szczegółów. W latach 1898-1908 mieszkał w domu swoich rodziców w Terezynie. W międzyczasie przebywał kilkakrotnie w Wiedniu oraz podróżował w celach naukowych po Włoszech. W dniu 7 stycznia 1905 roku ożenił się w Prudniku (Neustadt, ówczesny pruski Śląsk, obecnie Polska) z Anną z domu Wanke, która urodziła się 20 kwietnia 1885 roku w rodzinie ślusarza Johanna Wanke i Anny z domu Urbaschek. Z tego małżeństwa urodziły się dwie córki – Helmtraud oraz Eleonora. Starsza córka wyszła za mąż za inżyniera architekta Oskara Wittka, pochodzącego z Krnova. Eleonora nazywana Norą wyszła za mąż za

dyrektora fabryki jedwabiu Luttgera w Hornym Mestie (Bruntal). W lutym 1908 roku cała rodzina znalazła nowe lokum w Velkej Krasi. Po zakończeniu II wojny światowej w 1947 r. dom w Velkej Krasi, zapisany na Annę Obethową oraz kamieniarstwo artystyczne i rzeźbiarskie, będące własnością Józefa Obetha, zostały skonfiskowane nakazem Powiatowej Rady Narodowej w Jeseniku zgodnie z dekretem nr 108/1945 zamieszczonym w czeskim Dzienniku Ustaw. Dnia 8 lutego 1945 roku małżonkowie Obeth w pośpiechu i tylko z dwoma walizkami wyjechali do swojej córki Eleonory Lüttager do Horniego Mesta. Dobra wszelkie należące do Obethów poddano konfiskacie. Znany jest spis inwentarza i przedmiotów oraz znajdujących się tam urządzeń. Niemal wszystkie dokumenty ze spuścizny Obetha, które zostawił w Velkej Krasi, zostały zniszczone bezpowrotnie. Zachowała się tylko niewielka część, obecnie pozostająca własnością prywatną. Bardzo poruszający był los małżonków Obeth po opuszczeniu domu. Ich zięcia w miejscowości Horni Mesto dosięgły konsekwencje.

Od 5 do 28 maja 1945 roku małżonkowie Obeth przebywali w Starej Vsi koło Rymarova pow. Bruntal, następnie przenieśli się do Malej Moravky. Tam na szczęście zajął się nimi Jan Penkava, dyrektor tamtejszej fabryki łańcuchów oraz właściciel hotelu „Erbrichte”, udzielając długoterminowego azylu od 28 czerwca 1945 roku do 15 czerwca 1946 roku, zapewniając również artyście pracę. Józef i Anna Obeth zostali przesiedleni 15 czerwca 1946 roku do Bawarii, dokąd dojechali 24 czerwca. Dużą zasługą dyrektora Penkavy było postaranie się o uwolnienie ich córki Nory (Eleonory), która



J. Obeth w atelier w Säkingen przy pracy nad płaskorzeźbą Otto Bischofa w 1959 r.

mogła pojechać z rodzicami.

W latach 1946 – 1950 małżonkowie Obeth mieszkali w domu burmistrza Neunkirchen koło Ansbach. Mieli status uchodźców, co na początku pomogło im się wyżyć. W tym okresie nie było łatwo znaleźć twórczej pracy rzeźbiarskiej w Niemczech. Józef Obeth z wdzięcznością przyjął pracę rzeźbiarską restauratora rzeźb w norymberskim Muzeum Niemieckim, którą znalazł mu jego długoletni przyjaciel i zwolennik dr Braun. W 1948 roku przyjął identyczną pracę w Augsburgu, gdzie działał do 1950 roku. W owym czasie wydatki na sztukę dzięki reformie walutowej zostały drastycznie ograniczone. Józef stracił pracę restauratora. Poszukiwał nowego domu, co było bardzo trudne z po-

wodu napływu uchodźców ze Wschodnich Prus. 16 października 1950 roku udało mu się wynająć dom w niedalekim Harpolingen. Od tej pory przez 2 lata Obeth dojeżdżał rowerem do pracy do miejscowości Säkingen. W 1953 roku w tej miejscowości osiedliła się ich córka Eleonora, do której się sprowadzili. Nawet tutaj artysta nie spoczął na laurach. Zorganizował pracownię rzeźbiarską, z której wyszło jeszcze kilka znaczących dzieł. Według jego projektu miał powstać pomnik przesiedlonych na rynku. Niestety realizacja w 1959 roku nie doszła do skutku.

Znaczącą i praktycznie ostatnią działalnością była w tym samym roku podjęta współpraca przy budowaniu nowej szkoły rzemieślniczej w

Rheinfelden, do której Obetha zaprosił radca Otto Bischof. Józef zmarł po krótko trwającej chorobie 18 września 1961 roku w wieku 87 lat i został pochowany na cmentarzu leśnym w Säckingen (dziś Bad Säckingen). Pomyślano o wybitnym artyście po latach. Twórczość Josefa Obetha została przedstawiona w specjalnej monografii, podzielonej na 6 części, których tytuły brzmią: „Dzieła o tematyce sakralnej”, „Pomniki osobistości”,

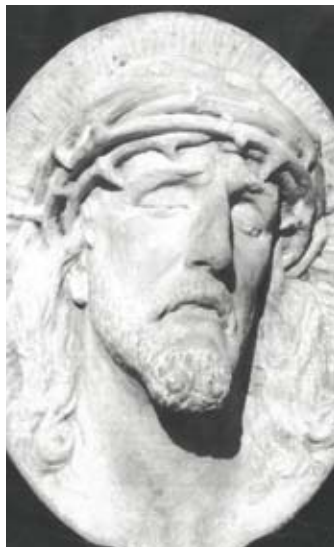
„Tablice pamiątkowe i portrety”, „Pomniki ofiar I wojny światowej”, „Rzeźby memoratywne – nagrobne”, „Rzeźby architektoniczne, zamówienia mało znaczące i prywatne”, „Dzieła wykonane po roku 1946 w Niemczech”. Spis wszystkich odnalezionych dzieł został umieszczony w każdej grupie za wstępem. W większości przypadków został ułożony w porządku alfabetycznym według lokalizacji. Dla lepszej orientacji służą miej-

scowe rejestry, czesko – niemiecki oraz niemiecko – czeski, do których włączono także miejscowości znajdujące się w Polsce w języku czeskim, niemieckim i polskim.

Ostatnim ze znanych dzieł jest tablica pamiątkowa z płaskorzeźbą radcy Otto Bischofa, umieszczona na budynku szkoły rzemieślniczej w Säckingen – Rheinfelden oraz popiersie studium do niej. J. Obeth pracował nad nią w 1959 roku, mając 85 lat.

Mimo tego gipsowe popiersie radcy Bischofa jest mistrzowskim dziełem portretowej twórczości Obetha.

Korzystałem z książki Bohumila Tincova, Marian Cep, Sochar Josef Obeth 1874-1961 život a dilo. Oficyna – Pavel sevcik, Opawa 2008. R. Grzelakowski, Dramatyczne dzieje rzeźby Matki Boskiej Bolesnej w Dusznikach – Zdroju, „Ziemia Kłodzka”, 2002 r.



Głowa Jezusa Chrystusa w miejscowości Zlate Hory. Foto M. Cep.



Relief „Wskrzeszony żołnierz” przy wejściu do kościoła w miejscowości Hyncice. Fot M. Cep.



Żona artysty Anna w 1939 roku. Reprofoto SOKA Jeseník.

**mgr Jarosław Orłowski**  
**Licencjonowany przewodnik po Wiedniu i Austrii**  
**tel. +43 681 102 442 92**

**jaroslaw.orlowski@chello.at**  
**http://www.viennaguide1.eu/ • http://www.adara.at/cms/**

**MAG. DER GERMANISCHEN PHILOLOGIE**

**IRENA ROGOWSKA**

**Vereidigte Dolmetscherin  
und Übersetzerin der deutschen Sprache**

**Tel. (00-48) 74 8726091**

**magister filologii germańskiej**

**Irena Rogowska**

**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO**

**telefon  
(74)  
8726091**

**Wyjazdy Au-pair**

ks. prof. Tadeusz Fitych

## CZESKIE PIELGRZYMOWANIE DO WAMBIERZYC

*„Dusza musi się oddalić od wszystkiego i wyjść na zewnątrz, gdyż Umiłowanego można spotkać tylko w samotności”. (Św. Jan od Krzyża, Noc ciemna, w: tenże, Dzieła, Kraków 1994)*

Niestety, ale bardzo szybko i to na naszych oczach, spełniają się prorocze i ważne słowa ostrzeżeń sformułowane przez ostatnich papieży że: „demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm” (św. Jan Paweł II, encyklika „Centesimus annus” z 1991 r. nr 46) oraz że „absolutyzacja tego co nie jest absolutne lecz względne, nazywa się totalitaryzmem. Nie wyzwała człowieka, lecz odbiera mu jego godność i zniewala” (Benedykt XVI podczas spotkania z młodzieżą w Kolonii). Za tym wielkim papieżem z Bawarii, przychodzi nam dzisiaj z coraz większą troską i niepokojem mówić nie tylko o agresywnych formach sekularyzmu, ateistycznym ekstremizmie XX wieku i dyktaturze relatywizmu, ale wręcz o coraz bardziej otwartej wojnie cywilizacyjnej. W celu zniszczenia hierarchii wartości i chrześcijańskiej tożsamości wykorzystywana jest płaszczyna kultury. W konsekwencji, ma miejsce importowanie z Zachodu antyszuki, które prowadzi do oczywistego i jawnego demolowania podstawowych wartości stanowiących trzon i bazę chrześcijaństwa i tożsamości polskiego Narodu.

Przed niemalże 25 laty św. Jan Paweł II w proroczy sposób twierdził: „kultura i praktyka totalitaryzmu niosą z sobą także negację Kościoła. Państwo czy też partia, które utrzymują, że mogą realizować w historii dobro absolutne i które siebie stawiają ponad wszelkimi wartościami, nie będą tolerowały uznawania obiektywnego kryterium dobra i zła, innego aniżeli wola sprawujących władzę, które w określonych okolicznościach może stać się podstawą osądu ich zachowań. To właśnie dlatego totalitaryzm stara się zniszczyć Kościół, a przynajmniej podporządkować go sobie i uczynić z niego narzędzie swego aparatu ideologicznego.



Bazylika Wambierzycka

Państwo totalitarne dąży również do wchłonięcia narodu, społeczeństwa, rodziny, wspólnot religijnych i poszczególnych osób. Broniąc własnej wolności, Kościół jednocześnie broni osoby ludzkiej, która ma bardziej słuchać Boga niż ludzi (por. Dz 5,29), rodzin, różnych społecznych organizacji i narodów, bowiem im wszystkim przysługuje własny zakres autonomii i suwerenności (por. encyklika „Centesimus annus” z 1991 r. nr 45).

Ponadto nadal bardzo aktualną jest celna diagnoza sformułowana przez ks. kard. Józefa Ratzingera: „Potężne i niemal niepohamowane dążenie ludów do wyzwolenia jest jednym z podstawowych znaków czasu, jakie Kościół powinien dostrzegać i wyjaśniać w świetle Ewangelii. To doniosłe zjawisko naszych czasów posiada wymiar uniwersalny, ale ujawnia się w różnych formach i stopniach w zależności od konkretnego narodu (...). Dążenie to daje wyraz autentycznemu, chociaż niejasnemu, zrozumieniu godności osoby, stworzonej „na obraz i podobieństwo Boże” (Rdz 1, 26-27), wyszyczonej i wystawionej na wzgardę przez różne formy ucisku typu kulturowego, politycznego, ra-

sowego, społecznego i ekonomicznego, często występujące łącznie. Ewangelia, objawiając ludziom ich powołanie dzieci Bożych, wzbudziła w ich sercach potrzebę i pozytywną wolę życia w braterstwie, sprawiedliwości i pokoju, w którym każdy spotykałby się z szacunkiem i mógłby znaleźć warunki dla rozwoju duchowego i materialnego. Ta potrzeba jest niewątpliwie źródłem dążenia, o którym mówimy, (zob. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o Niektórych Aspektach „Teologii Wyzwolenia” nr 1-4).

Piszę o tym, bowiem fenomenowi pielgrzymowania w okresie XVI-XX w. nie można traktować historycznie. Tak jak to ma miejsce na naszych oczach, tak i w przeszłości odbywało się dramatyczne zmaganie o duszę współczesnego świata i człowieka. Przechodząc do dziejów i kultury ziemi broumowskiej oraz polickiej, trzeba nam - z jednej strony - odnotować fakt, że na mapach turystycznych dotyczących Ścian Broumowskich oraz Polickich znajdujemy jedynie fragmentaryczne oznaczenia wambierzyckiej ścieżki pątniczej, a z drugiej, że nie tylko nadal brakuje całej mapy tego szlaku pielgrzymkowego, jak

też i innych ścieżek pątniczych związanych z największymi sanktuariami ziemi kłodzkiej czy też nawet przyczynkowych publikacji na ich temat. Ponadto już na wstępie warto, choćby lakonicznie przypomnieć, że katolicka pielgrzymka to rekolekcje w drodze, a te zgodnie z ich przesłaniem i wewnętrzną logiką, mają swoje prawa, tradycje, etapy przemarszu oraz stacje na postój, pokrzepienie się i odpoczynek. Jest to przesłanie, w której pątnicy odkrywają pełną prawdę o człowieku i uczą się miłości do Boga, człowieka i do samego siebie. Nawiedzane sanktuaria są cennymi miejscami duchowej siły płynącej z wiary. Co więcej komunii z Bogiem nie buduje się tylko w murach świątyń, dla tego fundamentalnym sanktuarium, w którym człowiek spotyka się z Bogiem jest i pozostanie zawsze sumienie.

### **Pierwszy etap czeskiego szlaku pątniczego z Polic do „Śląskiej Jerozolimy”**

„Należy wiedzieć, że nie wielomówstwo, lecz tylko czystość serca i ży skrucy zasługują w oczach Boga na wysłuchanie. Dlatego też modlitwa powinna być krótka i czysta.”

(Reguła św. Benedykta, rdz. 20. O czci należnej Bogu podczas modlitwy)

Historyczna trasa pielgrzymowania z miasta Polic n/M do Wambierzyc Śl. była nieco dłuższa. Po odrodzeniu tej praktyki w roku 2002 w postaci jednodniowych maryjnych pielgrzymek, od maja 2004 roku odbywa się już corocznie. Łączny czas jej trwania wynosi ok. 14 godzin, a ostatnie z nich pątnicy spędzają już w samym sanktuarium.

Obecnie, w majowy dzień ustalony przez parafian, czescy pielgrzymi gromadzą się o godzinie 8 rano w policim kościele parafialnym. Po wspólnotowej modlitwie i kapłańskim błogosławieństwie wyruszają na pielgrzymi szlak. Jego przebieg jest następujący: pierwszy etap liczy ok. 8 km. Po ok. 3 godzinach marszu i modlitwy, postój na leśnej podgórskiej polanie, przy kamiennym kapliczce zwanej „Pánův kříž”. Na drugim etapie postój odbywa się w osadzie Studená Voda 2 km na pld. od Božanova. Po przebyciu 5 km w miejscowości, około godziny 14-ej pielgrzymka rusza ponownie, tym razem już w kierunku przejścia granicznego dla pieszych i polskiego Radkowa, a po przebyciu kolejnych 5 km pątniczej trasy pielgrzymia procesja zatrzymuje się na postój już po raz trzeci. W tym przypadku ma to miejsce przy kapliczce Matki Boskiej Częstochowskiej, usytuowanej już pomiędzy Radkowem a Wambierzycami. Stąd po modlitwie i odpoczynku, a następnie pokonaniu 3 km ostatniego czwartego etapu marszu, czescy wierni docierają ok. godziny 16,15 do wambierzycyjskiej bazyliki Matki Bożej Królowej Rodzin. Finalny etap pielgrzymki stanowi uroczysta Eucharystia, celebrowana przy ołtarzu głównym, w centrum, którego znajduje się łaskami słynąca Figurka Matki Boskiej. Na dalszy program pielgrzymki składają się jeszcze odwiedziny tutejszej kalwarii, zwiedzanie bazyliki, szopki, a także zakup i poświęcenie dewocjonaliów. Pod wieczór czescy pielgrzymi, korzystając z autobusów i aut prywatnych powracają do swych domów.

Warto w tym miejscu dodać, że znaczna część pozostałych kapliczek, usytuowanych w „polskiej części przedstawionego szlaku, czyli na jego trzecim i czwartym etapie została odnotowana w publikacji „Mała architektura sakralna w Parafii Radków”, wydanej w Wałbrzychu w 2012 r.

### „Kamienne drogowskazy” pątniczego szlaku

Celem każdej pielgrzymki jest coraz bardziej dojrzały wybór Boga, umocnienie wiary i miłości oraz uczestnictwa we wspólnotowym życiu Kościoła. W zasadzie bez większych zmian przebiega aktualnie pątnicza marszruta na pierwszym wyjątkowo malowniczym etapie omawianego szlaku, choć znacznie zmieniła się struktura podziału i własności okolicznych pól i łąk oraz układ polnych dróg.

Na omawianym pielgrzymim szlaku, tzw. „ścieżki wambierzycyjskiej”, a także w pobliskich osadach i wioskach spotykane są również materialne świadectwa i drogowskazy wiary poprzednich pokoleń wykute w kamieniu i metalu. Jedynie na pierwszym etapie omawianej ścieżki pątniczej przetrwało do naszych czasów aż kilkanaście przydrożnych kapliczek – niemych świadków i pomników wiary. Pełniły one funkcję zarówno topograficzną, stając się dla przechodniów, pasterzy i rolników punktem odniesienia i orientacji w terenie, jak też funkcję religijno-moralnych drogowskazów. Wytrwale zachęcały przechodzących do szukania tego, „co w górze”, czyli wartości nieprzemijających i transcendentnych. Nic dziwnego, że kamienne krzyże i „Męki Pańskie” stoją w tym przepięknym czeskim krajobrazie, jak szczególnie „Boży prorok”, który nie zmusza nikogo do niczego. On po prostu jest, głosi i świadczy o bezgranicznej Bożej miłości i wskazuje na Bożą obecność w świecie.

Wokół nich nieustannie rozbrzmiewa zarówno kluczowe zdanie wypowiedziane przez Jezusa do Nikodema, poszukującego intelektualisty: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jedno-



Gotycki portal pobenedyktynskiego kościoła Wniebowzięcia NMP w Policach n. Metuji. (fot. T. Fitych).

rodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3,16-18) oraz słowa św. Pawła Apostoła skierowane do chrześcijan mieszkańców Koryntu, rozwiązłego, portowego miasta: „Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa, zbawić wierzących. Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan. Dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystus jest mocą i mądrością Bożą. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi” (1 Kor 1, 21-25).

Autorami tych kapliczek przeważnie byli ludowi artyści, w większości nieznanymi imienia i nazwiska. Przydrożne kapliczki występują tu w imponującej liczbie, oblamowując pątniczą

ścieżkę. Stanowią je małe kalwarie oraz liczne krzyże („Męki Pańskie”), a jedynie sporadycznie przydrożne kapliczki innego typu. To przy tych kamiennych „ołtarzykach” kształtowała się pobożność ludu. Nie należy jej mylić z pobożnością ludową, ukazywaną w mediach, jako tania i nie pogłębiona dewocja czy też skansenowy folklor. W ich przestrzeni krzepła i nadal umacnia się osobowa wiara owocująca solidarną miłością.

Przy zasygnalizowanej powyżej drodze pątniczej wiodącej z Polic do Wambierzyc, od wieków wznoszone były krzyże i kapliczki przydrożne, ważne pomniki wiary i kultury religijnej. Co ciekawe, nie spotyka się tu pątnicznych – znacznie skromniejszych, tzn. drewnianych krzyży z pasyjką iluminowaną na blasze. Zwyczajowo stawiano je na pielgrzymkowych ścieżkach co kilometr. Tak występują m.in. w okolicach Kudowy-Zdroju. Przy czym dwie spośród zasygnalizowanych „Mąk Pańskich” posiada kluczowe znaczenie dla przebiegu i organizacji pątniczego szlaku. Są nimi „Pánův kříž”, (krzyż prałacki, ufundowany przez opata i „Machovský

Kříž". Oba, z myślą o pielgrzymkach, zostały wzniesione przez samych benedyktynów.

Obecnie na wielu miejscach pielgrzymiej ścieżki można również spotkać tak skalne, jak i drewniane miejsca odpoczynku, bowiem jest ona także częścią różnego typu turystycznych szlaków pieszych i ścieżek rowerowych. Ponadto sygnalizowane obiekty małej architektury sakralnej zostały włączone do czeskiego rejestru zabytków.

### **Kamienne krzyże przydrożne - perły szlaku pielgrzymiego i akty strzeliste polickiego krajobrazu**

Generalnie rzecz ujmując, na pierwszym etapie wambierzycka ścieżka pątnicza wije się, trawersując polne zbocza i wznosi się na odcinku zaledwie 8 km aż o 280 m. Od dawnego misyjnego krzyża, czyli kamiennego krzyża usytuowanego obecnie przy byłym benedyktyńskim kościele Wniebowzięcia NMP pielgrzymi idą początkowo ulicą „Na Babi”, czcząc usytuowaną po prawej stronie piaskowcową kapliczkę św. Jana Nepomucena z 1730 r. przy mostku nad potokiem Leddhujskim, a obok dawnego przyklasztornego młyna. Po czym skręcają nieco w lewo i przez pewien czas wędrują ulicą Ledhujską i Bělską. W okresie przedwojennym dochodzili aż do kapliczki św. Wacława z 1734 r., ufundowanej przez Václava Béma. Jest to kulturowy zabytek miasta z 1853 r. Po czym pielgrzymi skręcają w dolinę Červeňáka. Następnie kierują się na Suchý Důl, i po prawej stronie mijają imponujący kompleks dawnych zabudowań wiejskich – siedzibę Zarządu Obszaru Chronionego Krajobrazu Broumovsko (Správa CHKO Broumovsko). Po czym skręcają w prawo i nadal idąc po asfaltowej drodze, zmierzają na niewielkie wzniesienie w kierunku osady Radimov i Pohoř.

Po prawej stronie przed prywatną posesją pielgrzymi dostrzegają i czczą stojący w pobliżu kamienny krzyż – „Męka Pańska” z 1796 r. Na tym odcinku pielgrzymiego szlaku pątnicy modlą się i śpie-

wają, a zarazem mogą tu podziwiać niezwykłą panoramę. Po raz pierwszy dotarli bowiem na miejsce, z którego rozciąga się przepiękny widok na Kotlinę Policką oraz okoliczne wzgórza: Ostaš (skalny labirynt maskowany drzewostanem), Ochoz i Klůček. Następnie za pierwszym budynkiem we wsi Pohoř pielgrzymi skręcają w prawo, przechodząc obok dużej obory. Odtąd pielgrzymia droga prowadzi nad doliną Červeňáków na Chrast. Po lewej stronie, pątnicy mijają Barešovy kopiec (tzw. „Šnoblák”) i skręcając na skrzyżowaniu polnych dróg i ścieżek w lewo, zmierzają do kolejnej kluczowej kapliczki, tzw. Krzyża Bareša, wzniesionego na wysokości 550 m npm. Jest on piątym z kolei, obok czterech poprzednich usytuowanych przy polnych drogach. Były one widoczne po prawej stronie pielgrzymiej marszruty. Są to m. in.: tzw. „Fulkův kříž” i „Kohlův kříž” z 1796 r.

Gdyby nam było dane iść ok. półtora km w kierunku na pn-zach, to we wsi Suchý Důl - na Barešovej Górze położonej na wysokości 564 m npm, a w pobliżu domu numer 49 znajduje się słynna Barešova Lipa. Jest to drzewo nie tylko, że najstarsze w samej wsi, ale także i na całym obszarze ziemi broumowskiej. We wrześniu 2009 r. obwód jej pnia na wysokości 1,3 m miał już 629 cm, a drzewo miało wysokość 19 m i koronę o szerokości 14 m. Wspomniane obiekty są nie tylko ważnym punktem orientacyjnym, ale co więcej z ich nazewnictwem związana jest także kolejna kluczowa, bowiem usytuowana na skrzyżowaniu kilku polnych dróg, a obecnie także i szlaków, kamienna Męka Pańska, tzw. „Barešův kříž” z r. 1791. Rośnie przy nim samotna i niezbyt imponująca lipa. Według relacji inżyniera Wacława Podstaty, właściciela pobliskiej farmy, przed laty krzyż przeszedł prace renowacyjne. Jest to dwuosobowa Męka Pańska. Zwieńcza ją kamienny krzyż z metalową pasyjką. Przydrożną kapliczkę osłania niskie drewniane ogrodzenie, wykonane współcześnie.

Wspomniane tu skrzyżowanie polnych dróg i szlaków



**Szlak pątnicy do Wambierzyc.**

turystycznych jest oddalone o 3,5 km od miasta Police, a 2 km od wsi Slavný i osady Bely (Machov) oraz 1 km od wsi Suchý Důl. Być może, że w przeszłości był to także kolejny punkt zborny dla pielgrzymów mieszkających w okolicznych wsiach. W tym miejscu po raz kolejny można podziwiać malowniczą panoramę miasta, Kotlinę Policką oraz skalne kompleksy Ostaš, Bor i Szczeliniec (czes. Hejšovina). Nikt nie pozostanie w tym miejscu obojętnym na przepiękną panoramę Ścian Broumowskich (czes. Broumovské stěny).

Od Krzyża Bareša pielgrzymi kontynuują swój marsz, idąc polną drogą na wprost i zmierzają do Krzyża Cihlářa. Po przejściu zaledwie jednego kilometra mijają kolejną kamienną kapliczkę, zbudowaną na pielgrzymiej drodze, wiodącej w kierunku wsi Slavný (niebieski szlak turystyczny). Jest to tzw. „Cihlářův kříž” z r. 1835, usytuowany na wysokości 575 m npm. Oczom pielgrzymów ukazuje się imponująca Grupa ukrzyżowania, do której wiodą trzy kamienne stopnie. Otaczają ją cztery kamienne słupki, stanowiące fragment starannego ogrodzenia. Na kolumnie kapliczki widnieje czeski napis, który w tłumaczeniu na język polski brzmi: „Czy wiesz już, że droga do nieba wiedzie przez krzyż?”. Ten znaczący kamienny pomnik był restaurowany w 1885 r. Przed rokiem 2008 po raz kolejny odnowili go Jan i Josef Cihlář, sklejając go z wielu mniejszych rozmiarów elementów.

Ze wsi Suchý Důl położonej na wysokości 489 m npm do zasadniczego pielgrzymiego szlaku przebiegającego przez wieś Slavný (na wys. ok. 600-630 m npm), wiedzie quasi „boczna linia” wambierzyckiego szlaku. Na odcinku tej zaledwie dwukilometrowej drogi polnej usytuowane zostały aż cztery barokowe kapliczki wykonane w kamieniu. Nosiły one różne nazwy, m.in.: „Trojicen” z 1879 r., „Ringlův kříž” z 1904 r. (na jego kamiennej kolumnie znajduje się żeliwny krzyż Jezusa Ukrzyżowanego w glorii, jest on usytuowany na wysokości ok. 569,2 m npm) i Męka Pańska „Jansův kříž” (wykonane na nim napisy są już w przeważającej części nieczytelne). W tym miejscu, pątnicy szlak (tzw. wambierzycka) ścieżka skręca w lewo i wiedzie ku górnej części wsi Slavný, gdzie po prawej stronie pielgrzymi mijają Pensjonat „Majka” oraz Zajazd „Slavný”. Obok parkingu, na rozstaju dróg „Nad Slavným” po raz kolejny rozciąga się wyjątkowo piękny widok na Skály Adršpašskoteplické skály, Ostaš, grzebień Ścian Broumowskich (Broumovské stěny), Karkonosze. Przy pięknej pogodzie można z tego miejsca podziwiać także i Śnieżkę.

W odległości ok. 8 km od Polic i Machowa, a 15 km od Hronowa kończy się pierwszy etap polickiej ścieżki pątniczkiej prowadzącej do Wambierzyc. Głęboko w lesie, na skrzyżowaniu szlaków turystycznych kompleksu Ścian Broumowskich, pod Bożanowskim Szpiczakiem, na wysokości 725 m

npm znajduje się okazała polana o wymiarach ok. 60 x 50 m. W jej centrum uwagę pątników skupia tzw. „Pánův kříž”, w okresie późniejszym nazywany także Pánův Oberfořtův, czyli najpierw benedyktynów, a następnie kolejnych właścicieli okolicznych lasów. Jest to dwukondygnacyjna słupowa kapliczka jednoosobowej Męki Pańskiej z 1827 r. W większości została wykuta w kamieniu. Była restaurowana m.in. w 1850 r. Jest ona zwieńczona wykutym w metalu krzyżem. W jej dolnej części widzimy herb benedyktynów z praskiego Brzewnowa, a w górnej eucharystyczny symbol Męki Pańskiej. To na tym „placyku”, od wielu stuleci w tygodniu po Wielkanocy, zbierali się czeszy pątnicy, konstytuując się w liturgiczną procesję oraz w dobrze zorganizowaną kompanię pielgrzymów z krzyżem procesyjnym i ministrantami na czele. Współcześnie, po stronie przeciwnej od kamiennej Męki Pańskiej, odpoczynek pielgrzymów i turystów umożliwia drewniana altanka oraz drewniane ławy, obok których umieszczono także przydatną orientacyjną mapę.

### Kapliczki przydrożne otwartą księgą historii, pobożności i geografii wiary miejscowej społeczności

O doniosłym przesłaniu krzyża celnie i lapidarnie mówi nam Jan Paweł II: „Krzyż stanowi najgłębsze pochylenie się Bóstwa nad człowiekiem, nad tym, co człowiek zwłaszcza w chwilach trudnych i bolesnych nazywa swoim losem. Krzyż stanowi jakby dotknięcie odwieczną miłością najsłabszych ran ziemskiej egzystencji człowieka, wypełnienie do końca mesjańskiego programu, który kiedyś Chrystus sformułował w synagodze w Nazarecie (por. Łk 4, 18-21), a potem powtórzył wobec wysłanników Jana Chrzciciela (por. Łk 7, 20-23). Program ten wedle słów zapisanych już w prorocztwie Izajasza (por. Iz 35, 5; 61, 1-3) polegał na objawieniu miłości miłosiernej w stosunku do ubogich, cierpiących i więźniów, w stosunku do niewidomych, uciśnionych i grzeszników, „Jan

Paweł II, Encyklika Dives In Misericordia - O Bożym Miłosierdziu z 11.1.1980 r. nr 8).

Jest oczywiste, że tak liczne czeskie „mini kalwarie,; kamienne Męki Pańskie i grupy ukrzyżowania usytuowane przy polickim szlaku pątniczym, wiodącym do maryjnego sanktuarium w Wambierzycach Śl., nie zostały wzniesione w sposób przypadkowy. Niestety nie znamy bliższych szczegółów i motywów ich powstania. Nie mniej są one jednoznacznym znakiem transcendentalnych potrzeb człowieka i wyrazem poszukiwania Sacrum oraz żywym świadectwem wiary ówczesnych ludzi. Niemalże w każdym przypadku były one wyrazem pragnienia, aby w kamieniu niejako „uchwycić”, i przybliżyć sobie obecność Sacrum. Każda z nich coś przypomina i do czegoś nawołuje. Kapliczki przydrożne były i są wyrazem czci oraz hołdem wyśpiewanym Trójjedynemu Bogu za bezgraniczną miłość wyrażoną poprzez mękę Umiłowanego Syna Jezusa Chrystusa. Nie rzadko stanowią one dziękczynienie za cudowne wyzdrowienie, szczęśliwy powrót z wojny, uratowanie płonów, uchronienie od kataklizmów (ognia, powodzi, gradobicia, suszy). Są też wyrazem pojednania i pokuty za popełniony grzech, który był obrazą Boga Miłości. W spotkaniu z

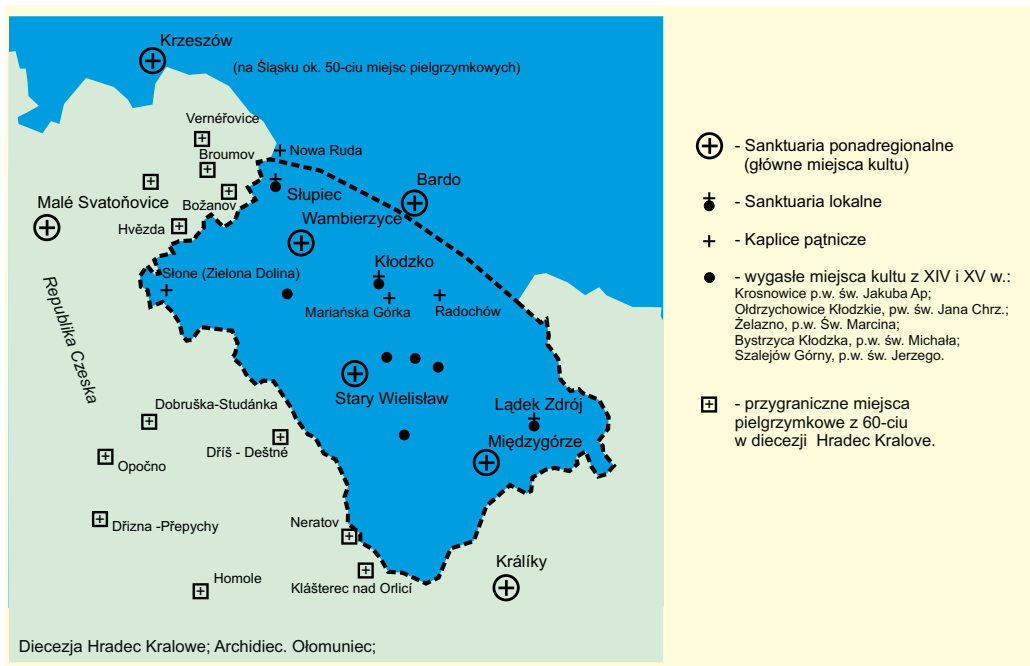
nimi wierni zdobywali ewangeliczną mądrość. Stawali się nowymi ludźmi o dziecięcym sercu. To znaczy stawali się osobami przepelnionymi Bożą mądrością, a nie jedynie wiedzą. Człowiek mądry to ten, który odkrywa siebie jako stworzenie, dziecko, dar Boga, który żyje tym, co wie, naucza innych świadectwem swego chrześcijańskiego życia. Człowiek nie może zrozumieć, pojąć, pokochać siebie bez poznania Chrystusa. Stąd to sam Jezusa nadal nam mówi: przyjdź do mnie, ucz się ode mnie. Wówczas znajdziesz to, czego najbardziej szukasz i pragniesz: przebaczenie, miłość, pokój serca, moją obecność i przyjaźń. Ważnym wspólnym mianownikiem kapliczek jest fakt, że wszystkie „rodziły się z miłości” i są jej wyrazem.

Duchowo-cieleśna natura człowieka w każdym stuleciu skłaniała go do wznoszenia tych małych obiektów sakralnych. Stanowią one wizualizację fundamentalnych prawd wiary. Łączą ziemię z niebem, dopełniają ją, wnosząc nową jakość duchową i estetyczną. W konsekwencji, sakralizują oraz znacznie wzbogacają i tak już wyjątkowo malowniczy podgórski krajobraz północnych Czech. Przydrożne kapliczki to jednak coś znacznie więcej niż tylko folklor, perły krajobrazu czy też przejaw



### Czeski plakat zapraszający na pielgrzymkę do Wambierzyc.

zdolności i twórczego zapału ludowego artysty. Kapliczka była i jest „modlitwą wykutą w kamieniu”, to jedyny w swoim rodzaju „akt strzelisty”. Te kapliczki, to nie tyle obiekty estetyczne i kulturowe, ale przede wszystkim cenne drogowskazy wskazujące na wciąż aktualne i potrzebne wartości transcendentalne. Nic więc dziwnego, że przechodzący obok nich pielgrzymi i przechodnie, zdejmowali nakrycie głowy, zatrzymywali się wykonywali znak krzyża na piersiach, aby w duchu wielbić Boga oraz zanieść swoją modlitwę. Naturalna modlitwa prostych ludzi wyzwalała od chorobliwej samowystarczalności i sta-



Miejsca pielgrzymkowe na Ziemi Kłodzkiej i czeskim pograniczu.

wała się zarazem cennym świadectwem. Była ona także swoistym aktem ewangelizacji dla współmieszkańców, czy też innych pątników.

Współistnienie krzyży i kapliczek z otaczającą je przyrodą, w swoisty sposób wyznaczało przestrzeń, w której doszło do najwyższej jakości dialogu – do spotkania człowieka z Sacrum. W efekcie kapliczka to klucz cenny, klucz do Sacrum, to dominanta krajobrazu, która humanizuje i buduje jakościowo nowy typ przestrzeni. Zatrzymując się przed „Męką Pańską”, wpatrując się w nią, modląc się u jej stóp, niejako wkraczamy do swego „środka” – wnętrza duszy, jesteśmy tam „pociągani przez jedyny w swoim rodzaju magnes”, odnajdujemy się, wzrastamy w swym człowieczeństwie. Obecność krzyży i kapliczek przydrożnych, tych niemych świadków wiary, „mówi” przechodniom i pielgrzymom: zatrzymaj się! Św. Jan Paweł II Wielki ma w całej pełni rację twierdząc, że krajobraz przydrożnych kapliczek będących „materializacją uniesienia serc pobożnych” (Tadeusz Seweryn), tworzy jedyną w swoim rodzaju geografie wiary i kultury religijnej.

### Wpływ nowych charyzmatów, duchowości i zakonów na cele i formy pielgrzymek

Tak bardzo jednoznaczne zdominowanie pierwszego etapu maryjnego szlaku pątniczego z Polic do Wambierzyc Śl. przez czeskie „mini kalwarie”, (Męki Pańskie i grupy ukrzyżowania) rodzi zarazem refleksje związane z charakterystyką rozwoju katolickiego pielgrzymowania w Europie. Pod koniec średniowiecza, w związku z rozwojem kultu Eucharystii (VIII w.) i powstaniem sanktuariów poświęconych cudom eucharystycznym oraz czci Hostii (np. Augsburg, Lancyano, Orvieto, Siena) lub Krwi Chrystusa (np. Heiligenstadt) osłabło pielgrzymowanie do relikwii świętych. Przy czym nadal rozwijał się kult relikwii Krzyża Św.. W okresie XV-XVII w. w Hiszpanii i Włoszech pojawiły się już kalwarie, a w Niemczech drogi pasyjne z ostatnią stacją – Ukrzyżowanie. Wraz z upływem czasu zostały one zastąpione przez drogę krzyżową (początkowo miała ona 44 stacje, później już tylko 14). Współcześnie najbardziej znane i odwiedzane kalwarie znajdują się w: Eisenstadt, Domodossola, Varallo Sesia (Piemont), Sankt Rademund (Austria), a w

Polsce w: Wambierzycach, Kalwarii Zebrzydowskiej, Wejherowie i na Górze Św. Anny.

W Europie w XVI w. ruch pielgrzymkowy przeżył znaczne załamanie spowodowane reformacją Marcina Lutra i jego kontynuatorów. W obronie katolickiej istoty pielgrzymek wystąpili ojcowie Soboru Trydenckiego na 25. sesji. Największe zasługi na polu ponownego odrodzenia pielgrzymek, którego szczyt przypada na XVII-XVIII w., położyli zwłaszcza jezuita, którzy od franciszkanów przejęli zarówno duchowość pasyjną, jak też ideę budowania kalwarii i grup ukrzyżowania. W ten nurt charyzmat chociażby pasjonistów (zatwierdzone w 1741 r. przez papieża Benedykta XIV) oraz kalwarystki (zatw. w 1631 r., awinnych miastach i krajach Europy w: 1827, 1883, 1885, 1942 i 1960) i kalwaryści (od 1632 r.), jak też przesłanie mistyczki św. Małgorzaty Marii Alcoque (\*1647 +1690), związane z kultem i nabożeństwem do Serca Pana Jezusa objawionego jej w widzeniach mistycznych, ponieważ odzwierciedla istotę Ewangelii. Jednym ze znaków odradzającego się ruchu pielgrzymkowego w Polsce było chociażby nawrócenie Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, syna wielkiego kalwina

Radziwiłła „Czarnego”. Po przejściu na katolicyzm nie tylko budował klasztory, szpitale i drogi, ale w 1582 r. wyruszył się pieszo na pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Trwała ona aż dwa lata.

Natomiast w Austrii, gdzie Kościół katolicki nadal ma siedem diecezji, jedynie w diecezji Linz istnieje 118 miejsc pielgrzymkowych. W 472 parafiach żyje w niej ponad milion wiernych. Znajduje się ona w zachodniej Austrii, w kraju związkowym Górna Austria (445 gmin, w których żyje ok. 1376 tys. obywateli). W tym kraju związkowym na południe od Dunaju funkcjonuje ok. 90-ciu mniejszych i większych miejsc pielgrzymkowych. Do najważniejszych sanktuariów tego regionu zalicza się: Maria Schmolln, Sankt Wolfgang, Christkindl, Kremsmünster i Pöstlinberg.

Na tradycje pielgrzymkowe i kulturę religijną mieszkańców czesko-klodzkiego pogranicza intensywnie oddziaływali jezuita najpierw z Kłodzka, a następnie z Hradec Králové. W Hrabstwie Kłodzkim i na Śląsku prowadzili ożywioną działalność w okresie od końca XVI w. do 1740 r. Dowodem tego był szereg ich kolegów, rezydencji i stacji misyjnych. Do 1623 r. należały one do pro-



Cihlárův krzyž



Barešův krzyž



Machowski krzyž



Pánův krzyž

wincji austriackiej, a w latach 1623-1754 do czeskiej z siedzibą w Pradze. Po zajęciu Śląska przez Prusy (1742) w 1755 r. prawie wszystkie placówki jezuickie na Śląsku weszły w skład prowincji śląskiej.

Do Kłodzka, jezuiti zostali sprowadzeni 29 września 1597 r. Było to zasługą Krzysztofa Schemnitsza, prepozyta kościoła NMP i kanoników regularnych. Podstawą ich istnienia oraz działania kłodzkiego kolegium była duża własność ziemska (stawiała tę placówkę na trzecim miejscu pod względem wielkości wśród jezuickich posiadłości na Śląsku). Do dóbr ziemskich wzmiankowanego kolegium w całości należały wioski: Dzikowiec, Mikowice, Starków, Stary Wielisław, Szalejów Dolny, Zarzecze i Rogówka. Ponadto w mniejszej lub większej części własnością tego kolegium były również takie wsie jak: Krosnowice, Niwka, Polanica, Słupiec, Szalejów Górny, Ścinawka Średnia, Wojciechowice oraz Żelazno.

Jeśli idzie o Czechy, to jezuiti przybyli do Pragi już w 1556 r. Natomiast w Hradcu Králové dopiero w dniu 3 maja 1636 r. miało miejsce oficjalne rozpoczęcie przez nich działalności duszpasterskiej. Na tamtejszym tzw. Dużym Rynku (Velkém náměstí), obok dawnego kolegium jezuickiego, do dzisiaj znajduje się ich barokowy kościół, zbudowany w latach 1664-1666, w XVIII w. splądrowany przez wojska pruskie, a po zniesieniu zakonu jezuitów

stał się kościołem garnizonowym. Z kolei, dopiero w dniu 10 listopada 1664 r. papież Aleksander VII erygował diecezję Hradec Kralove, powołaną z myślą o rekateolizacji północno-wschodnich Czech.

Pod koniec XIX w. doszło do kolejnego ograniczenia wolności Kościoła katolickiego, a także swobody prowadzenia pielgrzymek. W latach 1871-1878 miał miejsce tzw. Kulturkampf, czyli walka rządu pruskiego z Kościołem katolickim na gruncie politycznym i ideologicznym w celu wyeliminowania wpływów Kościoła w Niemczech oraz umocnienia sił popierających unifikację Rzeszy. Została ona zainicjowana przez kanclerza Ottona Bismarcka i była popierana przez liberalną burżuazję. Celem Kulturkampfu było zahamowanie wpływów papieskich i zachowanie „czystości kultury niemieckiej”. W efekcie, zwalczano wszelkie wpływy religii, a wielu biskupów i kapłanów umieszczono w więzieniach.

#### Zamiast zakończenia „Duszą kultury jest kultura duszy”

Św. Jan Paweł II nauczał: „człowiek jest sobą przez prawdę” (UNESCO w Paryżu, 2 czerwca 1980 r.), a siedem lat później do młodzieży obecnej na Westerplatte mówił: „Człowiek jest sobą poprzez wewnętrzną prawdę. Jest to prawda sumienia, odbita w czynach. W tej prawdzie każdy

człowiek jest zadany samemu sobie”. Katolickie pielgrzymki, a do takich należy i policka pielgrzymka do Wambierzyc, służą pogłębianiu kultury duszy, umacnianiu rzeczywistości eklezjalnej, a także humanizacji życia społecznego. Wielce prawdziwe są słowa Johanna Wolfganga von Goethe (1749-1832), który twierdził że: „Europa zrodziła się w pielgrzymce, a jej ojczystym językiem jest chrześcijaństwo”. Natomiast św. Jan Paweł II głosił w Wiedniu 10 września 1983 r., że „tym co doprowadziło kontynent europejski do jedności w wielości było rozprzestrzenianie się jednej wiary chrześcijańskiej. Drogi misjonarzy i pielgrzymów chrześcijańskich w sposób pokojowy związały ze sobą wzajemnie kraje i narody Europy”.

Tymczasem współczesny świat pisze antyksięgę biblijnej Księgi Rodzaju. Zaprzecza prawdzie, że to Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo jako kobietę i mężczyznę (por. Rdz 1,27n) i w konsekwencji przeciwstawia się komplementarności płci oraz lansuje indywidualistyczną antropologię. Każdego człowieka najbardziej zniewala narcystyczne pseudoemancypacyjne, dążenie do stwarzania samego siebie według własnej wizji i panującej mody. Jak napisał Jan Paweł II w encyklice „Centesimus annus”: „nowoczesny totalitaryzm wyrasta z negacji transcendentnej godności osoby ludzkiej, będącej widzialnym obrazem Boga nie-

widzialnego i właśnie dlatego z samej swej natury podmiotem praw, których nikt nie może naruszać: ani jednostka czy grupa, ani też klasa, naród lub państwo.” Ten coraz bardziej destrukcyjny proces, odsłania nie tylko duchowy kryzys Europy, ale wręcz epokowy konflikt toczący się między cywilizacją miłości a cywilizacją śmierci. Po 2000 latach istnienia chrześcijańskiej kultury, dzisiaj jesteśmy świadkami starcia się we współczesnym świecie dwóch systemów kultury. Jest to już wręcz otwarta wojna cywilizacyjna. Dotyczy to, z jednej strony kultury chrześcijańskiej, a z drugiej tzw. kultury laickiej, a jak się to objawia w praktyce kultury śmierci.

Uobecniane nam przez wspomniane powyżej Męki Pańskie i Grupy ukrzyżowania pątniczego szlaku, wskazują na Serce Jezusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, które jest miłości miłosiernej pełne. Ono nas wzywa do miłości także wobec tych wszystkich, którzy wyrządzają nam krzywdę, do miłości przebaczącej. Tylko wtedy, gdy pozwolimy się tej miłości przeniknąć, będziemy w stanie zmienić siebie i świat. Tylko też wtedy będziemy mogli urzeczywistnić to, do czego nas wielokrotnie wzywał Ojciec Święty Jan Paweł II – budować cywilizację miłości. Już za pontyfikatu Pawła VI (1963-1978), słyszeliśmy z ust następcy Św. Piotra o konieczności stworzenia „cywilizacji miłości”, jako cywilizacji życia, afirmacji



Kolumna Opata w Policach n. Metują



Kościół i klasztor Benedyktynów w Policach n. Metują.

człowieka i jako kultury ewangelicznego posłannictwa. Dzieło to kontynuował i rozwijał Słowiański Papież, który w komunikatywny sposób prezentował charakterystyczne wymiary kultury miłości. Zdaniem Jana Pawła II w tego typu kultury występuje: prymat osoby nad rzeczą, prymat etyki (chrześcijańskiej) nad techniką, prymat miłosierdzia nad sprawiedliwością oraz życiowe nastawienie, aby „bardziej być aniżeli mieć.”

Nie wolno nam zapomnieć, że wobec tak jasno przedstawionych wartości i charakterystyk kultury miłości, będących wielką proklamacją godności i kultury ludzkiej osoby, zamknięty wiek XX w stopniu dotąd niespotkanym ujawniał i rozszerzał antyludzką kulturę śmierci. Jej efektem były dwie straszne wojny. Historycy twierdzą, że jedynie I wojna światowa miała pochłonąć ponad 100 mln ofiar, a II wojna światowa ponad 80 mln istnień ludzkich. Niestety, w kolejnej dekadzie trzeciego tysiąclecia, postęp idzie raczej w kierunku śmierci, a nie życia.

Ta sytuacja wymaga naszego zaangażowania na rzecz realizacji trynitarnego obrazu i podobieństwa oraz budowania cywilizacji miłości, w duchu wypowiedzi św. Jana Pawła II. W siedzibie UNESCO, w Paryżu w 2 dni czerwca 1980 r. Słowiański Papież głosił, że istotne znaczenie kultury „polega na tym, że jest ona właściwym kształtem życia człowieka jako takiego. Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. Jego życie jest kulturą również i w tym znaczeniu, że przez nią człowiek odznacza się i odróżnia się od całej reszty istnień, wchodzących w świat widzialnego świata: człowiek

nie może obejść się bez kultury (...).

W świetle powyższych rozważań całkiem podstawowych, staje się jasne i oczywiste, że pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury w ogóle i zarazem każdej kultury jest wychowanie. W wychowaniu bowiem chodzi właśnie o to, aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem, aby bardziej BYŁ, a nie tylko więcej MIAŁ, aby więc przez wszystko, co MA, co POSIADA umiał bardziej i pełniej być człowiekiem. To znaczy, aby również umiał bardziej BYĆ, nie tylko Z DRUGIMI, ale także DLA DRUGICH (...).

Przejaw różnorodnych kryzysów, jakim ulegają współcześnie środowiska i społeczeństwa, skądinąd najlepiej wyposażone, które dotyczą przede wszystkim młode pokolenia, świadczą o tym, że dzieło wy-

chowania człowieka nie dokonuje się za pomocą samych instytucji, środków organizacyjnych i materialnych, choćby najlepszych. Najważniejszy jest tu znowu człowiek oraz jego moralny autorytet, wynikający z prawdziwości zasad i zgodności z nimi jego czynów (...).

Wydaje się, że niebezpieczeństwa w dziedzinie wychowania grożą zwłaszcza społeczeństwom o najwyższej cywilizacji technicznej. Społeczeństwa te stoją wobec swoistego kryzysu człowieka, kryzysu polegającego na rosnącym braku zaufania do własnego człowieczeństwa, do samego sensu bycia człowiekiem, do płynącej z tego afirmacji i radości, która jest twórcza. Cywilizacja współczesna stara się narzucić człowiekowi szereg pozornych imperatywów, które jej rzeczniczy uzasadniają

prawem rozwoju i postępu. Tak na przykład miejsce poszanowania życia zajmuje imperatyw pozbywania się i niszczenia życia. Na miejsce miłości przejawiającej się w odpowiedzialnej wspólnocie jednostek wkracza suma użycia seksualnego zwolnionego od wszelkiej odpowiedzialności. W miejsce prymatu prawdy w działaniu proponuje się prymat sensacji, koniunktury i doraźnego sukcesu.

W tym wszystkim wyraża się pośrednio tępa, systematyczna rezygnacja z tej zdrowej ambicji, którą jest ambicja bycia człowiekiem. Nie łudźmy się, że system zbudowany na fundamentach tych fałszywych imperatywów, system takich podstawowych rezygnacji, może stworzyć przyszłość człowieka i przyszłość kultury.



Machowski krzyż



Krzyż przy szlaku pielgrzymkowym.



Krzyż przy drodze

## Literatura:

- M. Pichl, *Strużna historie Police nad Metują, Police nad Metują* 2003.  
 T. Fitych, *Aktualność i przyszłość pielgrzymek*, „Świdnickie Studia Teologiczne” IX(2012), s. 509-514.  
 T. Fitych, *Radków i młodzi strażnicy sacrum* (Pod Szczenińcem udokumentowano przydrożne krzyże i kapliczki XVII-XX w.), „Ziemia Kłodzka” (2013) nr 227 czerwiec, s. 16-20.  
 Benedykt XVI, P. Seewald, *Świątliwość świata. Papież, Kościół, znaki czasu*, Wyd. Znak 2011.  
 Kalwaria, w: *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 8 Lublin 2000, k. 414-424.

- Kalwaryści, w: *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 8 Lublin 2000, k. 424-425.  
 Kalwaryści, w: *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 8 Lublin 2000, k. 425.  
 Wallfahrt, w: *Lexikon für Theologie und Kirche* (LThK), t. 10 Freiburg 19652, k. 941-946.  
 Z. Pałubska, *Pielgrzymowanie*, w: *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 15 Lublin 2011, k. 501-502.  
 A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, Wyd. Dolnośląskie, 1998.  
 A. Jackowski, *Przestrzeń i sacrum: geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII*

do XX w. na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych, Instytut Geografii UJ Kraków 1996.

- A. Jackowski, *Święta przestrzeń świata: podstawy geografii religii*, Wyd. UJ Kraków 2003.  
 L. Grzebień, *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, Kraków 2004.  
<http://www.collegium.cz/?menu=broumovsko/pamatky&page=texty/procesi>  
<http://bohemiaorientalis.cz/cesta-do-vamberic/>  
 R. de Mattei, *Dyktatura relatywizmu*, Wydawnictwo PROHIBITA 2009.

Julian Golak

# JUBILEUSZOWE XXV POLSKO-CZESKIE DNI KULTURY CHRZEŚCJAŃSKIEJ "BĄDŹMY RODZINĄ"

XXV Polsko - Czeskie Dni Kultury Chrześcijańskiej pod hasłem „Bądźmy Rodziną” to jubileuszowa edycja największej na pograniczu akcji społeczno-kulturalnej, która jest regularnie organizowana już od 25 lat. Wg badań przeprowadzonych przez archiwistów Muzeum Ziemi Kłodzkiej w ramach tej imprezy odbyło się już ponad 1500, różnorodnych wydarzeń społeczno-kulturalnych, które były organizowane na terenach przygranicznych wzdłuż 350 km granicy państwowej od Złotego Stoku aż do Krzeszowa.

W 2014 roku z okazji jubileuszu organizatorzy zaplanowali wspólne wieczory poetyckie, plenery artystyczne, wystawy, koncerty, konkursy dla dzieci i młodzieży w szkołach oraz spotkania integracyjne różnych środowisk społecznych na pograniczu. W pierwszej połowie 2014 roku organizatorzy przygotowali spotkania polsko-czeskie oraz w marcu br. inaugurację Polsko-Czeskiego Roku Kulturalnego w Szczawinie - Zdroju. W okresie od lipca do grudnia 2014 roku odbędą się liczne wydarzenia społeczno - kulturalne pod hasłem „Bądźmy Rodziną”. Zostaną one zorganizowane nie tylko na pograniczu, ale także we Wrocławiu- stolicy Dolnego Śląska. Województwo Dolnośląskie jako region ma najdłuższą, bo liczącą aż 420 km długości granicę z Republiką Czeską. Dlatego wydarzenia organizowane tutaj od ćwierćwiecza weszły na stałe do kalendarza, szczególnie jesienią każdego roku.

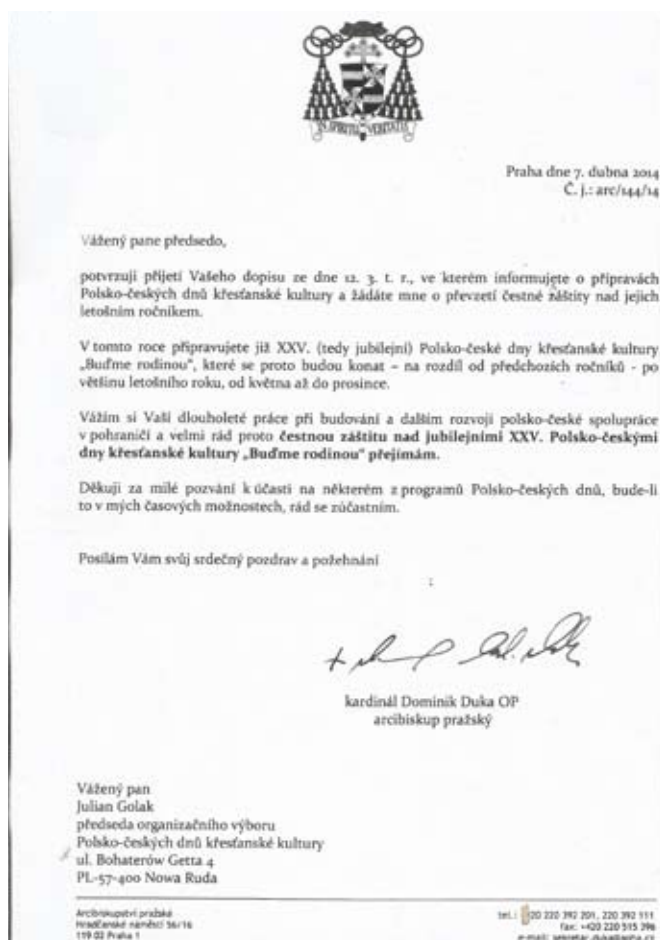
Nowością programową będą akcje zorganizowane po raz pierwszy w innych krajach, np. na tak zwanym trójstyk, gdzie spotkają się nie tylko Polacy i Czesi, ale także Słowacy. Jeszcze bardziej cennym pomysłem w 2014 roku wydaje się być odważne niesienie idei wzajemnego bratania się narodów tam, gdzie nie ma zgody i gdzie przelewana jest ludzka krew. Z ideą „Bądźmy Rodziną” pragniemy pojechać także na Ukrainę (Lwów, Stanisławów, Dunajów, Bołszowce).

Sąsiadujące ze sobą narody w Europie powinny w sposób na-

turalny ze sobą współpracować, a chrześcijańska idea braterstwa Słowian musi rozszerzać swoje pole działania. To co się udało przez dwadzieścia pięć lat zrobić w stosunkach polsko-czeskich i polsko-słowackich może być inspiracją i być może wzorcem do naśladowania także dla Ukraińców i Białorusinów. To moralny obowiązek organizatorów Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej „Bądźmy Rodziną”, aby w 2014 roku podzielić się dobrymi doświadczeniami także z naszymi sąsiadami na Wschodzie i spróbować rozszerzyć naszą akcję.

W 2014 r. Komitet Organizacyjny Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej po raz pierwszy przyzna nagrodę dla osoby najbardziej zasłużonej dla chrześcijańskiej idei wzajemnego bratania się narodów w Europie. Okazją jest 650-rocznica śmierci Arnošta z Pardubic, który szczególnie ukochał Pragę i Ziemię Kłodzką a jego doczesne szczątki spoczywają w kościele N.M.P w Kłodzku. Arnošt z Pardubic był pierwszym arcybiskupem praskim i kanclerzem Uniwersytetu Karola w Pradze. Nagrodą będzie statuetka z postacią Arnošta z Pardubic, którego dokonania są do dzisiaj powszechnie doceniane zarówno w Polsce, w Czechach, na Słowacji, a także w Niemczech. Organizatorzy pragną ponadto swoje 25-letnie doświadczenia oraz liczne akcje włączyć do programu przygotowującego Wrocław do stania się Europejską Stolicą Kultury w 2016 r.

W 2014 r. jubileuszowa edycja XXV DNI będzie odbywać się w drugiej połowie roku. Co miesiąc będą organizowane ciekawe akcje społeczno - kulturalne z udziałem nie tylko Polaków i Czechów, ale także Słowaków, Ukraińców i Białorusinów. Honorowym patronatem jubileuszową edycję objęli między innymi: Prymas Czech kardynał Dominik Duka, który od 1990 roku regularnie współpracuje przy organizacji tego wydarzenia, arcybiskup Wojciech Kupny Metropolita Archidiecezji Wrocławskiej, Ambasadorowie Polski i Republiki Czeskiej.



Patronat honorowy nad jubileuszową edycją XXV Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej "Bądźmy Rodziną" objął ks. kardynał Dominik Duka - Prymas Czech, który od 25 lat współpracuje z organizatorami tej wielkiej akcji społeczno- kulturalnej na pograniczu polsko-czeskim.

dr Janusz Gołaszewski

## KONFERENCJA Z OKAZJI 25 ROCZNICY WYBORÓW DO „SEJMU KONTRAKTOWEGO”

Uroczysta konferencja z okazji 25 rocznicy wyborów do „sejmu kontraktowego” odbyła się 6 czerwca 2014 r. w Kamieńcu Ząbkowickim w Oddziale Archiwum Państwowego we Wrocławiu. W spotkaniu wzięli udział opozycjoniści z Polski, Białorusi i Rosji, a także władze samorządowe i młodzież szkolna z powiatów kłodzkiego i ząbkowickiego. Wśród gości byli m.in. prof. Alekander Milinkiewicz, czołowi opozycjoniści z Polski, Białorusi i Rosji, a także władze samorządowe i młodzież szkolna z powiatów kłodzkiego i ząbkowickiego. Wśród gości byli m.in. prof. Aleksander Milinkiewicz, czołowy opozycjonista białoruski, uczonek, wykładowca na prestiżowych uczelniach w USA, Francji i Anglii, wspólny kandydat opozycji w wyborach prezydenckich na Białorusi w 2006 r. Był także prof. Mikołaj Iwanow, rosyjski dysydent represjonowany w czasach istnienia ZSRR, od 1984 r. zamieszkały w Polsce, związany z Uniwersytetem Opolskim i Uniwersytetem Warszawskim. Opozycję polityczną z okresu przemian ustrojowych w Polsce reprezentowali m.in.: Julian Golał – radny Województwa Dolnośląskiego, Prezes Stowarzyszenia Solidarność Polsko-Czesko – Słowacka, prof. Włodzimierz Suleja – długoletni dyrektor wrocławskiego Oddziału IPN, a także Paweł Skrzywanek – prezes Zespołu Uzdrożisk Szczawno – Jedlina, niegdyś aktywny działacz NZS, a następnie Solidarności.

Dyrektor Archiwum Państwowego we Wrocławiu dr Janusz Gołaszewski, otwierając konferencję zwrócił się do zaproszonych przedstawicieli opozycji o przedstawienie swoich własnych doświadczeń z okresu walki o wolność, demokrację i przywrócenie godności człowieka. Moderatorem dyskusji był prof. W. Suleja, działacz Solidarności w środowisku akademickim, a następnie w okresie budowania zrębów demokracji na Dolnym Śląsku.



W auli Archiwum Państwowego zasiedli aktywni opozycjoniści w PRL-u a także obecnie w Rosji i na Białorusi. Od prawej : Paweł Skrzywanek , prezes uzdrowiska Szczawno-Jedlina Zdrój, przed laty był aktywnym działaczem Niezależnego Zrzeszenia Studentów na Uniwersytecie Wrocławskim , prof. Włodzimierz Suleja były prezes oddziału wrocławskiego Instytutu Pamięci Narodowej, prof. Mikołaj Iwanow i Irina Kuley z Rosji, aktywni działacze na rzecz praw człowieka w Rosji, Aleksander Milinkiewicz - wspólny kandydat opozycji białoruskiej w ostatnich wyborach prezydenckich na Białorusi, Julian Golał, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego , aktywny działacz "Solidarności" i Komitetów Obywatelskich, szef Solidarności Polsko - Czesko - Słowackiej, Roman Miskiewicz - pierwszy demokratycznie wybrany burmistrz Ząbkowic Śląskich w 1990 roku.



Uczestnikami konferencji była także młodzież szkolna z Ząbkowic Śląskich i Kamieńca. Za stołem prezydyjnym zasiedli aktywni działacze opozycji antykomunistycznej PRL. Młodzi ludzie mieli okazję poznać nie tylko uczestników walki o niepodległość Polski, ale również ludzi, którzy przed ćwierć wiekiem aktywnie i odważnie angażowali się w działalność przeciwko komunistycznym władzom PRL. Nadzwyczajną okazją była jednak przede wszystkim możliwość poznania niezwykle gości z Białorusi i Rosji, którzy od wielu lat odważnie walczą o prawa człowieka i demokrację w swoich krajach. Julian Golał przypomniał młodzieży m.in. wydarzenia sprzed 25 lat na Ziemi Kłodzkiej oraz przedstawił działania Komitetu Obywatelskiego w Nowej Rudzie.

W zagajeniu przypomniał zebrany, że miejsca w „kontraktowym sejmie” przedstawiciele opozycji musieli wywalczyć, a społeczeństwo polskie swoimi głosami odrzuciło drogę socjalistyczną. Julian Golak zwrócił się do zgromadzonej młodzieży: to dla was walczyliśmy, abyście mieli możliwości swobodnego podróżowania i swobodnego wyboru własnej drogi życiowej. Paweł Skrzywanek wyraził życzenie, aby atmosfera panująca wśród ówczesnej opozycji (entuzjastyczna i pozytywna) była obecna i dzisiaj. Stwierdził z nieukrywaną satysfakcją, że w krajach Europy Środkowej i Wschodniej językiem wolności jest język polski. Prof. Mikołaj Iwanow przypomniał, że w początkowym okresie przemian politycznych w Polsce, także

w ówczesnym ZSRR miała miejsce pierestrojka, lecz społeczeństwo przeżyło zawód, bowiem przemiany te stanęły w miejscu i „wszystko wróciło do dawnego”. Profesor przywołał opinię jednego z dysydentów: „w Rosji potrzebny był proces norymberski, który rozliczyłby wszystkie zbrodnie komunistyczne”. Prof. Suleja zwrócił się do Aleksandra Milinkiewicza z pytaniem czy na Białorusi możliwe są zmiany podobne do tych, które zaszły w Polsce? W odpowiedzi prof. Milinkiewicz stwierdził, że wybory z 4 czerwca 1989 r. w Polsce były z wielką troską przeżywane przez społeczeństwo białoruskie. Następnie zarysował obecną sytuację panującą na Białorusi: „jest względny dobrobyt, a na ulicach białoruskich miast panuje niemal laboratoryjna

czystość, jakiej nie znajdziemy w żadnym mieście w całej Europie. Brakuje tylko jednego – wolności. W społeczeństwie ciągle panuje strach”. Profesor wyraził opinię, że Białoruś musi wrócić na drogę demokracji, do rodziny wolnych państw europejskich. Na koniec podkreślił, że Polska jest na dobrej drodze i życzył społeczeństwu polskiemu powodzenia w tej „walce”. Krótką charakterystykę ówczesnego społeczeństwa białoruskiego, ale i pozytywne przemiany zachodzące na Białorusi przedstawiła pani Iryna Kuley, również aktywista ruchów wolnościowych u naszego wschodniego sąsiada, a prywatnie małżonka Aleksandra Milinkiewicza.

Obradom towarzyszyła wystawa archiwaliów z zasobów Archiwum Państwowego we

Wrocławiu, prezentujących wybory z 4 czerwca 1989 r. i przemiany ustrojowe, polityczne, gospodarcze i społeczne na Dolnym Śląsku na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Kuratorem wystawy jest dr Bartosz Grygorcewicz z Oddziału w Kamieńcu Ząbkowickim. Uczestnicy konferencji mieli także możliwość obejrzenia filmu okolicznościowego z pierwszych po II wojnie światowej „prawie wolnych” wyborów w Polsce. Spotkanie zamknęła seria wystąpień i pytań młodzieży gimnazjalnej i licealnej. Dyrektor Janusz Gołaszewski na zakończenie Konferencji wręczył zaproszonym przedstawicielom opozycji z Polski, Białorusi i Rosji wydawnictwa Archiwum Państwowego we Wrocławiu.

## BARBARA FOLTA LAUREATKĄ NAGRODY KULTURALNEJ MARSZAŁKA



Cezary Przybylski - Marszałek Województwa Dolnośląskiego wręczył Nagrodę Kulturalną Marszałka dr Barbarze Foltie, wieloletniej dziennikarskiej Telewizji Polskiej oddziału we Wrocławiu. Nagroda została przyznana za całokształt twórczości dziennikarskiej i popularyzującą historię powstania oraz twórców zagłębia miedziowego na Dolnym Śląsku. Wnioskodawcą był radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Julian Golak, który także wygłosił laudację.

## NIE ZAMIENIŁEM POLITYKI NA KONIE

Rozmowa ze Stanisławem Tomkiewiczem - pierwszym solidarnościowym posłem na Sejm kontraktowy (1989 - 1991) z ramienia Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w okręgu wałbrzyskim, a następnie Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego; rolnikiem, dziennikarzem, byłym redaktorem naczelnym Ziemi Kłodzkiej.

**W roku 1976 opuścił Pan Wrocław, osiedlając się w Bielicach. Lata spędzone w jednej z najpiękniejszych wsi na Ziemi Kłodzkiej to okres bogaty nie tylko w wydarzenia polityczne. Jak sięgam pamięcią za panem przyjechała tu młodzież i wrocławscy intelektualisci, wśród nich znalazły się osoby, które - równie jak Pana - urzekł bielicki krajobraz i klimat tak bardzo, że pozostały tu na dłużej.**

Za mną nikt nie przyjechał. Takie stwierdzenie sugeruje jakąś relację mistrz - uczeń. Nigdy nie było czegoś takiego. Nie nadawałem się i tak jest nadal, na żadnego mistrza. Nawet dla moich własnych dzieci. Owszem, przyjeżdżało wielu ludzi, ale to ja ich bardziej potrzebowałem, niż oni mnie. Wszyscy potrzebowaliśmy potwierdzenia własnych wyborów i w jakimś sensie dawaliśmy je sobie. Byliśmy wtedy w zasadniczych sprawach podobni do siebie, ale podobni byliśmy już wcześniej, i tak w większości pozostało do dzisiaj. Byliśmy ludźmi wolnymi, albo przynajmniej pragnęliśmy wolności. Jeżeli ktoś sądzi, że łatwo jest w przypadku człowieka wolnego wpłynąć na niego tak, aby zmienił się i poszedł za nim, to jest w błędzie. Ci, którzy zostali tu na dłużej, jak to Pani ujęła, zrobili tak, bo już wcześniej podjęli taką decyzję, przyjechali z nią, byli gotowi zanim się poznaliśmy. I byli w swoich decyzjach autonomiczni. Szukali tylko takiego miejsca, takiego krajobrazu czy takiego klimatu. To jest rzecz całkiem normalna. Piękne miejsce do życia i pracy jest tak samo ważne, jak piękna liturgia w Kościele.

**Jedną z wielu barwnych postaci, jaką zapamiętałam z okresu Pana bytności w Bielicach, był legendarny już dzisiaj ksiądz Stefan Witczak „Kruszyna” bardzo ceniony przez naszych czeskich sąsiadów. Także działacz opozycji**

**solidarnościowej w latach 80-tych.**

Ksiądz Stefana znałem wiele lat. Mogę nawet powiedzieć, że go trochę poznałem. Najpierw jako wikarego w Stroniu Śląskim, potem prowadzącego samodzielny wikariat w obu Gierałtowach i Bielicach, no i w końcu jako proboszcza na trzech wioskach. Ja sam, zdarzało się, bywałem jego ministrantem, a moja starsza córka Dorota przyjechała chrzest z jego rąk. Był dla mnie zawsze i przede wszystkim kapłanem. Nie jakimś działaczem opozycyjnym czy nieco później społecznikiem. Jeśli to robił, a robił niewątpliwie, to w ramach misji, jaką każdy ksiądz katolicki przyjmuje na siebie, czyli misji głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu i dawania świadectwa. Udało mu się, zrobił w swoim życiu wiele, a może nawet bardzo dużo. Dowodem na to jest ciągle ciepła i żywa pamięć o nim. Były jednak rzeczy, które robił, a w których nie miał nie tylko naszego wsparcia, ale nawet spotykał się z krytyką i niechęcią. Niektórzy z nas zarzucali mu ze swojego faryzejskiego punktu widzenia, że „z celnikami i grzesznikami jadł” podejmując z nimi wspólne przedsięwzięcia, a myśmy wtedy nie akceptowali takiej drogi. Zresztą, w pewnym stopniu i dzisiaj również tak jest. Tylko jedyny Pan Bóg wie, jakie to skutki przyniosło. Niewątpliwie starał się wprowadzać do wspólnoty Kościoła różnych ludzi, a to, że nie ograniczał się do głoszenia tylko słowem Ewangelii, ale chodząc z nimi po różnych drogach, może dobrze świadczyć o jego rozumieniu powołania.

**Ukończył Pan studia na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego. Można sądzić, że odkryte w międzyczasie inne zainteresowania okazały się ważniejsze, skoro zaangażował się Pan w ruch solidarnościowy. Został Pan**



Fragment plakatu wyborczego z 1989 roku z podobizną Stanisława Tomkiewicza.

**wybrany pierwszym solidarnościowym posłem do Sejmu Kontraktowego i był autorem założeń programowych i organizacyjnych PSL "Mikołajczykowskiego".**

Zaangażowanie w ruch solidarnościowy nie było ani ważniejsze, ani tym bardziej jakoś zasadniczo inne, niż dotychczasowe „zainteresowania”. Dla każdego człowieka, dla którego wolność, sprawiedliwość, godność i tym podobne sprawy były wtedy rzeczą cenną, był to wybór całkowicie zrozumiały i naturalny. Po raz pierwszy od nie wiem jak dawna, pojawiła się możliwość wzięcia udziału w demontażu tego bajzlu, zwanego komunizmem, z pewnymi niewielkimi jeszcze, ale jednak, szansami na sukces. Trzeba było tę możliwość wykorzystać. Tak wtedy myślałem. Niestety dość powszechna euforia, jaka zapanowała w 89 r. w zasadzie wykluczyła nie tylko uwzględnienie przetróg i opinii środowiska Solidarności Walczącej Kornela Morawieckiego czy paru innych ugrupowań niepodległościowych, ale nawet jakkolwiek dyskusję w tym zakresie. Sprawy toczyły się bardzo szybko. Moją kandydaturę na posła zaproponował Janusz Romaniszyn, postać niezwykła, spirytus movens Solidarności w naszym regionie, w trakcie zebrania Komitetu Obywatel-

skiego w Wałbrzychu. Propozycja ta nie spotkała się z entuzjazmem. Wątpliwości miał Mieczysław Tarnowski, szef wałbrzyskiego KO, podobnie jak reprezentacja Solidarności RI pod przewodnictwem Mariana Dembińskiego. Mietek Tarnowski, dziś już śp, miał najwidoczniej jakieś inne plany, natomiast Dembiński uważał, że rolników powinien reprezentować ktoś z Solidarności RI, a ja należałem do Solidarności Chłopskiej, a na dodatek jeszcze do Polskiego Stronnictwa Ludowego (mikołajczykowskiego). PSL wtedy było nielegalne, aczkolwiek myśmy ogłosili publicznie reaktywację tej partii, wysyłając odpowiednią notkę, m.in. do marszałka sejmu PRL. Dzisiejsze PSL nie ma nic wspólnego z tamtym. Jest prosta, a może i skomplikowana, ale jednak kontynuacją tamtej przybudówki PZPR, jaką było Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Ta nieprzyjemna kontynuacja „tradycji” z czasów komunistycznych, choć w nowych realiach, dotyczy zresztą nie tylko dzisiejszego PSL-u. Taka jest cena, jaką wszyscy płacimy za okrągłostołowe i te, związane z powołaniem rządu Tadeusza Mazowieckiego kompromisy – rządu przefarbowanych lisów. Chciałbym jeszcze podkreślić, że to nie ja byłem autorem założeń programowych i organizacyjnych tamtego PSL-u. Był nim Stanisław Helski, rolnik

z Kobylej Głowy koło Niemczy. Człowiek, który doznał ogromnych krzywd ze strony reżimu gen. Jaruzelskiego. Człowiek, któremu w majestacie prawa, w stanie wojennym odebrano, czyli ukradziono gospodarstwo, które stanowiło jego własność. Nie odzyskał go już nigdy, nawet w czasach III RP. Wspominam tu śp. Helskiego, bo po pierwsze zasługuje, jak rzadko kto, na pamięć, a po drugie, robię to z myślą o tych, którym wydaje się, że żyjemy w państwie prawa.

**W okresie zachłyśnięcia się zachodem, stawiania pierwszych kroków w nowej rzeczywistości był Pan naczelnym redaktorem Ziemi Kłodzkiej. Sympatycy pisma zaczęli lekturę od Pańskiego artykułu, podobnie jak wcześniej czytelnicy Tygodnika Powszechnego rozpoczęli ją od felietonu Kisielea.**

To jest zbyt pochlebna opinia, ale miło ją usłyszeć. Popeliłem jednak wtedy pewien błąd, a mianowicie taki, że dość niefrasobliwie i bezrefleksyjnie podszedłem do tzw. pojednania polsko-niemieckiego. Dałem się trochę ponieść chęciostwu. Dzisiaj widać to o wiele wyraźniej. Okazuje się np., że większość społeczeństwa niemieckiego jest przeciwna jakimkolwiek sankcjom wobec Rosji. To jest bardzo symptomatyczne i miarodajne. Pokazuje, jakie jest to społeczeństwo. Pokazuje, że można akceptować agresję, że można godzić się na wykorzystanie przewagi militarnej i gospodarczej w zaborczych celach. W sumie jednak dobrze wspominam ten okres.

**Dzisiaj mieszka Pan w podobnie urokliwym jak Bielice Stójkowie i jest hodowcą koni oraz właścicielem gospodarstwa agroturystycznego „Słoneczna Dolina”. Czy może Pan opowiedzieć o powodach, dla których konie stały się ważniejsze od polityki?**

Ani konie nie są ważniejsze od polityki, ani polityka nie jest ważniejsza od koni. Mówiąc inaczej, polityką nie zajmuję się profesjonalnie nie dlatego, że stała się ona dla mnie mniej

ważna. Polityka jest zawsze bardzo ważna, bez względu na to, co o niej myślimy. Polityką zajmuję się w sposób bierny i amatorski. Żeby być czynnym, czyli kreatywnym w polityce, potrzebne są do tego odpowiednie narzędzia, takie chociażby, jak pozycja w tym świecie polityki, przynależność do takiej czy innej grupy uprawiającej politykę, czy wreszcie względna chociażby niezależność materialna. Ja takimi narzędziami nie dysponuję i to się już raczej nie zmieni. Nie zamieniłem polityki na konie, zamieniłem politykę czynną na amatorski w niej udział. Nie chciałbym jednak powiedzieć, że zrobiłem to intencjonalnie, że taki był zamiar, bo pokochałem bardziej konie niż politykę. Nic bardziej błędnego. Z polityki zostałem wyeliminowany i dzisiaj wiem to z całą pewnością, że stało się tak z powodu moich własnych ocen, decyzji i poczynań już na samym starcie w 1989 r. W żadnym wypadku nie mógłbym powiedzieć, że podobała mi się zmiana ordynacji wyborczej po tym, jak padła lista krajowa PZPR w czerwcu 89, a więc zmiana wyborczych reguł w trakcie wyborów, albo bezskuteczność postulatu, żeby Obywatelski Klub Parlamentarny patronował pojawiającym się próbom tworzenia partii politycznych, czyli urealnieniu zasady pluralizmu politycznego. Szczególnie przykrym doświadczeniem, wręcz zawodem, było dla mnie wywieranie nacisku przez większość liderów OKP, żeby wybrać

na urząd prezydenta gen. Jaruzelskiego, niby dlatego, że „pacta sunt servanda” (umów należy dotrzymywać), jak podkreślał śp. Bronisław Geremek. Kto, z kim i kiedy zawierał takie umowy, nie dowiedzieliśmy się w zasadzie nigdy. Do tego trzeba jeszcze dodać jednoznaczne uwiarygodnienie ZSL, jako cenę za poparcie przez tę przybudówkę PZPR misji utworzenia rządu Tadeusza Mazowieckiego, co nieodwołalnie przekreśliło jakiegokolwiek myślenie o reaktywacji dawnego PSL. ZSL-owi natomiast pozwoliło nie tylko zawłaszczyć nazwę, ale przejąć także całą wspólną tradycję polskiego ruchu ludowego. Tę sprawę oceniam także dzisiaj, jako jeden z najważniejszych błędów popełnionych w tamtym czasie. Takie, żeby wspomnieć tylko te najważniejsze, były powody mojego wystąpienia z OKP. Taki krok oznaczać mógł tylko jedno – całkowitą marginalizację, o czym oczywiście wtedy jeszcze nie wiedziałem. Gdy do tego dodać reakcję „w terenie”, tu na miejscu, wśród wyborców, to w zasadzie nic już dodawać nie trzeba do odpowiedzi na pytanie jak to się stało, że zamieniłem politykę na konie.

**W 2013 roku ukazała się historyczna autobiografia Karola Modzelewskiego: „Zajeżdźmy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca”. W niedawnej rozmowie z Jerzym Kisielewskim na temat książki na antenie radiowej Dwójki, autor stwierdził: „Po**



Anna Chlebicka-Gaczyńska

**1989 roku budowanie kapitalizmu było zwykłą kalką budowania socjalizmu”. Po przeczytaniu nie rozczarowuje. Dzisiaj o ideałach Solidarności mówi się głównie z goryczą.**

Nie znam tej książki, więc nie wypowiem się na jej temat. Wiem natomiast, że pan Modzelewski był dość ważną i prominentną postacią tamtego czasu, czyli człowiekiem, który miał, zdecydowanie większy wpływ niż ja na bieg wydarzeń i wiedział chyba znacznie lepiej, czym jest polityka. Z cytowanym zdaniem nie wypada się więc nie zgodzić. Jeśli się mówi z goryczą o ideałach Solidarności, to w grę wchodzi tylko dwie ewentualności: albo przez pomyłkę, albo z powodu niewiedzy, czym były ideały Solidarności. Jedyne dla mnie wytłumaczenie goryczy mogło się wziąć z tego, że tak niewiele udało się zrealizować lub też, że wielu ludziom wydaje się, iż dzisiejsza



Kandydaci Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" podczas spotkania w Nowej Rudzie 2.05.1989 r. Od lewej: Stanisław Tomkiewicz, kandydat do Sejmu RP, prof. Włodzimierz Bojarski i Stanisław Tarnowski, kandydaci do Senatu RP.

rzeczywistość jest istotnie realizacją tamtych ideałów, co przecież jest dalekie od prawdy.

**Przed nami zbliżająca się 25. rocznica wyborów do Sejmu kontraktowego X Kadencji. Jak z perspektywy ćwierćwiecza ocenia Pan te wydarzenia?**

Każde przełomowe wydarzenie, a takim był rok 1989, z pewnością można oceniać lub opisywać na wiele różnych sposobów, w zależności od tego, jakie przyjmie się kryteria. Posłużę się sposobem najprostszym, znanym od paru tysięcy lat, a zawierającym się w stwierdzeniu: „poznacie ich po owocach”. Wystarczy przyrzeć się tym owocom, czyli dzisiejszej rzeczywistości. Potrzebne jest tu jednak pewne zastrzeżenie. Nie wszystko, co dzisiaj możemy oglądać wokół siebie, jest skutkiem tamtych wydarzeń. Niektóre aspekty dnia dzisiejszego nie pozostają z nimi w żadnym związku, niektóre zaistniały na przekór. Tu ważna jest ta część rzeczywistości, która pozostaje w niewątpliwym związku przyczynowo - skutkowym z rokiem 1989: system polityczny, poziom praworządności, tempo rozwoju gospodarczego, bezpieczeństwo materialne obywateli, bezpieczeństwo całego państwa, jakość polityki zagranicznej itp. Przejawy życia publicznego, bez wątpienia, należą do tej kategorii i to one właśnie powinny być brane pod uwagę. I tutaj znowu potrzebne jest zastrzeżenie. Opieramy się wyłącznie na faktach, a nie na jakichś sympatiach, emocjach czy chciejstwach. A fakty są tutaj bezsporne, bezlitosne i naprawdę mogą sprawić wielką przykrość. Nie ma miejsca, żeby po kolei je przywoływać. To wymagałoby innego forum niż formuła wywiadu. Tu można jedynie dokonać daleko idącego skrótu i poprzestać na uogólnieniu, a fakty pozostawić do indywidualnego oglądu, tym bardziej, że są powszechnie znane. Trzeba tylko chcieć je dostrzec, choć z tym może być niestety kłopot. Wracając do sedna sprawy, co i w jakim stopniu osiągnęliśmy z deklarowanych i oczekiwanych celów. Czy np. mamy dzisiaj demokrację? Owszem mamy, ale tylko

w pewnym sensie. „Demokracja w pewnym sensie” całkiem nieźle brzmi. Prawie jak częściowo świeże jajko. A czy państwo polskie jest praworządne? Owszem, ale tylko w pewnym sensie. Czy polski wymiar sprawiedliwości dobrze funkcjonuje? Tak, ale tylko w pewnym sensie. Czy jako Polacy możemy czuć się bezpiecznie we własnym kraju? Owszem, w pewnym sensie. Nie da się udzielić innych odpowiedzi na całą masę pytań, jakie się tu nasuwają, pytań o infrastrukturę komunikacyjną, system edukacji, służbę zdrowia, perspektywy

emerytów, stan finansów publicznych itd. W tym wszystkim najgorsze jest to, że większość Polaków godzi się z takim stanem rzeczy, a nawet popiera taką politykę. Czy prawdziwe było stwierdzenie p. Joanny Szczepkowskiej wygłoszone 4 czerwca 1989 r., że w tym dniu upadł komunizm. Dla mnie to stwierdzenie jest prawdziwe też tylko w pewnym sensie. Dokładnie, w takim samym, jak to, że mamy demokrację, albo dobrze funkcjonujący wymiar sprawiedliwości. Chciałbym jednak swoją wypowiedź zakończyć optymistycznie, bo tak

trzeba. Rok 1989 był pewnym zwieńczeniem wielu fenomenów, które miały miejsce wiele lat wcześniej. Chciałbym ten czas zawsze pamiętać, bo to był dobry czas. Wierzę, że przyniesie w końcu dobre owoce. Myślę, że moją wdzięczność za ten dany nam czas, nie wiem czy najlepiej, ale na pewno bardzo dobrze, wyraża piosenka „Leć muzyczko” Golec uOrkiestra. Warto posłuchać, a nawet razem z nimi zaśpiewać.

*Dziękuję za rozmowę.  
Rozmawiała: Anna Chlebicka-Gałczyńska*

KOMITET OBYWATELSKI  
"SOLIDARNOŚĆ" w Wałbrzychu

**SOLIDARNOŚĆ**

NASI KANDYDACY DO SENATU:

**WŁODZIMIERZ BOJARSKI**

Profesor dr hab. inżynier, kierownik Zakładu Problemów Energetyki w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN. Autor licznych publikacji w kraju i za granicą, uważany za najwybitniejszego polskiego specjalistę w dziedzinie bilansu energetycznego. Uczestnik obrad Okrągłego Stołu w podstoliku górniczym, twórcą całościowej koncepcji zmian organizacyjnych w górnictwie, połączonej z pięciodniowym tygodniem wydobywczym i ratowaniem środowiska naturalnego. Członek Polskiego Klubu Ekologicznego. Lat 59, żonaty, pięcioro dzieci.

**MIECZYŚLAW TARNOWSKI**

Technik górnik. Przewodniczący Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk województwa wałbrzyskiego. W 1982 r. założyciel Komitetu Solidarności z "Solidarnością" w Szwajcarii. W 1984 r. wraca do kraju i inicjuje wiele działań "Solidarności". Członek RKW "Solidarność" Dolnego Śląska. Lat 44, żonaty, jedno dziecko.

NASI KANDYDACY DO SEJMU W OKREGU NR 100 /WAŁBRZYCH/

**STANISŁAW TOMKIEWICZ** mandat nr 391

Rolnik indywidualny. Absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 1974-77 pracownik Instytutu Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Z ruchem "Solidarności" związany od 1980 roku. Obecnie działacz Zarządu Wojewódzkiego "Solidarności" Rolników Indywidualnych.

**WSZYSCY BEZPARTYJNI**

ks. dr Krzysztof Moszumański

## SIOSTRY MNISZKI KLARYSKI OD WIECZYSTEJ ADORACJI W KŁODZKU

Pierwsza grupa Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji, które musiały opuścić Lwów po przejściu tego miasta przez władze sowieckie, przybyła do Kłodzka 26 V 1946 roku. Z trudem i po wielu staraniach udało się siostrą pozyskać dla siebie zabytkowy kościół wraz z przylegającym do niego klasztorem, oba obiekty pochodzące z XIV w. Kościół i klasztor były własnością bernardynów, później zaś w posiadaniu ewangelików, a po wojnie użytkowane przez wojsko polskie. Oba obiekty były bardzo zniszczone i wymagały kapitalnego remontu. Klasztor był zbyt mały, aby mógł pomieścić całą wspólnotę. Dlatego siostry zdecydowały się podzielić na dwie fundacje. Jedną część sióstr udała się do Ząbkowic Śląskich, a druga pozostała w Kłodzku. Pierwszą przełożoną klasztoru kłodzkiego została siostra Maria Izabela Markiewicz.

Przejęte przez siostry w Kłodzku obiekty wymagały gruntownego remontu. Klaryski podjęły równocześnie starania u władz państwowych o formalne przejęcie kościoła wraz z klasztorem. Po uciążliwym chodzeniu po urzędach udało im się uzyskać zezwolenie na dzierżawę budynków do 20 lat. Zgromadzenie za tę dzierżawę nie musiało wносить żadnych opłat. Warunkiem było przeprowadzenie remontu budynków, którego koszty miały stanowić zapłatę za dzierżawę. Jednak dopiero po zrzeczeniu się przez ewangelików praw do kościoła, siostry uzyskały ostateczną zgodę władz państwowych na jego przejęcie. Prymas Polski, kardynał August Hlond wyraził zgodę na erekcję wspólnoty sióstr klauzurowych w Kłodzku.

Nadrzędnym celem dla zgromadzenia było przeprowadzenie jak najszybciej remontu kościoła. Dzięki życzliwości i ogromnemu zaangażowaniu mieszkańców Kłodzka możliwe było udostępnienie świątyni wiernym już 17 IV 1947 r. Od tej pory zaczęła ona służyć katolikom w oddawaniu czci i chwały

Bogu. Oprócz sprawowania Eucharystii i różnych nabożeństw w kościele św. Jerzego i św. Wojciecha rozpoczęła się nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu.

Siostry zajmowały się nie tylko adoracją i remontami, ale prowadziły przez jakiś czas kuchnię Caritas, przygotowując posiłki dla mieszkańców Kłodzka. Nie chciały być ciężarem dla miasta i jego mieszkańców, dlatego same pracowały na własne utrzymanie. Wykonywały wiele prac związanych z wyszywaniem, malowaniem obrazów, a także wypiekały opłatki. Wspólnota kłodzka cieszyła się wieloma powołaniami. W pierwszych latach pobytu było ich tak wiele, że w 1950 r. siostry musiały odmówić przyjmowania kandydatek do nowicjatu. Lata 50. XX w. to okres wzmożonego prześladowania Kościoła katolickiego w Polsce oraz próba zlikwidowania życia zakonnego. To trudne doświadczenie nie ominęło także klarysek z Kłodzka. Działania władz nie przyniosły jednak pożądanego skutku. W latach 60. wspólnota kłodzka zmagła się z remontami kościoła i klasztoru, ale także z pretensjami ewangelików, którzy nie chcieli się pogodzić z decyzją o odebraniu im nieruchomości. Siostry zmuszone były do częstych wyjazdów w celu zdobycia niezbędnych dokumentów. Ostatecznie Siostry Klaryski od Wieczystej Adoracji otrzymały kościół i klasztor w wieczyste użytkowanie. Nieruchomości miały być zadośćuczynieniem za odebrany im kościół i klasztor we Lwowie.

Podczas stanu wojennego, ogłoszonego w Polsce 13 XII 1981 r., siostry otaczały swą modlitwą najbardziej pokrzywdzonych. Przy pomocy podziemnej „Solidarności” rozdzielały paczki dla najbardziej potrzebujących, dla internowanych i członków ich rodzin. Jednocześnie stan materialny klasztoru był w opłakanym stanie, a do tego brakowało nowych powołań. Wobec takiej sytuacji rozważano możli-



fot. Albertus teolog/ pl.wikipedia.org/CC BY-SA 3.0

wość opuszczenia Kłodzka przez zgromadzenie. Dzięki pomocy z Zachodu, a także ofiarności mieszkańców Kłodzka sytuacja klasztoru zaczęła się poprawiać i niebezpieczeństwo likwidacji klasztoru zostało zażegnane.

Życie w kłodzkiej wspólnotie Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji było bogate w doświadczenia Bożej łaski, ale także i ludzkiej życzliwości. Codzienne życie wypełnione było pracą w ogrodzie, przy maszynach do wyszywania, ale przede wszystkim siostry poświęcały swój czas nieustannej adoracji Pana Jezusa Eucharystycznego. Życie sióstr było ustawiczną modlitwą, przeplatana pracą w ogrodzie czy też przy haftowaniu.

Kłodzkanie byli zapraszani na uroczystości związane w sposób szczególny z adoracją Jezusa Eucharystycznego. Najczęściej były to adoracje poprzedzające wielkie uroczystości związane z życiem wspólnoty zakonnej. Największym pragnieniem sióstr kłodzkich było powołanie do życia stowarzyszenia, które oddawałoby cześć Jezusowi Eucharystycznemu. W 2002 r. została powołana do życia Eucharystyczna Straż Honorowa. Rok później zatwierdzona przez ks. kardynała Henryka Gulbinowicza. W szerzeniu kultu eucharystycznego dużą rolę odegrały rekolekcje

dla młodzieży żeńskiej. Były one dla młodych dziewcząt czasem spotkania z Bogiem ukrytym w Najświętszym Sakramencie, ale także sposobem, aby poznać życie Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji w Kłodzku i rozpoznać swoje powołanie.

Kościół św. Jerzego i św. Wojciecha obecny wygląd zawdzięcza ogromnej trosce i staraniom oraz pracy sióstr klarysek. Kościół przejęty w 1946 r. wymagał kapitalnego remontu. Również w latach następnych wykonano wiele prac. W tych latach siostry klaryski prowadziły życie w Kłodzku związane z nieustannymi remontami. Kłodzkie klaryski troszczyły się o kościół i klasztor, dlatego pozyskiwały darczyńców i prowadziły remonty. Czyniły to wszystko, bo były przekonane, iż piękno zewnętrzne, które nas otacza, mobilizuje do tego, aby nasze wnętrza były równie jasne i skierowane jedynie ku Bogu – jak napisały w kronice klasztornej. Wykonane przez nich prace są dowodem na to, jak wiele trosk i problemów musiały pokonać w tym czasie.

Artykuł opracowany na podstawie pracy magisterskiej ks. Dariusza Balcerka „Historia Zakonu Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji w Kłodzku w latach 1946-2009”, Wrocław 2011.



Ks. prałat prof. ndzw. dr hab.

## **TADEUSZ FITYCH**

25 V 1974 Wrocław, Katedra - 2014 Kudowa-Zdrój

"Jezus umiłowany swoich do końca ich umiłował"  
(J 13,1 - z obrazka prymicyjnego Jubilata)

BOGU OJCU przez Jezusa w Duchu Świętym  
niechaj będą dzięki za dar powołania i każdej osoby napotkanej  
na drodze formacji i życia kapłańskiego.  
Z całego serca błogosławię i proszę o modlitwę.

### **Księdzu Profesorowi Tadeszowi Fitychowi**

składamy najserdeczniejsze życzenia  
z okazji 40-lecia Kapłaństwa.  
Dziękujemy za 40 lat posługi Bogu i Ojczyźnie.  
Niech dobry Bóg błogosławi Księdzu i obdarza wszelkimi potrzebnymi łaskami  
na dalsze długie lata pracy na niwie Pańskiej.  
Niech szczerze wynagradza wszelkie dobro jakie  
od Księdza doznaje nasze czasopismo.

*Z serdecznym Szczęść Boże!  
Redakcja Ziemi Kłodzkiej*

dr hab. inż. Izabela Sówka, mgr inż. Łukasz Pachurka

# ZANIECZYSZCZENIE POWIETRZA ATMOSFERYCZNEGO NA OBSZARZE NOWEJ RUDY

## Monitoring stanu jakości powietrza na terenie województwa dolnośląskiego

Zgodnie Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 2 sierpnia 2012 r. na terenie Polski wyznacza strefy, w których dokonuje się oceny jakości powietrza [9]. Na poziomie krajowym obowiązuje zatem podział na strefy obejmujące:

- aglomerację o liczbie mieszkańców powyżej 250 tysięcy,
- miasto o liczbie mieszkańców powyżej 100 tysięcy (nie będące aglomeracją),
- pozostałe obszary województwa, nie wchodzące w skład aglomeracji i miast powyżej 100 tysięcy mieszkańców [9].

Monitoring jakości powietrza na terenie Dolnego Śląska prowadzony jest z wykorzystaniem sieci stacji pomiarowych rozmieszczonych na terenach miejskich i pozamiejskich obszarach województwa w czterech strefach: aglomeracji wrocławskiej, mieście Legnica oraz Wałbrzych i strefie dolnośląskiej. Pomiary jakości powietrza realizowane są przez:

1. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej – stacji Śnieżka,
2. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu,
3. zakłady przemysłowe (pomiary jakości powietrza określone w pozwoleniach zintegrowanych):
  - KGHM „Polska Miedź SA” Oddział Zakład Hydrotechniczny w Rudnej,
  - KGHM „Polska Miedź SA” Oddział Huta Miedzi „Głogów” w Głogowie,
  - KGHM „Polska Miedź SA” Oddział Huta Miedzi „Legnica” w Legnicy,
  - PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA Oddział Elektrownia „Turów” w Bogatyni [20] i wykonywane są w stacjach monitoringu metodami manualnymi (próbki pobrane w terenie i oznaczone



Uczestnicy konferencji. Od lewej: profesor dr hab. Stanisław Czaja, dr Aureliusz Mikłaszewski i Julian Golak, wiceprzewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, inicjator konferencji.

w laboratorium poprzez stacje manualne: pobór pyłu PM<sub>2.5</sub> oraz PM<sub>10</sub>, metodami pasywnego poboru próbek w sieci – tzw. punkty „pasywne”) oraz w stacjach automatycznych pomiarów (stacjonarne – pomiar ciągły, mobilne – pomiary okresowe lub ciągłe) [20].

Stacje różnią się zakresem pomiarowym ze względu na ich charakter techniczny oraz wyniki otrzymywane z „pięcioletniej oceny jakości powietrza” (art. 88 Prawo Ochrony Środowiska). Zanieczyszczeniami mierzonymi na stacjach pomiarowych są: ditlenek siarki, tlenki azotu, benzen, ozon, pył zawieszony PM 2.5 oraz PM<sub>10</sub>. W stacji tła regionalnego w Osieczowie wykonywane są pomiary rtęci w depozycji całkowitej (metale ciężkie, WWA) w stanie gazowym oraz analiza pierwiastkowa pyłu PM<sub>2.5</sub> pod względem anionów (Cl<sup>-</sup>, SO<sub>4</sub><sup>2-</sup>, NO<sub>3</sub><sup>-</sup>) oraz kationów (K<sup>+</sup>, Cu<sup>2+</sup>, Mg<sup>2+</sup>, NH<sub>4</sub><sup>+</sup>) [20].

Na obszarze województwa dolnośląskiego znajduje się 37 stałych stacji pomiarowych oraz 50 punktów pomiarowych monitoringu pasywnego. Stałe

stacje pomiarowe są podzielone ze względu na lokalizację i obejmują stacje:

- miejskie – 19 stacji,
- podmiejskie – 5 stacji,
- pozamiejskie – 12 stacji,
- komunikacyjną – 1 stacja [20].

Na terenie miasta Nowa Ruda znajdują się dwa punkty pomiarowe monitoringu pasywnego – pomiar stężeń SO<sub>2</sub> i NO<sub>2</sub> (Słupiec i Rynek) – oraz jedna stała stacja pomiarowa zlokalizowana przy ulicy Srebrnej umożliwiająca pomiary stężeń pyłu zawieszony PM<sub>10</sub> [20].

Charakterystyka obszaru oraz dominujące źródła emisji na terenie Nowej Rudy

Nowa Ruda jest miastem w województwie dolnośląskim w powiecie kłodzkim (rysunek 1). Obszar gminy miejskiej obejmuje obszar 37,05 km<sup>2</sup>, zamieszkiwanego przez 23,761 tys. mieszkańców [3,21]. Miasto jest podzielone na trzy dzielnice: Centrum, Słupiec, Drogośław [3].

Na skutek likwidacji głównych zakładów przemysłowych (np. kopalnia węgla kamien-

nego) miasto przeżywa okres stagnacji. Obecnie przedsiębiorczość na obszarze miasta wykazuje charakter handlowo-usługowy (ponad 95% podmiotów gospodarczych). Dużą rolę odgrywają przedsiębiorstwa zajmujące się wydobywaniem i przeróbką surowców skalnych z występujących na terenie gminy złóż gabra i piaskowca na cele budownictwa drogowego na obszarze kraju [3].

Na terenie Nowej Rudy znajdują się dwa centralne systemy zaopatrzenia w ciepło. Jeden z systemów to scentralizowany system ciepłowniczy, zarządzany przez Dolnośląski Zakład Termoeenergetyczny S.A., obsługujący osiedle Piastowskie w Nowej Rudzie. Instalacja ta została wyposażona w kotłownię opalaną gazem ziemnym o łącznej mocy 8,7 MW. Kotłownia jest wykorzystywana obecnie na poziomie 50%. Zarządzana przez przedsiębiorstwo „Ciepłownictwo” Sp. z o.o. do obsługi dzielnicy Słupiec kotłownia węglowa o łącznej mocy 58 MW jest drugim systemem zaopatrującym miasto

w energię cieplną, posiadającą około 60% rezerw mocy [3].

Do źródeł emisji zanieczyszczeń powietrza pyłami na obszarze miasta Nowa Ruda należą piece węglowe (żeliwne, kuchenne, kaflowe), tradycyjne kotłownie węglowe nowego i starego typu, kotłownie węglowe z automatycznym sterowaniem. W tabeli 1 zestawiono instalacje grzewcze używane na obszarze miasta Nowa Ruda w roku 2006 [3].

Prowadzone na świecie badania wykazały związek między zanieczyszczeniem powietrza pyłem zawieszonym a wzrostem zachorowalności populacji [1,7,8,10,15,16]. Długotrwałe narażenie na podwyższone poziomy pyłu zawieszzonego w powietrzu powoduje wzrost zachorowalności na choroby układu oddechowego, w tym nowotwory płuc [5,7,10,13,14]. Osobami najbardziej wrażliwymi na skutki zanieczyszczeń powietrza są najczęściej osoby starsze, dzieci i osoby chore [2, 12]. Ze względu na skutki zanieczyszczenia powietrza zostały wprowadzone mechanizmy prawne (Rozp. Min. Środ. z dnia 13 września 2012r. w sprawie dokonywania oceny poziomów substancji w powietrzu, Dz. U. 2012 nr 0 poz. 1032 oraz Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo Ochrony Środowiska Dz. U. 2001 nr 62 poz. 627). Przepisy te mają na celu utrzymanie dotychczasowej jakości powietrza na terenach, gdzie jest ona na poziomie dobrym oraz osiągnięcia standardów jakości powietrza poprzez ograniczenie emisji i właściwe działania zmierzające ku temu. Ocena jakości powietrza odnosi się do stref, które zostały wyznaczone zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 2 sierpnia 2012r. Ocena ta uwzględnia pomiar stężeń tlenków azotu, ditlenku siarki, ditlenku azotu, tlenków węgla, ozonu, benzenu, zawartości arsenu, ołowiu, benzo(a)pirenu, niklu w pyłe PM10 oraz pyłu zawieszzonego PM2.5 i PM10 [9].

W tabeli 2 przedstawiono potencjalne skutki wpływu zanieczyszczeń na zdrowie mieszkańców. Występujący problem niskiej emisji w Nowej Rudzie może mieć bowiem wpływ na pogorszenie się stanu zdrowia mieszkańców.

### Zanieczyszczenie powietrza pyłem, SO<sub>2</sub>, NO<sub>2</sub> w Nowej Rudzie w latach 2009–2012

Stacja monitoringu jakości powietrza w Nowej Rudzie jest zlokalizowana przy ulicy Srebrnej. Pomiaru prowadzone są w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska (WIOŚ) we Wrocławiu. Stacja pracuje

w cyklu dobowym umożliwiając wykonanie pomiarów pyłu zawieszzonego PM10 metodą manualną, wagową z separacją frakcji 10µm. Monitoring pyłu PM10 na terenie miasta Nowa Ruda obejmuje analizę pierwiastkową pod kątem zawartości metali w pyłe (arsen, kadm, ołów, nikiel) oraz wielopierścieniowych węglowodórów aromatycznych (benzo(a)piren, benzo(b)fluoranten, benzo(j)fluoranten, benzo(k)

fluoranten, benzo(a)antracen, indeno(1,2,3-cd)piren, dibenzo(a,h)antracen) [3, 20].

W przeprowadzonych, w ramach programu monitoringu, pomiarach w roku 2012 wykazano przekroczenie poziomu docelowego benzo(a)pirenu. Ustawodawstwo polskie określa tylko wartość docelową (1 ng/m<sup>3</sup>) dla benzo(a)pirenu związaną z obecnością WWA w powietrzu. Wartość ta jest znacznikiem rakotwórcze-

Rodzaj ogrzewania mieszkania	Emisja PM 2,5 [kg]	Emisja PM 10 [kg]	Powierzchnia ogrzewana [m <sup>2</sup> ]	Zużycie paliwa [GJ]
Ogrzewanie centralne z sieci	0	0	150 820	0
Tradycyjne kotłownie węglowe nowego typu	2 848	3 060	22 380	23 541
Tradycyjne kotłownie węglowe starego typu	100 056	102 736	154 795	223 340
Piece węglowe (żeliwne, kuchenne, kaflowe itp.)	107 263	110 202	146 275	244 893
Urządzenia grzewcze na paliwa gazowe	5	5	13 125	10 270
Kotłownie węglowe z automatycznym sterowaniem	3 296	3 783	55 950	54 036
Kotłownie spalające biomasę	0	0	0	0
Kotłownie olejowe	21	23	8 328	7 603
Elektryczne urządzenia grzewcze	0	0	0	10 977
<b>Ogółem</b>	<b>213 490</b>	<b>219 809</b>	<b>563 683</b>	<b>562 650</b>

Tabela 1. Instalacje grzewcze na terenie miasta Nowa Ruda w roku 2006 [3]

Zanieczyszczenie	Skutki zanieczyszczenia
SO <sub>2</sub>	Zaostrzenie chorób układu krążenia, zmniejszenie odporności płuc na infekcje, przewlekłe zapalenie oskrzeli.
NO <sub>2</sub>	Powstawanie infekcji bakteryjnych i wirusowych oraz stanów zapalnych, osłabienie funkcji obronnej płuc, zaatakowanie górnych i dolnych dróg oddechowych, ostre choroby układu oddechowego u osób chorych na astmę i dzieci.
CO	Niedotlenienie, komórek, tkanek i organów, narażenie na wysokie stężenia CO może doprowadzić do zgonu w wyniku niedotlenienia serca, mózgu oraz całego organizmu, osłabienie, uczucie duszności, zawroty i bóle głowy oraz zmniejszona wydolność organizmu, negatywny wpływ na metabolizm witamin i żelaza.
Ozon	Podrażnienie oczu, kaszel, zapalenie płuc, nasilenie astmy, uszkodzenie struktury płuc, zmniejszenie wydajności płuc, wzrost wrażliwości na infekcje.
Pył zawieszony	Nasilenie astmy, kaszel, trudności z oddychaniem, osłabienie pracy płuc, przedwczesna śmierć (w szczególności podczas występowania czarnego smogu).
WWA	Nowotwory płuc

Tabela 2. Skutki zanieczyszczeń wywołane zanieczyszczeniami powietrza [5,6,7,11]

wyszczególnienie	rok			
	2009	2010	2011	2012
średnie stężenie roczne [ $\mu\text{g}/\text{m}^3$ ]	60,0	b.d.	62,0	56,0
średnie stężenie w sezonie grzewczym [ $\mu\text{g}/\text{m}^3$ ]	84,0	b.d.	92,0	86,0
średnie stężenie w sezonie pozagrzewczym [ $\mu\text{g}/\text{m}^3$ ]	33,0	b.d.	28,0	25,0
częstość przekraczania dopuszczalnego stężenia 24-godzinnego w ciągu roku <sup>1</sup>	71,0	b.d.	139,0	112,0
częstość przekraczania poziomu alarmowego przez stężenia 24-godzinne w ciągu roku <sup>2</sup>	13,0	b.d.	9,0	11,0

Tabela 3. Stężenia pyłu zawieszonego PM10 w latach 2009–2012 (Źródło: WIOŚ Wrocław) w Nowej Rudzie [17, 18, 19, 20] 1 seria pomiarowa o kompletności poniżej 75%, lecz wystarczająca do stwierdzenia przekroczenia dopuszczalnej liczby ponadnormatywnych przypadków stężeń 24-godzinnych w ciągu roku; 2 poziom alarmowy dla pyłu zawieszonego PM10 (200  $\mu\text{g}/\text{m}^3$  dla 24-godzinnego okresu uśredniania wyników pomiarów) wprowadzono w 2008 roku.

go ryzyka, określoną w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie poziomu niektórych substancji w powietrzu. Poziom benzo(a)pirenu w powietrzu determinowana jest poprzez intensywność procesów grzewczych. Zaobserwowany poziom średnioroczny stężenia benzo(a)pirenu (13,6 ng/ $\text{m}^3$ ) w Nowej Rudzie jest przekroczone o 1355% od wartości docelowej [20].

Dopuszczalna wartość przekroczenia poziomu dopuszczalnego w ciągu 24 godzin dla pyłu zawieszonego PM10 wynosi 35 razy w roku [20]. W ustawodawstwie polskim nie przewidziano przekroczeń stężeń średniodobowych dla pyłu PM2.5. Ze względu na ochronę zdrowia ludzi ocena poziomu zanieczyszczenia powietrza pyłem zawieszonym PM10

odnosi się do dopuszczalnych poziomów uśrednionych dla: 24 godzin (50  $\mu\text{g}/\text{m}^3$ ) i roku kalendarzowego (40  $\mu\text{g}/\text{m}^3$ ). Dopuszczalne jest przekroczenie stężenia 24-godzinnego nie częściej niż 35 razy w ciągu roku. Ustawodawca również określa dla pyłu zawieszonego PM10 mierzonego urządzeniami do pomiarów automatycznych:

- poziom alarmowy 300  $\mu\text{g}/\text{m}^3$ ,
- progową wartość informowania społeczeństwa o ryzyku wystąpienia poziomu alarmowego: 200  $\mu\text{g}/\text{m}^3$  [20].

W 2012 roku w Nowej Rudzie zaobserwowano przekroczenia wartości progowej informowania społeczeństwa o ryzyku wystąpienia poziomu alarmowego (200  $\mu\text{g}/\text{m}^3$ ) 11 razy. Przekroczenia poziomu

alarmowego (300  $\mu\text{g}/\text{m}^3$ ) zaobserwowano raz w roku. W 2012 roku zanotowano przekroczenia dopuszczalnej liczby przekroczeń normy średniodobowej przez 112 dni. W 2012 r. zaobserwowano przekroczenia dopuszczalnego poziomu średniorocznego. Stężenie średnioroczne wyniosło 56  $\mu\text{g}/\text{m}^3$ , zostało przekroczone 140% normy. Zaobserwowane przekroczenia poziomu pyłu PM10 w sezonie grzewczym dla miasta Nowa Ruda spowodowane są spalaniem paliw do celów grzewczych wpływającym na wzrost emisji zanieczyszczeń do powietrza. Wpływ na wzrost stężeń zanieczyszczeń w powietrzu wywarły bardzo niskie prędkości wiatru, niskie temperatury, brak opadów oraz wysokie ciśnienie atmosferyczne [3, 20].

W tabeli 3 przedstawiono wyniki analiz stężeń pyłu zawieszonego PM10 w latach 2009–2012

W latach 2009–2010 przeprowadzono pomiary ciągłe stężenia ditlenku siarki SO<sub>2</sub>, ditlenku azotu (NO<sub>2</sub>) na terenie miasta Nowa Ruda. Od roku 2012 pomiary są przeprowadzane metodą pasywną w dwóch punktach pomiarowych Rynek i Słupiec. Dopuszczalny poziom stężenia 24-godzinnego dla SO<sub>2</sub> to 125  $\mu\text{g}/\text{m}^3$ , dla NO<sub>2</sub> ze względu na ochronę ludzi wynosi 40  $\mu\text{g}/\text{m}^3$  [17, 18, 19, 20]. Średnioroczne poziomy stężenie SO<sub>2</sub> i NO<sub>2</sub> przedstawiono w tabelach 4 oraz 5. W ostatnich latach nie zaobserwowano przekroczeń poziomów stężeń ditlenku siarki i ditlenku azotu w Nowej Rudzie.

wyszczególnienie	rok			
	2009	2010	2011	2012
średnie stężenie roczne [ $\mu\text{g}/\text{m}^3$ ]	17,2	19,0	b.d.	30,0 <sup>1</sup> / 9,0 <sup>2</sup>
średnie stężenie w sezonie grzewczym [ $\mu\text{g}/\text{m}^3$ ]	30,4	33,0	b.d.	61,0 <sup>1</sup> / 6,0 <sup>2</sup>
średnie stężenie w sezonie pozagrzewczym [ $\mu\text{g}/\text{m}^3$ ]	5,4	6,0	b.d.	16,0 <sup>1</sup> / 3,0 <sup>2</sup>

<sup>1</sup> pomiar metodą pasywną: Nowa Ruda-Rynek

<sup>2</sup> pomiar metodą pasywną: Nowa Ruda-Słupiec

## Strategie zmniejszania emisji zanieczyszczeń na terenie miasta Nowa Ruda

Problem przekroczeń poziomu pyłu zawieszonego PM10 na obszarze miasta Nowa Ruda był powodem do podjęcia działań w zakresie programów ochrony powietrza (POP) i poprawy jakości powietrza na terenie miasta. Aktualnie realizowanymi programami mierzącymi do poprawy jakości powietrza są:

- Wojewódzki Program Ochrony Środowiska Województwa Dolnośląskiego na lata 2008–2011 z uwzględnieniem lat 2012–2015,
- Strategia Rozwoju Gminy Miejskiej Nowa Ruda na lata 2006–2014,
- Strategia Rozwoju Powiatu Kłodzkiego na lata 2008–2015,
- Program ochrony powietrza dla województwa dolnośląskiego 2011–2020 [3].

Program ochrony powietrza dla województwa dolnośląskiego na lata 2011–2020 przewiduje w przypadku miasta Nowa Ruda konieczność redukcji pyłu zawieszonego PM10 o 45% ze źródeł powierzchniowych.

Dla efektywnej redukcji emisji zanieczyszczeń konieczne jest podjęcie zatem zadań mających na celu:

- zastosowanie odnawialnych źródeł energii (OZE) do produkcji ciepła: pompy ciepła, energetyka wiatrowa i wodna, kolektory słoneczne,
- termomodernizację budynków oraz promocję budownictwa energooszczędnego,
- modernizację systemów ciepłowniczych,
- rozwój źródeł ciepła sieciowego [3].

Wśród propozycji osiągnięcia założonego poziomu redukcji podaje się:

- termomodernizację budynków, obejmującą swoimi działaniami 23 000 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkań,
- przyłączenie do sieci ciepłowniczej 34 500 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkań,
- wymianę kotłów węglowych na retortowe, działania te obejmują 34 500 m<sup>2</sup> powierzchni

wyszczególnienie	rok			
	2009	2010	2011	2012
średnie stężenie roczne [ $\mu\text{g}/\text{m}^3$ ]	14,9	16,0	b.d	14,0 <sup>1</sup> / 9,0 <sup>2</sup>
średnie stężenie w sezonie grzewczym [ $\mu\text{g}/\text{m}^3$ ]	19,9	22,0	b.d	20,0 <sup>1</sup> / 32,0 <sup>2</sup>
średnie stężenie w sezonie pozagrzewczym [ $\mu\text{g}/\text{m}^3$ ]	9,8	9,0	b.d	10,0 <sup>1</sup> /12,0 <sup>2</sup>

<sup>1</sup> pomiar metodą pasywną: Nowa Ruda-Rynek

<sup>2</sup> pomiar metodą pasywną: Nowa Ruda-Słupiec

**Tabela 5. Średnioroczne poziomy stężenie NO<sub>2</sub> w Nowej Rudzie w latach 2009–2012 (źródło WIOŚ Wrocław) [17, 18, 19, 20]**

mieszkań,

- wymianę kotłów węglowych na gazowe, działania te obejmują 54 100 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkań,
- wymianę kotłów węglowych na ogrzewanie elektryczne, działania te obejmują 600 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkań,
- wymianę kotłów węglowych na kotły olejowe, działania te obejmują 600 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkań [3].

Autorzy Programu ochrony powietrza szacują, że koszty działań wyniosą 34,2 mln zł i obejmą swoimi działaniami 147 300 m<sup>2</sup> powierzchni miasta.

Gminne Programy Ograniczenia Niskiej Emisji są jednymi ze środków mających na celu ograniczenia zanieczyszczeń powietrza z niskich emitorów poprzez poprawę jakości powietrza na danym terenie, a nie wielkość redukcji emisji zanieczyszczeń. Otrzymanie dofinansowania do podjętych działań będzie możliwe w przypadku likwidacji starego źródła ogrzewania (w szczególnych przypadkach: objęcie pieca ochroną konserwatorską, wykorzystanie pieca węglowego do ogrzewania elektrycznego) oraz okazanie umowy dotyczącej odbioru odpadów z potwierdzeniem ich odbioru. Wielkość dofinansowania powinna być uwarunkowana rodzajem prowadzonej inwestycji, według takich priorytetów, jak:

- sieć ciepłownicza,
- OZE: kolektory, pompy ciepła, energia wodna i wiatrowa,
- energia elektryczna, kotły gazowe i olejowe,
- kotły retortowe z automatycznym sterowaniem,
- kotły komorowe na paliwo

stałe (gwarantowany wskaźnik emisji pyłu < 60g/GJ) [3].

Ze względu na wymianę pieców węglowych powinny zostać dofinansowane działania termomodernizacyjne budynków. Stawiane kryteria dla dofinansowania tego typu inwestycji to:

- zakaz stosowania sieci ciepłej połączonej z lokalnym źródłem ciepła sieci,
- zakaz odłączenia się od sieci ciepłej i montażu lokalnego źródła ciepła,
- umożliwienie przeprowadzenia kontroli władzom gminy lub miasta użytkownika źródła ciepła przez okres 5 lat od dnia instalacji,
- uniemożliwienie zmiany wymienionego źródła ciepła na inne przez okres 5 lat od dnia instalacji [3].

Na skutek zidentyfikowanego problemu z zakresu zanieczyszczenia powietrza pyłem w 2012 roku (56  $\mu\text{g}/\text{m}^3$ ) [20], opracowano również „Program naprawczy w zakresie redukcji emisji pyłu z procesów ogrzewania mieszkań w gminie miejskiej Nowa Ruda” [3]. W celu wyznaczenia wielkości wymaganej redukcji założono dobową wielkość dyspozycyjną 25  $\mu\text{g}/\text{m}^3$  emisji z procesów grzewczych dla stężeń pyłu PM10. Przyjęte w opracowaniu założenia obejmują redukcję emisji pyłu PM10 dla trzech obszarów Nowej Rudy:

- dzielnica Słupiec: 66% redukcji emisji pyłu PM10 w stosunku do wielkości emisji zainwentaryzowanej w roku 2006 dla instalacji grzewczych (54 568 kg), do poziomu 18 550 kg/rok,
- dzielnica Drogosław (północna część): 60% redukcji

emisji pyłu PM10 w stosunku do wielkości emisji zainwentaryzowanej w roku 2006 dla instalacji grzewczych (33 888 kg), do poziomu 13 550 kg/rok,

- dzielnica Centrum: 48% redukcji emisji pyłu PM10 w stosunku do wielkości emisji zainwentaryzowanej w roku 2006 dla instalacji grzewczych (103 564 kg), do poziomu 53 850 kg/rok.

W „Programie” przedstawiono 6 wariantów redukcji emisji dla każdego z analizowanych obszarów miasta Nowa Ruda. Przykładowo, w wariantcie pierwszym, dla dzielnicy Centrum zaplanowano przyłączenie 50% powierzchni lokali mieszkalnych ogrzewanych piecami węglowymi do sieci ciepłowniczej i modyfikację sposobu ogrzewania mieszkań na ogrzewanie elektryczne oraz wyposażenie 50% powierzchni mieszkalnych, które są opalane piecami węglowymi starego typu w kotły posiadające automatyczne sterowanie. Dla dzielnicy Słupiec w wariantcie pierwszym proponowano podłączenie 70% powierzchni mieszkalnych ogrzewanych piecami węglowymi do sieci ciepłowniczej lub modyfikację sposobu ogrzewania mieszkań na ogrzewanie elektryczne oraz wyposażenie 75% powierzchni mieszkalnych opalanych piecami węglowymi starego typu w kotły posiadające automatyczne sterowanie. Dla dzielnicy Drogosław wariant pierwszy zawiera przeróbkę 65% powierzchni mieszkalnych wyposażonych w piece węglowe na piece elektryczne oraz modernizację 65% powierzchni mieszkań wyposażonych w kotły węglowe sta-

rego typu na kotły węglowe z automatycznym sterowaniem [3].

Wykorzystanie systemu zielonych inwestycji Green Investment Scheme (GIS) umożliwia pozyskanie funduszy na działania ograniczające niską emisję, wprowadzony do polskiego prawodawstwa ustawą z dnia 17 lipca 2009 r. o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji. (Dz. U. nr 130, poz. 1070). Dofinansowaniu zielonych inwestycji zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 września 2009 r. (Dz. U. nr 187, poz. 1445) podlega przebudowa lub budowa systemów ciepłowniczych mająca na celu poprawę gospodarki

energetycznej oraz podłączenie nowych odbiorców do systemów ciepłowniczych.

Wprowadzone zmiany w gospodarce odpadami mogą przyczynić się do zmniejszenia ilości spalania odpadów komunalnych w indywidualnych piecach będącego główną przyczyną zanieczyszczeń powietrza pyłami. Konieczność wprowadzenia odpowiedniej edukacji ekologicznej powinna mieć na celu uświadomienie mieszkańcom zagrożeń wynikających ze spalania odpadów komunalnych w kotłach domowych oraz przeprowadzania kontroli palenisk domowych w okresie grzewczym przez odpowiednie służby [3].

## Podsumowanie

Prowadzenie monitoringu jakości powietrza na terenie miasta Nowa Ruda pozwala m.in. na określenie zakresu działań zmierzających do poprawy jakości powietrza. Otrzymane wyniki pomiarów uzyskane w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska porównane ze stężeniami dopuszczalnymi i docelowymi wykazały na obszarze miasta Nowa Ruda przekroczenia poziomu pyłu zawieszonego PM10, mającego wpływ na zdrowie mieszkańców. W roku 2012 zaobserwowano również wysokie przekroczenia poziomu stężeń benzo(a)pirenu.

Dla miasta Nowa Ruda opracowano propozycję kilku programów zmierzających do poprawy jakości powietrza mających na celu ograniczenie tzw. niskiej emisji. Obejmują one działania w zakresie termomodernizacji budynków, rozwoju energetyki odnawialnej, wymiany kotłów węglowych na retortowe, gazowe, elektryczne, olejowe oraz przyłączenie części mieszkań do sieci ciepłowniczej. Ich realizacja powinna pozwolić na poprawę jakości powietrza na terenie miasta oraz zmniejszenie wystąpienia potencjalnego ryzyka wystąpienia chorób układu oddechowego oraz nowotworów płuc wywołanych zanieczyszczeniem atmosfery.

## Literatura:

[1] BADYDA J., CZECHOWSKI P.O., MAJEWSKI G., LUBIŃSKI W., DĄBROWIECKI P., GAYER A.: Zanieczyszczenie powietrza w sąsiedztwie ciągów komunikacyjnych, jako czynnik ryzyka chorób układu oddechowego, Polska Inżynieria Środowiska: prace: [IV Kongres Inżynierii Środowiska]. T. 1 / pod red. Marzenna R. Dudzińska, Artur Pawłowski. Lublin: Komitet Inżynierii Środowiska PAN, 2012.

[2] EEA (EUROPEAN ENVIRONMENT AGENCY) REPORT NO 04/2012: Air quality in Europe – Report 2012. Copenhagen 2012.

[3] JASTRZĄB-STRZELECKA E., HŁAWICZKA ST., CENOWSKI M., KLIŚ CZ., BRONDER J., KORSZUN K.: Program naprawy w zakresie redukcji emisji pyłu z procesów ogrzewania mieszkań w gminie miejskiej Nowa Ruda. Katowice, marzec 2013.

[4] PIEKARSKA K.: Mutagenic effect of main groups of organic pollutants adsorbed on suspended particulate matter (PM10 and PM2.5) collected within Wrocław urban area. Environment Protection Engineering Vol.35, No. 1, 2009.

[5] REZLER-JUDA K.: Oddziaływanie zanieczyszczeń powietrza na środowisko, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa, 2006.

[6] ROGULA-KOZŁOWSKA W., BŁASZCZYK B., SZOPA S., KLEJNOWSKI K., SÓWKA I., ZWOŹDZIAK A., JABŁOŃSKA M., MATHEWS B.: PM2.5 in the central part of Upper Silesia, Poland: concentrations, elemental composition, and mobility of components. Environmental Monitoring and Assessment 185, 581-601, 2013.

[7] ROGULA-KOZŁOWSKA W., KLEJNOWSKI K., ROGULA-KOPIEC P., BŁASZCZAK B., MATHEWS B., SZOPA S.: Masowy rozkład pierwiastków w próbkach pyłu zawieszonego pobranych w obszarze tła miejskiego: wyniki osmiomiesięcznych badań w Zabrze, Rocznik Ochrona Środowiska Tom 15, Rok 2013, s. 1022-1040.

[8] ROGULA-KOZŁOWSKA W., KLEJNOWSKI K., ZWOŹDZIAK A., SÓWKA I., TRZEPLA-NABAGLO K.: Skład pierwiastkowy i źródła emisji pyłu PM2.5. w trzech miastach Śląska: Wrocławiu, Zabrze i Katowicach. Nauka Przyroda Technologie 5, 3, #45.

[9] ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ŚRODOWISKA z dnia 2 sierpnia 2012 r. w sprawie stref, w których dokonuje się oceny jakości powietrza, Dz. U. 2012 nr 0 poz. 914.

[10] STERBECK J, SJODIN A., ANDREASSON K.: Metal emission from road traffic and the influence of resuspension – results from two tunnel studies, Atmospheric Environment 36, 4735-4744 (2002).

[11] TROJANOWSKA M., ŚWIETLIK R.: Ocena ryzyka nowotworowego związanego z narażeniem inhalacyjnym na benzo(a)piren w wybranych miastach Polski. Medycyna Środowiskowa 16 (2), s. 14-22, 2013 r.

[12] WCISŁO E.: Ocena środowiskowych zagrożeń zdrowia mieszkańców dużych miast Polski, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok, 2008.

[13] WHO (World Health Organization) Europe. Air quality guidelines for particulate matter, ozone, nitrogen dioxide and sulfur dioxide, Global update 2005. Geneva 2006.

[14] WHO (World Health Organization) Europe. Health risk of PM from long range transboundary air pollution, Copenhagen 2006.

[15] ZWOŹDZIAK A., SÓWKA I., FORTUNA M.: Wpływ stężeń pyłów (PM1, PM2.5, PM10) w środowisku wewnątrz szkoły na wartości wskaźników spirometrycznych u dzieci, Rocznik Ochrona Środowiska Tom 15, rok 2013, s. 2022-2038.

[16] ZWOŹDZIAK A., SÓWKA I., ZWOŹDZIAK J., TRZEPLA-NABAGLO K.: Analiza zanieczyszczenia powietrza pyłem PM2.5 w aspekcie potencjalnego ryzyka utraty zdrowotności mieszkańców Wrocławia, Medycyna Środowiskowa 13 (2), 2010.

[17] ŻYNIĘWICZ Ś., MIKOŁAJCZYK A., OSTRYCHARZ D.: Ocena jakości powietrza na terenie województwa dolnośląskiego w 2009 roku, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu, Wrocław, marzec 2010.

[18] ŻYNIĘWICZ Ś., MIKOŁAJCZYK A., OSTRYCHARZ D.: Ocena jakości powietrza na terenie województwa dolnośląskiego w 2010 roku, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu, Wrocław, marzec 2011.

[19] ŻYNIĘWICZ Ś., MIKOŁAJCZYK A., OSTRYCHARZ D.: Ocena jakości powietrza na terenie województwa dolnośląskiego w 2011 roku, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu, Wrocław, marzec 2012.

[20] ŻYNIĘWICZ Ś., MIKOŁAJCZYK A., OSTRYCHARZ D.: Ocena jakości powietrza na terenie województwa dolnośląskiego w 2012r., Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska we Wrocławiu, Wrocław, marzec 2013.

[21] Ludność w gminach według stanu w dniu 31.12.2011r. bilans opracowany w oparciu o wyniki NSP'2011: [http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_13211\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_13211_PLK_HTML.htm).

[22] [https://maps.google.com/maps?hl=pl&q=nova+Ruda&ie=UTF8&ei=8T4WU8L9D4eM4wTshoGoAg&ved=0CAkQ\\_AUoAQ](https://maps.google.com/maps?hl=pl&q=nova+Ruda&ie=UTF8&ei=8T4WU8L9D4eM4wTshoGoAg&ved=0CAkQ_AUoAQ)

Bronisław MJ Kamiński

# FRANZ JOSEF FROHN Z AKWIZGRANU

„Pan jest moim pasterzem”  
Zacznijmy od Jego ulubionego psalmu. 27 kwietnia 2014 r. zmarł wielki dobroczyńca dzieci polskich Franz Josef Frohn. Był szefem finansowym Fundacji pod nazwą Fordeverein für die Nachsorgeklinik Krebskranken Kinder Bad Kudowa, Polen. Wraz z żoną Dorotą Frohn zaangażowali się do pomocy przy budowie Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci „Orlik” w Kudowie, a potem przy jego funkcjonowaniu. Fundacja z Aachen, jak ją nazywaliśmy, przyczyniła się w zasadniczym stopniu do uruchomienia tej placówki leczniczej w Polsce, organizowanej według programu nakreślonego przez wybitnego specjalistę w dziedzinie hematologii i onkologii dziecięcej prof. dr Janinę Bogusławską-Jaworską. W „Orliku” często spotykali się wybitni uczeni hematolodzy z Polski i z zagranicy, a w tych spotkaniach również uczestniczyli goście z Niemiec: dr Gottfried von Kirchbach, przewodniczący Fundacji z Aachen, Franz Josef Frohn z małżonką, Georg Herrenbrück, Erika von Schweinitz z rodziną.

Nasi dobroczyńcy z Niemiec przyjeżdżali do Kudowy ze swoimi dziećmi i wnukami, by pokazać im to dzieło i zwiedzić Polskę. Duszą towarzystwa był Franz Josef. Pan był jego pasterzem.

## Akwizgran i dom Frohnów

Franz Josef urodził się w Eschweiler pod Akwizgranem, w Północnej Nadrenii Westfalii, w pobliżu granicy z Holandią i Belgią. Był profesorem w IInda Gimnazjum, uczył języka niemieckiego i religii. We wszystkim przypominał dawnych naszych profesorów uniwersyteckich, którzy uczyli w renomowanych gimnazjach i liceach. My, Polacy używamy jeszcze nazwy łacińskiej Akwizgran, jednak powszechnie używana jest nazwa Aachen. Pod pewnymi względami Akwizgran przypomina Kudowę-Zdrój: łagodny klimat, wody uzdro-

wiskowe i przemysł tekstylny. W Kudowie jest uzdrowisko (Zdrój, Bad) i w Aachen jest uzdrowisko (Bad Aachen). Są tam wody alkaliczno-siarkowe, ciepłe. Dawni mieszkańcy tamtych okolic Celtowie leczyli się tymi wodami, zanosząc przy tym modły do swojego bożka zdrowia Granusa. Stąd wody Granusa, czyli po łacinie Aquis Grani. Musiało to być miejsce ważne, bowiem stało się stolicą Imperium Karola Wielkiego, a następnie stolicą I Rzeszy Niemieckiej i świętym miastem. W katedrze w Akwizgranie byli koronowani władcy Niemiec. Z Akwizgranu przybył do Gniezna w 1000 r. cesarz Otton III i tam jest jego grób. Tu w Akwizgranie, 9 lutego 1354 r. została koronowana na królową rzymską Anna Świdnicka, patronka Kudowy-Zdroju. Współczesne Aachen jest uzdrowiskiem, ale przede wszystkim silnym ośrodkiem przemysłowym. Państwo Frohnowie mieszkali w zabytkowej dzielnicy Kornelimünster, prowadzili dom jak ludzie nauki i kultury, w którym centralnym miejscem jest księgozbiór i sztuka. Oboje byli nauczycielami, córka jest doktorem kulturoznawstwa, zięć profesorem historii na uniwersytecie. Dom otwarty dla każdego. Tu spotykała się stara arystokracja niemiecka, także z korzeniami z Dolnego Śląska, jak von Mangoldtowie z Bystrzycy czy von Schweinitzowie ze Świdnicy i Legnicy. Czułem się wśród nich tak samo, jak wśród polskiej arystokracji patriotycznej. Frohnowie przygarniali emigrantów z Polski i z Turcji, i pomagali. W takim domu oraz w podobnym duchowo domu dr Gottfrieda von Kirchbacha gromadzili się tamtejsi Niemcy, i z nimi mówiliśmy o świecie, o kulturze, a głównie o budowie Szpitala Hematologicznego dla Dzieci „Orlik” w Kudowie. Oni zastanawiali się jak zebrać pieniądze i jak pomóc. Ci Niemcy, mogą być wzorem dla Polaków.

## Dobroczyńca

W czasie naszych pobytów w Aachen Franz Josef i



Franz Josef Frohn

jego przyjaciele dawali nam okazję do prezentowania naszych spraw polskich w kontekście kultury. Otrzymałem zaproszenie do Aachen na uroczystość wręczenia Medalu Karola Wielkiego prof. Bronisławowi Geremkowi w 1998 r. Uroczystości wręczenia tego Medalu w Aachen są świętem miasta. Główne uroczystości odbywają się na terenie obejmującym katedrę, ratusz i plac pomiędzy katedrą a ratuszem. Przybyła Komisja Europejska i głowy koronowane. Franz Josef zorganizował na tym placu piękny namiot, w którym osobiście prezentował licznym uczestnikom Kudowę. Przyprowadził do tego namiotu prof. Geremka oraz ekipy telewizji niemieckiej, którym opowiadaliśmy o Kudowie na antenie ogólnoniemieckiej telewizji. Dzięki Franzowi Jozefowi Fundacja zgromadziła poważne środki finansowe, którymi wspomagała budowę „Orlika”. Było to akurat w latach 1986 – 2000, gdy w Polsce były ogromne trudności w finansowaniu opieki zdrowotnej. Franz Josef lubił Kudowę. Gdyby żył, to zapewne byłby bardzo częstym gościem w naszym mieście. Miał duszę artysty i to się od razu wyczuwało. Kochał wszystko, co żyło i we wszystkim co dobre, znajdował piękno. Gdy pojawiał się to od razu robiło się sympatycznie, szczególnie wyczuwały to dzieci i zwierzęta. Nasze psy Bela i Pańcia nawet po paru miesiącach jego

nieobecności, na dźwięk słów „przyjechał Franz Josef” zrywały się i pędziły do miejsca, w którym zatrzymywało się jego auto. Nic nie było w stanie ich powstrzymać.

## Zakończmy psalmem 23.

Drogi Przyjacielu i Nasz Dobroczyńco! Bardzo Ciebie brakuje. W Kudowie pozostał po Tobie Szpital dla Dzieci „Orlik”, kamień z Akwizgranu w Pomniku Trzech Kultur i bieg sponsorowany, do którego nakłoniłeś Burmistrza Kudowy w czasie jego pobytu w Aachen. Myślmy o Tobie z wdzięcznością, pamiętamy. Na wieść o Twoim odejściu do Domu Pana, odbyła się w Twojej intencji Msza św. w Szpitalu „Orlik”. Dzieci modliły się. A my, Twoi starzy i wdzięczni przyjaciele zebraliśmy się, jak za Twoich pobytów w Kudowie, na mszy u ks. Jana Myjaka, wtedy kapelana „Orlika”. Teraz ks. Jan już nie może chodzić, więc odprawił mszę w swoim mieszkaniu, przy stole. Byliśmy wszyscy z Tobą. Wyrazy współczucia popłynęły do Doroty Frohn od „Orlika”, od Burmistrza Kudowy Czesława Kręcichwosta i Dyrektora Gimnazjum Jerzego Łukasika. Pan jest Twoim pasterzem, niczego Ci nie brak, niech Ci namaści głowę olejkami, niech kielich Twój będzie przeobfity. I zamieszkać w Domu Pana po najdłuższe czasy.

## MUZEUM PAPIERNICTWA W DUSZNIKACH ZDROJU ZAPRASZA



Przed 450. laty rozpoczęto w Dusznikach czerpać papier. Arkusze wytwarzane przez tujejszych mistrzów sztuki papierniczej wykorzystywano do sporządzania dokumentów, drukowania dzieł, spisywania licznych wiadomości. Budynek papierni przez lata rozbudowywano i ozdabiano, dzięki czemu stał się perłą architektury przemysłowej.

Dziś w historycznym młynie papierniczym mieści się Muzeum Papiernictwa, w którym prezentowane są arkusze ze znakami wodnymi z całego świata,

różne urządzenia papiernicze, zabytkowy sprzęt laboratoryjny do badania właściwości papieru oraz wiele papierowych cudów. Każdy zwiedzający może stać się mistrzem papierniczym i zaczerpnąć własny arkusz wg średniowiecznej techniki, który będzie doskonałą pamiątką z pobytu w dusznickim młynie papierniczym.

Przyjdź i zaczerpnij historii!

Muzeum Papiernictwa położone jest w Dusznikach-Zdroju przy trasie międzynarodowej E-67.

## WILLKOMMEN IM PAPIERMUSEUM IN BAD REINERZ

Bereits vor 450 Jahren hat man in Bad Reinerz mit dem Schöpfen von Papier begonnen. Die von den hiesigen Meistern der Papierkunst hergestellten Papierbögen wurden auch zur Erstellung von Dokumenten, zum Drucken von verschiedenen Werken und zum Festhalten von zahlreichen Informationen verwendet. Das Gebäude der Papiermühle wurde im Verlauf der Jahre ausgebaut, verziert und entwickelte sich zu einer Perle industrieller Architektur.

In der historischen Mühle

befindet sich heute ein Papiermuseum, in dem Papierbögen mit Wasserzeichen aus der ganzen Welt, verschiedene Papiermaschinen, historische Laborgeräte zur Untersuchung der Eigenschaften von Papier sowie viele Wunderwerke aus Papier präsentiert werden. Jeder Besucher kann zu einem Meister der Papierkunst werden und einen eigenen Papierbogen nach mittelalterlicher Technik schöpfen, der zu einem hervorragenden Andenken an den Besuch im Reinerzer Papiermuseum wird.

Kommen Sie und schöpfen Sie aus der Geschichte!

Das Papiermuseum befindet

sich in Bad Reinerz (Duszniki Zdrój) an der internationalen Straße E-67 zwischen Prag und Breslau.



## MUZEUM PAPIŘENSTVÍ V DUSZNIKACH ZDROJI VÁS ZVE



Před 450 lety bylo v Dusznikach zahájeno ruční čerpání papíru. Archy vytvářené zdejšími mistry papírenského umění byly využívány k výrobě dokumentů, pro tisk vědeckých spisů, zapisování různých zpráv. Budova papírny byla v průběhu let rozšiřována a zkrášlována, díky čemuž se stala perlou průmyslové architektury.

Dnes se v historickém papírenském mlyně nachází Muzeum papírenství, ve kterém jsou vystavovány archy papírů s vodoznakem z celého světa,

různá papírenská zařízení, historické laboratorní přístroje pro zkoumání vlastností papíru a mnoho papírových skvostů. Každý návštěvník se může stát papírenským mistrem a načerpat si vlastní arch dle středověké techniky, který bude vynikající vzpomínkou na pobyt v dusznickém papírenském mlyně.

Prýďte a načerpejte si historii!

Muzeum papírenství se nachází v Dusznikach Zdroji u mezinárodní silnice E-67 mezi Prahou a Wroclawí.

# KRZESZÓW - EUROPEJSKA PERŁA BAROKU

**EUROPEJSKA PERŁA BAROKU** - tak nazywają Krzeszów znawcy kultury i sztuki z całego świata. Jest zabytkiem klasy „0”, znajdującym się na liście prezydenckiej i będącym żelaznym kandydatem do umieszczenia na liście UNESCO. Krzeszów to niewielka miejscowość malowniczo położona nad rzeką Zadną niedaleko Kamiennej Góry na Dolnym Śląsku, w Diecezji Legnickiej. Najważniejszą atrakcją Krzeszowa są monumentalne dzieła największych twórców śląskiego baroku: M. Willmanna, M. Englera, J.W. Neunhertza, F.M. Brokofa, P. Brandla, J. Schrottera. W skład kompleksu wchodzi bazylika mniejsza Wniebowzięcia NMP, kościół św. Józefa, Mauzoleum Piastów Śląskich, klasztor SS. Benedyktynek, Kalwaria Krzeszowska.

**STOLICA MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ** - mówią o tym miejscu czciciele Matki Bożej z kraju i zagranicy. Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej jest głównym sanktuarium Diecezji Legnickiej. Obecnie Diecezja Legnicka, w osobie bpa legnickiego oraz kanclerza kurii legnickiej, zatroskana o piękno krzeszowskiego sanktuarium, realizuje ze środków europejskich renowację zabytków na niespotykaną do tej pory skalę. Największym skarbem krzeszowskiego sanktuarium jest ikona Matki Bożej Łaskawej. Datowana jest ona na pierwszą połowę XIII wieku. Jest to najstarszy obraz maryjny w Polsce. Cystersom prawdopodobnie podarował go fundator klasztoru - książę świdnicko-jaworski Bolko I. 2 czerwca 1997 roku Sługa Boży Jan -Paweł II, podczas wizyty w piastowskiej

Legnicy, ukoronował ikonę koronami papieskimi.

Wszystkim Pielgrzymom i Turystom, którzy będą nawiedzać Krzeszowskie Sanktuarium, życzymy, aby w Domu Łaskawej Matki w Krzeszowie

doznali wielu łask i wspaniałego spotkania z Bogiem i Matką Chrystusa. Życzymy również niezapomnianych wrażeń obcowania z pięknem barokowej sztuki i architektury.



**EUROPÄISCHE -BAROCK-PERLE.** So wird das Kloster Krzeszów/ Grüssau von Kunst- und Denkmalexpertern in der ganzen Welt genannt. Dieses Baudenkmal von höchstem Rang, klassifiziert als Denkmal der Klasse 0 auf der Liste des Präsidenten der Republik Polen und als Kandidat für die Liste des Weltkulturerbes der UNESCO vorgesehen, befindet sich in einem kleinen, malerisch gelegenen Ort am Fluß Zadna/ Zieder, unweit von Kamienna Góra / Landeshut in Niederschlesien in der Diözese Legnica / Liegnitz. Als Hauptattraktion in Krzeszów/ Grüssau gelten

die monumentalen Kunstwerke der größten schlesischen Barockkünstler: M. Willmann, M. Engler und G.W. Neunhertz sowie von F.M. Brokoff, P.Brandl und G. Schrötter. Zur Gesamtanlage gehören die Basilica minor „Mariä Himmelfahrt,“, die Josephskirche, das Mausoleum der schlesischen Piasten, das Kloster der Benediktinerinnen und der Kalvarienweg von Krzeszów/ Grüssau.

Dieser Ort wird im In- und Ausland als das Zentrum der mildtätigen Gottesmutter bezeichnet. Das Sanktuarium der mildtätigen Gottesmutter ist das Hauptsanktuarium in der

Diözese Liegnitz. Der Bischof der Diözese und der Kanzler der Kurie sichern eine weitere Sanierung des Sanktuariums mit Mitteln der EU, um die Schönheit dieses einmaligen Baudenkmals zu bewahren.

Der wertvollste Schatz des Sanktuariums in Krzeszów/ Grüssau ist die Ikone der Gottesmutter aus der 1. Hälfte des 13. Jahrhunderts. Es ist das älteste Marienbild in Polen. Es wurde Zisterziensern wahrscheinlich vom Fürsten des Fürstentums Schweidnitz- Jauer Bolko I. gestiftet. Am 2. Juni 1997 auf Veranlassung des Heiligen Vaters Johannes Paul II wurde die

Ikone während seines Besuches in Legnica / Liegnitz, einer der Pistensitze, mit Papstkrone gekrönt.

Wir hoffen, dass alle Pilger und Touristen, die das Grüssauer Sanktuarium aufsuchen, hier im Hause der Gottesmutter das finden, was sie suchen: die Gnade und die Begegnung mit Gott und der Mutter unseres Herrn Jesus Christus. Wir hoffen, dass alle Besucher unvergessliche Eindrücke von der Schönheit dieser Perle der barocken Kunst und Architektur mit nach Hause nehmen.

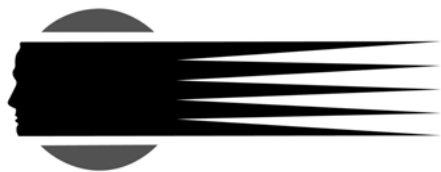
**EVROPSKÁ BAROKNÍ PERLA** - tak jmenují Křešov znalci kultury a umění z celého světa. Je památkou třídy „0“, nacházející se na prezidentské listině a je také železným kandydátům k umístění na listině UNESCO. Křešov je to neveliké městečko, které leží u řeky Zadny nedaleko Kamenné Hory na Dolním Slezsku, v Legnické diecéze. Nejdůležitější atrakcí Křešova jsou monumentální díla největších tvůrců slezského baroka: M. Wil-

lmana, M. Englera, J. W. Neunhertza, F. M. Brokofa, P. Brandla, J. Schrottera. Komplet se skládá z menší baziliky Nanebevzetí NPM, kostela sv. Josefa, mauzolea Slezských Piastů, klášteru sester benedyktynek, Křešovské Kalorie.

**HLAVNÍ MĚSTO MILOSTIVÉ MATKY BOŽÍ** - tak o tom místě mluví ctitelé Matky Boží z kraje i ze zahraničí. Svatyně Milostivé Matky Boží je hlavní svatyně -Legnické Diecéze.

Obecně Legnická Diecéze, zastoupená legnickým biskupem a také kancléřem legnické kurie, která se stará o krásu křešovské svatyně, používá prostředků z evropské unie k restaurování památek doposud v tak nevidané škále. Největším pokladem křešovské svatyně je ikona Milostivé Matky Boží. Datovaná je na první polovinu XIII stol. Je to nejstarší marijní obraz v Polsku. Cystersům ho pravděpodobně daroval fundátor kláštera - švid-

nicko- javorský kníže Bolko I. 2 června 1997 Boží Sluha Jan Pavel II, při návštěvě v piastovské Legnici, ukorunoval ikonu papěžskými korunami. Všem putovníkům a turistům, kteří budou navštěvovat Křešovskou Svatyni přejeme, aby se jim v Domě Milostivé Matky dostalo mnoho milosti a nádherného setkání s Bohem a Kristusovou Matkou. Přejeme také nezapomenutelné zážitky ve styku s krásou barokního umění a architektury.



Ośrodek  
Kultury  
i Sztuki  
we  
Wrocławiu

Institucja  
Kultury  
Samorządu  
Województwa  
Dolnośląskiego



**DOLNY  
ŚLĄSK**

## WYSTAWA MALARSTWA MARINY CZAJKOWSKIEJ „O CZYM MYŚLI EWA”

5 czerwca 2014 – 2 lipca 2014, Wrocław



Utrzymane w nurcie abstrakcjonizmu i awangardy obrazy Mariny wykonane są własną, autorską techniką. Poszczególne elementy kompozycji wycinane są z kolorowego papieru, następnie naklejane metodą patchworkową. Tło powstaje za pomocą szczególnej techniki graficznej zwanej monotypią. W późniejszym procesie przygotowania obraz pokrywany jest farbami akrylowymi i graficzne dopracowywany tuszem. Dzięki wykorzystaniu tak różnorodnych metod prace są pełne ekspresji, energii i koloru. Artysta komunikuje się ze światem poprzez własną sztukę. Tworząc, całkowicie przekazuje siebie, swoją osobowość, swoje odczucia i przemyślenia. W ten sposób otwiera swój świat na innych, wyrażając to, co czu-

je za pomocą języka emocji i ducha. Źródłem natchnienia może stać się wszystko, co znajduje się wokół – zwykłe, pojedyncze słowo, sytuacja z życia, element przyrody... Czasem kwitnący ogród czy spadające liście z drzew mogą pobudzić zupełnie nietypowe odczucia, wywołać emocje lub myśli, które dążą do zrozumienia świata w całkiem inny, nowy sposób. Takie doświadczenie wymaga przełożenia na bardziej zrozumiałe i wspólny dla większości komunikat. Stąd starania artystki o „wielowarstwowość” i bogatą znaczeniowość tworzonych obrazów tak, by możliwy był prawdziwy dialog między artystą i interpretatorem. Marina Czajkowska urodziła się 2 marca 1963 roku w Celinogradzie w Republice Kazachstanu.

W 1989 otrzymała tytuł magistra inżyniera architekta. Jeszcze w tym samym roku rozpoczęła pracę jako architekt w biurze projektowym, a w roku 1992 została nauczycielem rysunku. W latach 1997-2009 artystka była wykładowcą w Państwowym Uniwersytecie Politechnicznym w Kostromie, prowadząc zajęcia z kompozycji artystycznej i grafiki komputerowej. W roku 2009 przeprowadziła się razem z mężem do Polski, rodzimego państwa męża Anatola. Wystawę można oglądać od 5 czerwca do 02 lipca w Galerii Dolnośląskiego Centrum Informacji Kulturalnej.

**Organizator:**  
Ośrodek Kultury i Sztuki,  
[www.okis.pl](http://www.okis.pl)

## RAFAŁ BOETTNER-ŁUBOWSKI RZEŻBA I ARANŻACJE PRZESTRZENNE

20 czerwca 2014 – 18 lipca 2014, Jelenia Góra



Rafał Boettner – Łubowski. Rzeźbiarz i artysta sztuk wizualnych. Zajmuje się również działalnością z dziedziny krytyki i promocji sztuki. Studia w latach 1994-2000 w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu na Wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby oraz na Wydziale Edukacji Artystycznej. Dyplom z

wyróżnieniem w zakresie rzeźby w Pracowni Rzeźby prof. Józefa Petruka. Tworzy instalacje, obiekty i kompozycje rzeźbiarskie, podejmujące otwarty dialog z innymi dziełami i postawami twórczymi. W swojej sztuce odnosi się także do wybranych możliwości technik cyfrowych. Jest również auto-

rem prac z dziedziny grafiki, rysunku i malarstwa. Bardzo często inspiracją dla jego wypowiedzi twórczych jest szeroko rozumiana tradycja artystyczna: antyczna, nowożytna i XIX-wieczna, z którą artysta koresponduje, ale i w rozmaity sposób polemizuje. Autor ponad stu tekstów z dziedziny

krytyki i promocji sztuki. Jako teoretyk sztuki, Rafał Boettner-Łubowski przede wszystkim poświęca się refleksji na temat estetyki i historii rzeźby. Swoje rozważania od 2002 roku publikuje regularnie na łamach „Kwartalnika Rzeźby. Orońsko”. Poza tym bardzo ważnym tematem jego teoretycznych rozważań jest problematyka cytatu i praktyk twórczego artystycznego naśladowstwa w sztuce. Laureat kilku stypendiów artystycznych, między innymi Stypendium dla Młodych Twórców Kapituły Miasta Poznania (1999) i Stypendium Ministra Kultury z Funduszu Promocji Twórczości (2005). REFLEKSYJNY NEOTRACYJONALIZM

Jestem przekonany o tym, że nie można odciąć się od przeszłości oraz od bogatego dziedzictwa szeroko rozumianej

Tradycji. Dlatego też sztuka dawna zawsze była i będzie dla mnie godnym podziwu obszarem twórczych inspiracji. Dziedzictwo sztuki antycznej, nowożytnej i XIX-wiecznej stawiało się dla mnie po częstokroć punktem wyjścia do podejmowania z nim dialogu, polemiki, czy najczęściej prób kreowania wieloznacznej aury refleksji. A jednak współcześnie postrzeganie tradycji jako takiej uległo także swoistym przewartościom. Okazuje się bowiem, że „odkrycia” i wątki poszukiwań XX-wiecznych awangard także traktowane być dziś mogą jako jedna z bogatych tradycji artystycznych, do których współczesny artysta ma prawo się obecnie odnosić i reinterpretować je we własnych przejawach twórczości. Niektóre z „odkryć” XX-wiecznej awangardy są dla mnie niezwykle interesujące,

na przykład rozmaite możliwości wykorzystania przedmiotu w twórczości z dziedziny sztuk wizualnych czy praktyka montażu, tak silnie ceniona przez niektórych awangardowych, XX-wiecznych artystów. Daleki jednak jestem od wiary w awangardowo-modernistyczne utopie, w tym w przekonanie, że jednym z prymarnych wyznaczników wartości dzieła sztuki jest jego absolutnie i radykalnie pojmowane nowatorstwo. A jednak, mój „neotradycjonalizm” powiązany jest z selektywnymi wyborami oraz z próbami wkraczania na tereny niekonwencjonalnych obszarów twórczych poszukiwań, które nie zawsze tożsame są w dosłowny sposób z „etosem” dawnej sztuki. Urzeczywistniając swoje koncepcje artystyczne z dziedziny rzeźby i sztuk wizualnych, kieruję się również

poszukiwaniem niekonwencjonalnie pojmowanej harmonii pomiędzy poszczególnymi elementami moich wypowiedzi twórczych oraz efektami, jakie te miałyby potencjalnie prowokować. Myślę, że owa niekonwencjonalna harmonia, to, parafrazując słowa Piotra Sarzyńskiego, adekwatne relacje „zawierające się w przemysłowej kompozycji, starannym umiarze, odpowiednio poruszanej u odbiorcy emocji oraz głębi i powadze przekazów. To tęsknota do walorów, które towarzyszyły sztuce od zawsze”. Rafał Boettner-Łubowski Wystawę można oglądać od 20 czerwca do 18 lipca w Biurze Wystaw Artystycznych w Jeleńskim Górze.

**Organizator:** Biuro Wystaw Artystycznych, [www.galeria-bwa.karkonosze.com](http://www.galeria-bwa.karkonosze.com)

## MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TAŃCA ŁĄDECKIE LATO BALETOWE

7 – 13 lipca 2013, Łądek Zdrój

Międzynarodowy Festiwal Tańca Łądeckie Lato Baletowe zawdzięcza swoją nazwę pomysłowi organizowania w najstarszym polskim uzdrowisku obozów baletowych dla tanecznego. Przez lata koncepcja wy-

darzenia ewoluowała i dziś festiwal nie opiera się już na baletach lecz tańcu w najszerszym tego słowa znaczeniu. Inicjatorem i patronem festiwalu jest Sławomir Pietras, wieloletni dyrektor scen baletowych w Polsce. Od szesnastu już lat, na kilka letnich dni na początku lipca, Łądek-Zdrój zmienia się w stolicę tańca. Warsztaty taneczno-choreograficzne, wieczorne spektakle teatrów tańca, pokazy, spotkania z artystami z całego świata, Noce z Tańcem, wystawy, to tylko niektóre z atrakcji programowych MFT. Od lat przyciągają one do Łądka setki osób zafascynowanych tańcem, ale również poszukujących czegoś, co mogą odnaleźć tylko w Łądku, czyli pięknych górskich krajobrazów, możliwości korzystania z wód leczniczych, SPA, niezwykłego klimatu kurortu i relaksu.

Jedną z gwiazd tegorocznego Festiwalu będzie zespół Xian Youth Dance Company, który pochodzi z Xian, jedne-

go z najstarszych miast w Chinach, z 3100 - letnią historią. Prezentacja na Międzynarodowym Festiwalu Tańca - XVI Łądeckim Lecie Baletowym będzie pierwszą wizytą zespołu w Europie. Widowisko to niezwykła okazja do poznania folkloru Chin. Zobaczymy chińskie tańce narodowe i regionalne, którym towarzyszyć będzie tradycyjna muzyka.

Nowością na tegorocznym festiwalu będzie technika FOLK FUSION, którą poprowadzi Andrzej Wołosz - Absolwent SGGW. Instruktor tańca i choreograf specjalizujący się w Polskich Tańcach Narodowych, Polskich Tańcach Regionalnych. FOLK FUSION to technika czerpiąca inspiracje z autentycznych kroków i figur tradycyjnych Polskich tańców regionalnych i narodowych. Pozwala na dowolną transformację tańca i muzyki, naginając tradycyjne kroki do współczesnej muzyki i odwrotnie. Poszerza pole działania oraz



środki wyrazu poprzez mieszanie, łączenie kroków i figur, zaczerpniętych z różnych regionów kraju i świata. Mieszanie tradycyjnych elementów z współczesnymi akcentami, w połączeniu z tradycyjną lub współczesną muzyką daje zaskakujące efekty.

Nowym pedagogiem, który przyjedzie do Łądka na Festiwal prosto ze Stanów Zjednoczonych jest CATHY WIND. Prowadzi ona m.in. warsztaty

z technik: BODY PERCUSSION - sztuka oddawania muzykalności poprzez wykorzystanie swojego ciała jako perkusji poprzez wytupywanie, wykłaskiwanie drogę do niezwyklego obycia z tańcem.

Eisenhower Dance, to jeden z najznakomitszych zespołów tańca współczesnego Stanów Zjednoczonych. W tym roku zobaczymy ich podczas MFT-XVI Łądeckiego Lata Baletowego, na którym wystąpią z pre-

zentacją etiud tanecznych.

Grupa powstała w Metro Detroit w 1991 roku, a jej założycielką i dyrektorem artystycznym jest Laurie Eisenhower. Zespół realizuje repertuar znanych na arenie międzynarodowej choreografów. Eisenhower Dance zyskał powszechne uznanie krytyki przy jednoczesnym entuzjastycznym przyjęciu przez publiczność. Krytycy piszą i nich: „oszałamiający” (Gloria Shay, Holland Sentinel),

„inteligentnie opracowany repertuar” (Susan Isaacs - Nisbett, Dance Magazine), „taniec poruszający duszę” (Susan Hall-Baldorf, Detroit Free Press), „ciepły, sensowny sposób poruszania się (Jack Anderson, The New York Times) oraz „po prostu zachwycający” (Sid Smith, Chicago Tribune).

**Organizator:**

Centrum Kultury i Rekreacji w Łądku-Zdroju, [www.festiwal4tanca.ladek.pl](http://www.festiwal4tanca.ladek.pl)

## SLOT ART FESTIVAL

8 – 12 lipca 2014, Lubiąż

Pięciodniowy festiwal kultury alternatywnej, którego program obejmuje dziesiątki koncertów rozgrywających się na 7 scenach, ponad 120 warsztatów z różnych dziedzin sztuki, wykłady, wystawy, projekcje filmowe oraz happeningi. Z pewnością nie ma drugiego takiego miejsca, gdzie w ciągu 5 dni i nocy doświadczyć można aż tylu wrażeń słuchowych, wzrokowych i estetycznych. To prawdziwa uczta dla miłośników kultury!

SAF odbywa się na terenie jednego z największych w Europie kompleksów pałacowo-klasztornych w Lubiążu k/Wrocławia. Cały obiekt jest dwa i pół razy większy od krakowskiego Wawelu i mieści w sobie aż 300 pomieszczeń! Monumentalność i

architektura Pałacu budują niesamowity, idealny na potrzeby festiwalu, klimat...

Nasi uczestnicy to około 6 tys. młodych ludzi z całego świata: głównie Polski, Holandii, USA, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Danii, Czech oraz Ukrainy. Wielokulturowość sprawiła, iż zysaliśmy rangę festiwalu międzynarodowego...

W tym roku na dużej scenie wystąpią m.in.:

- Mikromusic - ich muzyka wyróżnia się stylistyką nu-jazzową, sięgają do takich stylów jak jazz, trip hop, pop.

Od początku zespołowi kibicowali czołowi polscy muzycy, nierzadko wspierając pracę nad płytami. Na debiutanckim krążku "Mikromusic" pojawiło się wielu cenionych artystów, m.in. Leszek Możdżer, multiinstrumentalista Sambor Dudziński, akordeonista Piotr Dziubek. Leszek Możdżer, pianista jazzowy: „Musimy tworzyć swój własny dorobek, musimy wypowiadać się we własnym języku, nie powinniśmy ustawiać się w ogonku naśladowców. Moim zdaniem to robi właśnie Mikromusic.” Wrocławska formacja znakomicie sprawdza się podczas koncertów. Mocą swojego talentu i oryginalnych aranżacji tworzą niepowtarzalny mikro-klimat, budując szczególną więź z publicznością.

- Ras Luta - obecnie chyba najbardziej rozpoznawalny wokalista sceny reggae w Polsce - pojawi się na dużej scenie Slot Art Festival 2014! Od 8 lat związany z Eastwest Rockers, równolegle rozwija solową karierę. W marcu 2013 roku ukazała się jego druga solowa płyta 'Uratuj siebie', a w lipcu Ras Luta gra w Lubiążu!

- Frühstück - 27 kwietnia miała miejsce premiera najnowszy album Frühstück - Story. Zespół powraca na dużą scenę Slot Art Festival z nowymi utworami, a jednocześnie - z tą samą gitarową energią, charakterystycznym wokalem i mocnym przesłaniem.

- KARI to powstały w styczniu 2013 wspólny projekt Kari Amirian i muzyków: Jona Headley'a, Chrisa Headley'a, Johna Pullana i Calluma Harvie'go. Artyści spotkali się w odpowiednim miejscu i odpowiednim czasie, by stworzyć album "Wounds and Bruises", wydany w grudniu 2013. Album spotkał się z ciepłym przyjęciem. Od tego czasu Kari koncertuje w całej Europie.

**Organizator:**

Stowarzyszenie Lokalnych Ośrodków Twórczych, [www.slot.art.pl](http://www.slot.art.pl)

## 10. EDYCJI BRAVE FESTIVAL

4 – 17 lipca 2014, Wrocław

14 dni silnych emocji. Tydzień dla wielbicieli ambitnego kina oraz tydzień z kilkunastoma artystami z całego świata. Temat „Święte ciało” i kultura Indii w soczewce - tak rysuje się tegoroczny Brave Festival. Sprzedaż biletów rusza 19 maja.

Tematem 10. Brave Festival będzie „Święte ciało”. Hasło jest jednocześnie ironiczne i zakorzenione głęboko w duchowości. - Żyjemy w czasach kultu ciała, poświęcamy mu bardzo dużo uwagi. A przecież ciało nieustannie się zmienia - mówi Grzegorz Bral, dyrektor i pomysłodawca Brave Festival. Temat tegorocznego festiwalu ma także skłaniać do refleksji. - Przecież istnieje też ciało ukryte pod tą konsumpcyjną powierzchnią, ciało, które prowadzi do sensownego życia. Ten inny punkt widzenia pokażemy w czasie tegorocznego festiwalu - dodaje Grzegorz Bral.

Na początek mocno filmowe otwarcie. 4. lipca pokaz niemego filmu „Światło Azji” zainauguruje Przegląd Filmowy Brave Festival. Seansowi będzie towarzyszyła muzyka grana na żywo przez indyjski zespół Divana Ensemble. Przez 7 dni Przeglądu będzie można obejrzeć 28 filmów w ramach 3 cykli te-

matycznych: Brave Focus, Brave Contexts, Brave People Doc. Co zobaczymy? Produkcje doceniane na najważniejszych światowych festiwalach filmowych, jak np. Berlinale czy Sundance, ale także filmy mało znane szerszej publiczności.

11. lipca rozpoczyna się spektakle i koncerty na żywo. Zobaczymy artystów, wielu spośród których nigdy wcześniej nie występowało w Polsce, a nawet w Europie. Nie zabraknie postaci kontrowersyjnych, jak np. wybitny choreograf Koffi Kôkô, który jednocześnie jest kapłanem Voodoo. Wśród artystów współczesnych, dla których ciało jest najważniejszym środkiem wyrazu, znajdzie się także Melanie Lomoff, tancerka baletu klasycznego uhonorowana Grand Prix na Paris International Dance Competition oraz Ziya Azazi, turecki artysta wykonujący wirujący taniec derwiszy we własnej interpretacji. To jego występ rozpocznie performatywną część Brave Festival. W programie festiwalu znajdują się także artyści reprezentujący kulturę tradycyjną, m.in. Rama Vaidyanathan - mistrzyni klasycznego tańca hinduskiego, czy artyści z Kerali prezentujący Sarpham Thullal. Ta starożytna indyjska tradycja wykonywana

jest ku czci bóstw węży i ma zapewnić pomyślność jej uczestnikom. Spektakularny rytuał razem z przygotowaniami otwartymi dla publiczności potrwa ponad 5 godzin.

- Wraz z jubileuszem odświeżamy formułę festiwalu. Po raz pierwszy będzie można zobaczyć artystyczne konfrontacje, w czasie których artyści z różnych kultur zaimprovizują wspólny występ - dodaje Grzegorz Bral.

To nie koniec nowości. W czerwcu Artystyczne Nadodrze we współpracy z Brave Festival szykuje wiele wydarzeń otwartych dla mieszkańców Wrocławia. To m.in. gra miejska czy plenerowe pokazy filmów.

To już 10. Brave Festival. Poprzednie edycje zgromadziły 920 artystów pochodzących z 50 krajów. Łącznie odbyło się blisko 650 wydarzeń - spektakli, koncertów, warsztatów, paneli dyskusyjnych. W festiwalu uczestniczyło ponad 700 wolontariuszy i tysiące ludzi zainteresowanych sztuką poszerzającą horyzonty. Wrocławski festiwal przez dekadę objął swoim zasięgiem 15 miast Polski.

Organizator: Stowarzyszenie Kultury Teatralnej "Pieśń Kozła", [www.2014.bravefestival.pl](http://www.2014.bravefestival.pl)





MĚSTO BROUMOV

# Kulturní program červen 2014

**1. 5. - 20. 6.,**  
denně kromě pondělí,  
8.00 - 12.00 a 13.00 - 17.00

## Výstava In omnibus glorificetur Deus

Výstava k 200. výročí povýšení  
benediktinského kláštera v Rajhradě na  
opatství.

Výstavní síň Muzea Broumovska.  
Pořádá: Muzeum Broumovska a Moravská  
zemská knihovna v Brně.

**11. 5. - 22. 6.**

## VOJTĚCH MÍČA

Výstava FORMÁTOVÁNÍ

představí výběr prací sochaře mladší střední  
generace Vojtěcha Míči (nar. 1966) v prostřední  
barokní dienzenhoferovské architektury.  
Typickým materiálem je pro autora beton  
kombinovaný s jinými materiály a prvky (dřevo,  
umakart, sádra, kámen). Pohledem Vojtěcha  
Míči lze nahlížet objekt či sochu jako otevřenou  
vztahovou situaci fixovanou v konkrétním  
materiálu. Kurátor/ Curator Petr Vaňous.  
1. 6. od 15 hodin – komentovaná prohlídka

Galerie Dům (vstup z nádvoří kláštera).  
Pořádá: Agentura pro rozvoj Broumovska

**4. 6. 17:00**

## AKADEMIE MATEŘSKÝCH ŠKOL BROUMOV

Městské divadlo Broumov.  
Vstupné: dobrovolné.

**Náš TIP!**

**7. 6. 13:00**

## VINUM ET CETERA

trh v klášteře

Tradiční veřejná ochutnávka skvělých českých  
a moravských vín s hudebním doprovodem.  
Využijte jedinečné příležitosti, kdy můžete  
ochutnávat vína z vybrané kolekce Salonu  
vín České republiky, kterou pro vás společně  
připravujeme.

Vynikající vína, skvělá atmosféra, to je Vinum  
et Cetera.

Areál benediktinského kláštera v Broumově.  
Pořádá: Agentura pro rozvoj Broumovska.  
Vstup zdarma

**9. 6. - 30. 6. 8:00 - 16:00**

## PUTOVNÍ VÝSTAVA NÁVRATY VOLYŇSKÝCH ČECHŮ DO VLASTI SVÝCH PŘEDKŮ

Výstava probíhá u příležitosti 100. výročí  
vzniku československých legií v Rusku a  
blížího se 70. výročí osvobození naší vlasti.

Pořádá: Město Broumov, Český svaz  
bojovníků za svobodu Broumov, Sdružení  
volynských Čechů a jejich přátel Broumov

**11. 6. 19:00**

## Šumný pohled z Hvězdy

ArtCafé

Vzducholoď nad Broumovem - šumný let  
let obrazem, hudbou i slovem. Mezinárodní  
posádka tvoří přední současná polská  
prozaička Olga Tokarczuk, česko-polská  
básnířka Renata Putzlacher a český  
režisér Radovan Lipus.

Sál Kreslírna, benediktinský klášter  
v Broumově. Pořádá: Agentura pro rozvoj  
Broumovska. Vstupné: 190 Kč / 150 Kč (pro  
členy klubu ArtCafé)

**14. 6.**

## BĚH EMERICHA RATHA

XI. ročník Běhu Emericha Ratha.

Tradiční běžecký závod pro nadšence  
i sportovce. Srdečně zveme všechny, kterým  
pohyb nevádí, především malé děti a školáky,  
pro které jsou připraveny pěkné ceny.  
Nejmenší děti budou odměněny.  
Schrollův park.

**18. 6. 19:00**

## Matyáš Novák – klavírní recitál

ArtCafé

Na koncertě mladého talentovaného klavíristy  
zazní skladby z oblasti klasického klavírního  
repertoáru (Bach, Beethoven, Chopin,  
Liszt, Smetana, Dvořák a další), doplněné o  
klavírní improvizace, včetně improvizací na  
témata z publika v druhé části koncertu. Celý  
program bude doplněn průvodním slovem  
interpreta. S Matyášem Novákem jste se mohli  
setkat ve Zdoňově na koncertě hudebního  
festivalu Za poklady Broumovska v roce 2013.  
Sál Kreslírna, benediktinský klášter  
v Broumově.

Pořádá: Agentura pro rozvoj Broumovska.  
Vstupné: 190 Kč / 150 Kč (pro členy klubu  
ArtCafé).

**19. 6. 15:30**

## ODPOLEDNE PRO RODIČE S DĚTMI - 11. ročník

přehlídka dětské tvořivosti

Kulturní program připravený dětmi, výstava  
výtvarných prací (Co nás baví), příjemné  
prostředí a veselá nálada. Zákaz vstupu psů  
do školního parku. Park školy v Olivětině.  
Občanské sdružení Rodiče olivětinským dětem

**21. 6. 13:00**

## BROUMOVSKÁ

## KYTARA 18. ročník

Vystoupí: Švihadlo, M. Prokop, Imodium,  
Koblížci, Heebies Jeebies, Doctor Victor a další.

Dětské hřiště. Pořádá: Závslá kulturní  
společnost Zákus za podpory města  
Broumova. Vstupné: Předprodej 250,- Kč v IC  
Broumov, na místě 300,- Kč

**27. 6. - 28. 6.**

## BROUMOVSKÁ POUŤ

**Náš TIP!**

**27. 6. pátek**

15:00 MFH, Hellmania, Primeval cry, SkA'N'Daal  
21:00 hudební skupina Ledvin Stones

**28. 6. sobota**

10:00 Komorní koncert  
v kostele sv. Petra a Pavla

Hudební skupiny: Abraxas, Adam Mišík, Jumping  
drums, Čí je to vína?, MC Peca, a další.

Ve Schrollově parku zábavné úkoly pro děti  
Schrollův park. Pořádá: Město Broumov.  
Vstupné: zdarma

**28. 6. 18:00**

## Hudební festival Za poklady Broumovska Zahajovací koncert

Symfonický orchestr hlavního města Prahy  
FOK diriguje Tomáš Brauner, na hoboj  
hraje Liběna Séquardtová. Zazní skladby  
Jana Václava Voříška, Johanna Nepomuka  
Hummela a Josepha Haydna.

Více informací na [www.zapoklady.cz](http://www.zapoklady.cz).

Kostel sv. Vojtěcha, benediktinský klášter  
v Broumově. Pořádá: Agentura pro rozvoj  
Broumovska. Vstupné: dobrovolné.

# NOVĚ V NERATOVĚ

ČERVEN 2014

Měsíční zpravodaj Sdružení Neratov, o. s.



Foto: Facebooková stránka "Sbírka plastových víček pro Barunku"

## BENEFIČNÍ KONCERT PRO BARUNKU

Asi jste už někdy slyšeli o sbírkách plastových víček z nápojů a pracích prostředků, které mají pomoci dětem bojujícím s nemocí či postižením. Výtěžek z recyklace víček může dětem přispět na nákladnou léčbu či nákup invalidního vozíku.

Taková sbírka se před pár měsíci rozběhla i v našem okolí. Je určena Barunce, osmileté holčičce z nedalekého Žamberka. Barunka je po úraze upoutaná na vozík, ale neztrácí naději, že se znovu postaví na vlastní nohy. A proto se pro ni sbírají víčka – v léčbě jí totiž velmi pomáhá pobyt v lázních Klimkovic, kde cvičí ve speciálním "oblečku".

Do pomoci pro Barunku se u nás nejprve zapojili obyvatelé našeho chráněného bydlení, kteří začali sbírat víčka z nápojů, aviváží, kávy či lahví mléka.

A právě informace o naší sbírkové snaze inspirovala mladé muzikanty z Hradce Králové, kteří se rozhodli Barunce také pomoci, a to tím, co umí nejlépe, tedy hudbou.

Tak vznikla myšlenka uspořádat v našem kostele Benefiční koncert pro Barunku, na který vás nyní srdečně zveme. Vystoupí na něm mladý písničkář Michal Horák, vítěz řady pěveckých soutěží včetně Folkového kvítka a loňský předskokan Tomáše Kluse, a energická

multifolková kapela Seiftiů z Hradce Králové, která loni vyhrála východočeskou Portu.

Koncert se uskuteční v pátek 27. června od 17 hodin – kromě pomoci dobré věci na něm můžete spolu s námi a Barunkou oslavit vysvědčení a udělat pěknou tečku za školním rokem. Vstupné je dobrovolné, veškeré vybrané peníze předáme Barunce a jejím rodičům. Vítána samozřejmě budou i plastová víčka, která diváci na koncert přivezou!

Více informací o Barunce najdete na facebookové stránce "Sbírka plastových víček pro Barunku" (nebo na adrese [goo.gl/mzCp4W](http://goo.gl/mzCp4W)).

## ZVEME VÁS!

V neděli 1. června se vypravíme na poutní mši do kapličky Navštívení Panny Marie na Černé Vodě (u Orlického Záhoří). Mše začíná ve 14 hodin.

---

V sobotu 21. června v našem kostele zazpívá Sbor učitelů a přátel Gymnázia Matyáše Lercha z Brna. Na programu budou renesanční, lidové a duchovní písně a také spirituály. Koncert začne v 16 hodin, vstupné dobrovolné.

---

Pomoci dobré věci a oslavit konec školního roku s námi můžete na Benefičním koncertě pro Barunku, který chystáme na pátek 27. června od 17 hodin. Vystoupí Michal Horák a kapela Seiftiů.

---

Poslední možnost zhlédnout divadelní představení **Romeo a Julie**, které nacvičili obyvatelé našeho chráněného bydlení a "divadelníci" ze sdružení Jiné jeviště, budete mít v sobotu 28. června v Hradci Králové. Představení se koná v malém šapitó, čas a místo zveřejníme na [www.neratov.cz](http://www.neratov.cz).

---

V pondělí 30. června od 18 hodin poběží na TV Noe pořad **Krasohled**, jehož část bude věnována Neratovu. V dalších dnech pak bude TV Noe vysílat několik repríz.

---

### POZVÁNKA K SOUSEDŮM

Hned dvě zajímavé expozice se v květnu otevřely v našem okolí. V kostele v Orlickém Záhoří najdete výstavu lidových pověstí Orlických hor s kresbami místních dětí, na zámku v Rokytnici budou zase každou sobotu k prohlédnutí historická vyobrazení města. Více na [orlickezahori.eu](http://orlickezahori.eu) a [zamek-rokytnice.cz](http://zamek-rokytnice.cz).

## OPRAVA NEÚPLNÉ INFORMACE

Omlouváme se za neúplnou informaci z lednového čísla Nově v Neratově, kde jsme uvedli, že projekt "Vzdělávání poskytovatelů služeb v chráněném režimu a služeb navazujících" (registrační číslo CZ.1.04/3.1.03/A7.00206) je realizován v rámci operačního programu Lidské zdroje a zaměstnanost. Doplňujeme, že projekt je financován z Evropského sociálního fondu prostřednictvím Operačního programu Lidské zdroje a zaměstnanost a ze státního rozpočtu ČR.



PODPORUJEME  
VAŠI BUDOUCNOST  
[www.esfcr.cz](http://www.esfcr.cz)

## NERATOVSKÁ PREMIÉRA V PARDUBICÍCH



Don Bosco v 21. století aneb na dobro není nikdy pozdě – takový byl název představení, jehož premiéru odehráli nera-

tovtví herci na salesiánském festivalu v Pardubicích.

A bylo to představení skutečně originální, vřady' scénář na-

psala naše kamarádka Anežka, herci byli obyvatelé chráněného bydlení a děti i dospělí z neratovských rodin, a o režii, hudbu a techniku se postarali Vojta, Zdíša a Franta z Neratova, kteří na vše získali grant od Nadace O2 Think Big.

Premiéra v Pardubicích dopadla navzdory malému pódiu a silnému dešti moc dobře, ale my se přesto těšíme, až hru uvidíme v červenci v našem kostele. Datum oznámíme nejspozději v příštím čísle Nově v Neratově. Těšte se s námi!

## NERATOV JE SOUČÁSTÍ "MÉ VLASTI"

Obnova neratovského kostela je součástí krásné výstavy Má vlast cestami proměn, kterou pořádá Asociace Entente Florale CZ.

Výstava byla v květnu slavnostně zahájena na pražském Vyšehradě. Na 118 panelech se tu představila místa z celé republiky, která se z šedých "Popelků" stala krásnými "princeznami". Najdete mezi nimi kostely, školy, dětská hřiště či sluneční hodiny a rozhlednu.

Výstava, která chce poukázat na pozitivní změny v naší zemi,

je putovní a potrvá až do příštího května. Trasu jejího putování najdete na [mavlast.aefcz.org](http://mavlast.aefcz.org), kde také můžete hlasovat pro

nejkrásnější proměnu výstavy. Za každý hlas pro náš kostel (najdete ho pod číslem 31) předem mockrát děkujeme!



## AVE MARIA DOJALA AŽ K SLZÁM



Foto: Petr Žitný

Nádherný hudební zážitek jsme sobě i více než 350 návštěvníkům nadělili na začátku května. Měl podobu operní pěvkyně Edity Adlerové, která s varhaním doprovodem Tomáše Hály zapívala různá pojetí skladby Ave Maria a několik spirituálů. I bez mikrofonu dokázala svým hlasem zaplnit celý kostel, a není divu, že ji posluchači odměnili potleskem vstoje. I my jí skládáme velkou poklonu!

## KRÁTCE Z KVĚTNA



Foto: Richard Horák

**Sezonu poutních mší jsme zahájili** poutí do kostela sv. Jana Nepomuckého na Vrchní Orlici.

Své soustředění u nás komorním koncertem zakončil **tuchoměřický sbor La Folia**. Za příjemný nedělní zážitek mu moc děkujeme!

Obyvatelé našeho chráněného bydlení si **uspořádali maškarní diskotéku**. Masky byly opravdu různorodé – dorazili například zorro, malá holčička a fotbalista s kompletní výbavou.

**Naše sdružení se stalo členem místní akční skupiny**, tedy MAS SPLAV. Těšíme se na spolupráci při rozvoji našeho regionu, která nás ve SPLAVu čeká!

**Firma Dibaq a.s. nám věnovala tři notebooky**, které využijeme v naší vznikající speciální škole pro výuku dětí i administrativní práci učitelů. Za dar moc děkujeme.

Pomoci se vším, co je potřeba, třeba s natíráním oken a výmalbou chráněného bydlení, **k nám v květnu přijely tři dobrovolnické skupiny** – vyslaly je společnosti ČSOB a ČEZ a Oblastní charita Hradec Králové. Všem pomocníkům ještě jednou děkujeme!

Obyvatelé našeho chráněného bydlení **plánují výlet do Beskyd, do muzea a na golf**. O jejich zážitcích napíšeme zase příště.

## NOVĚ V NERATOVĚ

Měsíčník Nově v Neratově vydává Sdružení Neratov, o. s., připravuje Zdenka Burešová. Vychází vždy první týden v měsíci. Archiv měsíčníku je k dispozici na [www.neratov.cz](http://www.neratov.cz).  
Kontakt:

Sdružení Neratov, o. s., Bartošovice v Orli.h. 84, 517 61 Rokytnice v Orli.h.  
Tel. 494 599 157, e-mail: [nove@neratov.cz](mailto:nove@neratov.cz).



# ATRAKCJE TURYSTYCZNO-KULTUROWE

## BESCHREIBUNG DER TOURISTISCHEN ATTRAKTIONEN

### POPISY TURISTICKÝCH ZAJÍMAVOSTÍ



**9**  
**Drewniany kościół w Kamieńczyku.** Drewniany kościół pw. św. Michała z 1710 r. We wsi znajdują się również kilka chat będących przykładem budownictwa wiejskiego z XVIII w.

**Holzkirche in Kamieńczyk (Steinbach).** Die Holzkirche St. Michael stammt aus 1710. Im Dorf befinden sich auch einige Bauernhöfen, die Beispiel der Dorfbebauung des 18. Jh. sind.

**Kamieńczyk - kostel. Dřevěný kostel sv. Michala z roku 1710.** V Kamieńczyku se nachází také několik chalup, které jsou příkladem venkovské architektury 18. století.



**11**  
**Schloss-Park-Anlage in Międzylesie (Mittelwalde).** Reste der gotischen Burg mit dem Schwarzen Turm und die Schlossresidenz im Renaissance-Barockstil. In einem Flügel ist ein Hotel eingerichtet.

**Międzylesie - hrad a zámek.** Zbytky gotického hradu s Černou věží, renesanční dvůr a barokní zámek. Jedno křídlo zámku je adaptováno na hotel.

**Zespół zamkowo-pałacowy w Międzylesiu.** Pozostałości gotyckiego zamku z Czarną Wieżą oraz renesansowo-barokową rezydencją pałacową. W jednym skrzydle urządzony jest hotel.

**Twierdza Kłodzka i labirynty.** Najcenniejsze dzieło nowożytniej architektury obronnej w Polsce z XVII-XVIII w. Zobaczyć tu można ogromne bastiony i komnaty, a z przewodnikiem przejść fragmentem ciągnących się kilometrami podziemnych chodników minerskich. Z tarasu widokowego rozciąga się wspaniały widok na całą Ziemię Kłodzką. Kłodzko, ul. Grodzisko 1, tel.: 074 / 867 34 68



**13**  
**Die Glatzer Festung und die Labyrinth.** Das wertvollste Werk der neuzeitlichen Verteidigungsarchitektur in Polen aus dem 17. und 18. Jahrhundert. Zu sehen sind hier gewaltige Bastionen und Kasematten, und mit dem Reiseleiter kann man einen Teil der kilometerlangen unterirdischen Miniergänge besichtigen. Von der Aussichtsplattform genießt man eine herrliche Aussicht auf das ganze Glatzer Land.

**Kłodzko - wojskowa twierdza a minerskie chodby.** Kłodzka twierdza jest uważana za najcenniejsze dzieło nowożytnej obronnej architektury 17. - 18. stulecia na terenie Polski. Spatrzmy tu potężne bastiony a objęte kasematy. Zgodnie z tym jest także część kilkudziesięciu kilometrów długiego labiryntu minerskich chodów. Z widokowych tarasów się rozciąga nadzwyczajny widok na Kłodzką kotlinę.

**Rynek w Kłodzku.** XIV-wieczny ratusz w środku pochylonego pl. Chrobrego, wielokrotnie przebudowywany. Obok w 1620 r. wzniesiono wotywną kolumnę Maryjną w otoczeniu świętych. Przy wejściu do ratusza widnieje barokowa studnia z lwem z dwoma ogonami.

**Der Ring in Kłodzko (Glatz).** Das Rathaus aus dem 14. Jh. in der Mitte des steil ansteigenden Chrobry-Platzes wurde mehrmals umgebaut. Daneben wurde 1620 die Mariensäule errichtet. Am Eingang ins Rathaus steht der barocke Brunnen mit dem doppelschwänzigen Löwen.



**14**  
**Kłodzko - náměstí.** Kłodzka radnice ze 16. století, umístěná uprostřed svažitého náměstí B. Chrobého, byla mnohokrát přestavována. Vedle radnice stojí votivní mariánský sloup. U vchodu do radnice spatříme barokní kašnu se sochou dvouocasého lva.

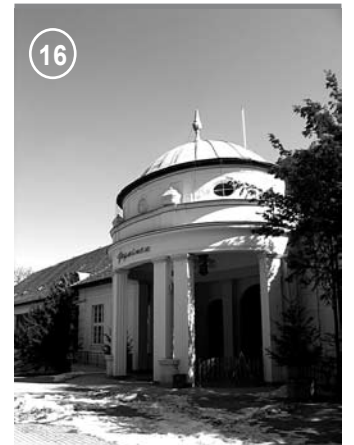


**15**  
**Most gotycki św. Jana na Młynówce w Kłodzku.** Wybudowany w 1390 r., połączył wyspę Piasek ze Starym Miastem. Przetrwiał nienaruszony liczne powodzie dotyczące Kłodzka dzięki, jak głosi legenda, zaprawie z dodatkiem jajek. Kamienną balustradę wieńczy sześć grup z figurami świętych.

**Die gotische Brücktorbrücke über dem Mühlgraben in Kłodzko (Glatz)** wurde 1390 errichtet und verband die Sandinsel mit der Altstadt. Der Legende nach überstand die Brücke unberührt zahlreiche Überschwemmungen in der Stadt dank dem Mörtel mit Eiweißzugabe. Die Steinmauer zu beiden Seiten der Brücke ist mit sechs Heiligenfigurengruppen geschmückt.

**Kłodzko - gotický most sv. Jana na kanále Mlýnówka.** Most byl postaven v roce 1390 a spojuje historickou část města s městskou částí Wyspa Piasek. Jeho kamenné zábradlí zdobí šest barokních soch.

**Uzdrowisko Polanica - Zdrój.** Bije tu 5 źródeł mineralnych, a chlubą uzdrowiska jest woda mineralna „Staropolanka”, u honorowana godłem „TERAZ POLSKA”.



**16**  
**Kurort Polanica - Zdrój (Bad Altheide).** Hier gibt es fünf Heilquellen, und der Ruhm des Kurortes ist die Heilquelle „Staropolanka”, die mit dem Emblem „TERAZ POLSKA / JETZT POLEN“ geehrt wurde.

**Polanica - Zdrój - lázně.** Ve městě a okolí vyvěrá pět minerálních pramenů. Chlubou lázní je stáčená minerální voda Staropolanka, která získala ocenění v soutěži Teraz Polska.



**17**  
**Uzdrowisko Duszniki - Zdrój.** Uzdrowisko, które swym pobytom uświetnił F. Chopin oraz siedziba zabytkowej fabryki papieru.

**Kurort Duszniki - Zdrój (Bad Reinerz).** Ein Kurort, in dem F. Chopin ein Konzert gab und wo sich der Sitz der historischen Papiermühle befindet.

**Duszniki - Zdrój - lázně.** V Dusznikách se svého času léčil hudební skladatel F. Chopin, podle něhož je pojmenován klavírní festival, který zde každoročně probíhá. Zajímavým objektem ve městě je historická papírna z počátku 17. století.



### Uzdrowisko Kudowa - Zdrój.

Eksploatacja 5 źródeł mineralnych stanowi podstawę balneoterapii w tym uzdrowisku, ponadto ważne przejście graniczne z Czechami.

**Kurort Kudowa - Zdrój (Bad Kudowa).** Die Wasserförderung aus fünf Heilquellen bildet die Basis der Balneotherapie in diesem Kurort, der gleichzeitig ein wichtiger Grenzübergang mit Tschechien ist.

**Kudowa - Zdrój - lázně.** Léčba v těchto lázních, které leží u významného hraničního přechodu s Českou republikou, se opírá o využití zdejších pěti minerálních pramenů.



**Bazylika Nawiedzenia NMP w Wambierzycach.** Wambierzyce zwane „Śląską Jerozolimą” to znany ośrodek pielgrzymkowy, związany z kultem cudownej figurki Matki Bożej z Dzieciątkiem z II połowy XIV w. Nad wsią wznosi się bazylika, do której wejścia prowadzą monumentalne schody.

**Mariä Heimsuchung - Basilika in Wambierzyce (Albendorf).** Wambierzyce (Albendorf) - das „Schlesische Jerusalem” genannt - ist ein bekannter Wallfahrtsort, der mit der Verehrung der Gnadenfigur der Muttergottes mit dem Jesuskind aus der 2. Hälfte des 14. Jh. verbunden ist. Das Dorf überragt die Basilika, zu deren Eingang monumentale Stufen hinaufführen.

**Wambierzyce - bazilika Navštívení Panny Marie.** Wambierzyce, často nazývané slezským Jeruzalémem, jsou známé poutní místo spojené s kultem zázračné sošky Panny Marie s dítětem, pocházející z 2. poloviny 14. století. Nad vesnicí se tyčí mohutná bazilika, k níž vede široké schodiště.

### Uzdrowisko Łądek - Zdrój.

Leczenie w Łądku Zdroju (najstarszym uzdrowisku w Polsce) oparte jest na 7 źródłach termalnych wód leczniczych. Jego główną atrakcją stanowi wybudowany w roku 1678 zabytkowy Zakład Przyrodolecznicy „Wojciech”, w którym obecnie mieści się basen leczniczy i pijalnia wód mineralnych.



### Kurort Łądek - Zdrój (Bad Landek).

Die Behandlung in Łądek - Zdrój (Bad Landek) - dem ältesten Kurort in Polen - basiert auf 7 Thermalquellen. Seine Hauptattraktion bildet die 1678 erbaute Naturheilanstalt „Wojciech” (früher „Marienbad”), in der sich heute ein Heilbad und eine Trinkhalle befinden.

**Łądek - Zdrój - lázně.** Léčba v Łądku Zdroji (nejstarších lázních v Polsku) je založena na využití sedmi termálních pramenů léčivých vod. Nejznámějším objektem ve městě je historická budova léčebného zařízení Wojciech, ve kterém se nachází bazén s termální vodou a hala k pití léčivých vod.



### Jaskinia Niedźwiedzia w Kletno.

Jedna z najpiękniejszych pod względem szaty naciekowej jaskiń Polski. W osadach na dnie jaskińni odnaleziono wiele szczątków kostnych zwierząt plejstocénskich, wśród których dominują kości niedźwiedzi jaskiniowych. Wraz z przewodnikiem przechodzi się labirynt korytarzy, podziwiając unikalne stalaktyty i stalagmy, kaskady i draperie kalcytowe.

**Bärenhöhle in Kletno (Klessengrund).** Es ist eine der schönsten Tropfsteinhöhlen in Polen. In den Ablagerungen des Höhlengrundes fand man zahlreiche Knochen eiszeitlicher Tiere, vor allem von Höhlenbären. Mit einem Führer kann ein Labyrinth von Korridoren mit phantastischen Stalaktiten, Stalagmiten, Kalzitkaskaden und -drapierungen besichtigt werden.

**Kletno - Medvědí jeskyně.** Jedna z nejkrásnějších krápníkových jeskyní v Polsku. V usazeninách na dně jeskyně byly nalezeny kosterní pozůstatky zvířat ze staršího období čtvrtohor, mezi nimiž převládají kosti medvědů jeskynních. Prohlídka s průvodcem vede chodbami s unikátní krasovou výzdobou.

**Rezerwat „Wodospad Wilczki” w Międzygórzu.** Najwyższy wodospad na Ziemi Kłodzkiej. Woda spada tu obecnie ze skalnego progu na wysokości 21 m i płynie dalej głębokim kanionem. Pierwotny las dolnoregłowy rosnący wokół wodospadu objęty jest ochroną i stanowi krajobrazowy rezerwat przyrody.



### Naturschutzgebiet „Wodospad Wiczków” w Międzygórzu („Wölfelsfall in Wölfelsgrund).

Der Wölfelsfall ist der höchste Wasserfall im Glatzer Land. Das Wasser stürzt 21 m tief und fließt weiter in einer engen Schlucht. Der Gebirgswald, der die Gegend um den Wasserfall bewächst, steht unter Naturschutz und bildet ein Landschaftsnaturschutzgebiet.

**Międzygórze - wodopád na říče Wilczka.** Nejvyšší vodopád v oblasti Kłodzka. Voda padá ze skalního prahu výšky 21 metrů a dále plyne hlubokou soutěskou. Vodopád spolu s okolním horským lesem v byl vyhlášen přírodní rezervací.



### Uzdrowisko Długopole - Zdrój.

Uroklivý kurort, znany z wyśmienitej wody mineralnej „Długopolanka” rozlewanej w Szczawinie nieopodal Długopola Zdroju.

**Kurort Długopole - Zdrój (Bad Langenau).** Es ist ein reizvoller Kurort, der für das ausgezeichnete Mineralwasser „Długopolanka”, abgefüllt in Szczawina (Neubrunn) bei Bad Langenau bekannt ist.

**Długopole - Zdrój.** Půvabné lázeňské středisko, známé zásluhou chutné minerální vody Długopolanka, stáčené v nedaleké vsi Szczawina.



### Kompleks pałacowo-parkowy w Bożkowie.

W centrum wsi w 1708 r. wzniesiono barokowy pałac, który przebudowano w II połowie XIX w. Do pałacu przylega park z pawilonem ogrodowym. W pobliżu stoi barokowy kościół św. Piotra i Pawła z oryginalną amboną w kształcie łodzi.

**Schloss - Parkanlage in Bożków (Eckersdorf).** In der Mitte des Dorfes wurde 1708 ein barockes Schloss erbaut, das in der 2. Hälfte des 19. Jh. umgebaut wurde. Das Schloss ist von einem Park umgeben, in dem ein Gartenpavillon steht. In der Nähe befindet sich die barocke Kirche „St. Peter und Paul” mit der originellen Schiffskanzel.

**Bożków - zámek.** V centru vesnice Bożków byl v roce 1708 vybudován barokní zámek, který ve 2. polovině 19. století prošel komplexní přestavbou. K zámku přiléhá park se zahradním pavilonem. Nedaleko zámku stojí barokní kostel sv. Petra a Pavla se zajímavou kazatelnou ve tvaru lodě.



### Szczeliniec Wielki.

Wspinając się po kamiennych schodach z Karlowa zdobyć można wierzchołek najwyższego szczytu Gór Stołowych (919 m n.p.m.). Trasa zwiedzania prowadzi między piaszczystymi formami skalnymi i głębokimi szczelinami, dochodzącymi do 17 m. Z punktów widokowych podziwiać można rozległą panoramę Sudetów.

**Große Heuscheuer.** Indem man von Karlów (Karlsberg) aus die Stufen hinaufsteigt, gelangt man zum höchsten Gipfel der Heuscheuer (919 m ü.d.M.). Der Besichtigungsrundweg führt zwischen Sandsteinfelsenformen und tiefen Klüften (bis 17 m). Von den Aussichtspunkten kann man das Panorama der Sudeten bewundern.

**Velká Hejšovina.** Stezkou vedoucí po kamenných schodech z vesnice Karlów lze vystoupit na nejvyšší vrchol Stolových hor - Velkou Hejšovinu (Szczeliniec Wielki, 919 m n. m.). Nachází se zde skalní labyrint tvořený pískovcovými útvary a rozsáhlými, jejichž hloubka dosahuje 17 metrů. Z několika vyhlídek můžeme obdivovat rozlehlé sudetské pohoří.



31

**Ratusz w Nowej Rudzie.** Na środku rynku już w XV w. wzniesiono pierwszy ratusz. Zbudowany w XIX w. posiada rozczłonkowaną bryłę. W płn. narożniku nad misą fontanny umieszczona jest kamienna figura św. Floriana.

**Rathaus in Nowa Ruda (Neurode).** In der Mitte des Rings wurde schon im 15. Jh. das erste Rathaus errichtet. Das aus dem 19. Jh. besitzt einen zergliederten Körper. In der Nordecke des Rings befindet sich ein Brunnen mit der Figur des Johannes des Täufers.

**Nowa Ruda - radnice.** Původní radnice byla uprostřed náměstí v Nowé Rudě postavena již v 15. století. Dnešní radnice, pocházející z 19. století, má členitý prostorový tvar. Do severního nároží budovy je zasazena kašna s kamennou sochou sv. Floriána.

**Fortyfikacje w Srebrnej Górze.** Potężna twierdza wznosząca się nad miejscowością i przelęczą jest jednym z najciekawszych obiektów architektury militarnej w Polsce. Wykorzystywano ją jako ciężkie więzienie. Podczas ostatniej wojny urządzono tu jeniecki obóz karny „Oflag VIII B”.



32

**Befestigungen in Srebrna Góra (Silberberg).** Die gewaltige Festung, die den Ort und das Tal überragt, ist eins der interessantesten Bauwerke der Militärarchitektur in Polen. Sie wurde als strenges Gefängnis genutzt. Während des letzten Krieges wurde hier das Gefangenenstraflager „Oflag VIII B“ eingerichtet.

**Srebrna Góra - pevnost.** Mohutná pevnost, tyčící se nad městečkem Srebrna Góra a stejnojmenným horským sedlem, patří k nejzajímavějším objektům vojenské architektury na území Polska. Později sloužila jako těžké vězení a během druhé světové války byl v jednom z jejich fortů zřízen zajatecký tábor pro důstojníky Oflag VIII B.



33

**Wieża widokowa na Wielkiej Sowie.** Sztandarowa wieża widokowa na Dolnym Śląsku - najpiękniejszy wolnostojący obiekt tego typu. Umiejscowiona została 1015 m n.p.m. na Wielkiej Sowie, najwyższym szczytzie Gór Sowich, z którego można podziwiać panoramę Sudetów od Śnieżnika po Śnieżkę.

**Aussichtsturm auf der Wielka Sowa (Hohen Eule).** Der führende Aussichtsturm in Niederschlesien - das schönste, freistehende Objekt dieser Art. Er steht auf dem höchsten Gipfel des Eulengebirges, der Hohen Eule - 1015 m ü.d.M., von dem man das Panorama der Sudeten vom Scheeberg bis zur Schneekoppe bewundern kann.

**Rozhledna na Velké Sově.** Nejznámější rozhledna v Dolním Slezsku, stojí na Velké Sově (Wielka Sowa, 1015 m n. m.), nejvyšším vrcholu Sovích hor (Góry Sowie). Z rozhledny lze obdivovat panorama sudetského pohoří od Králického Sněžníku až po Sněžku.



34

**Podziemia w Osówce.** To największy i najdłuższy udostępniony kompleks podziemnych korytarzy, wybudowany w ramach programu RIESE. Cel prac utrzymywany był w tajemnicy. Do dziś wielu historyków spiera się co do przeznaczenia tych podziemnych i naziemnych obiektów, które powstały w Górach Sowich w czasie II wojny światowej.

**Unterirdische Stadt in Osówka (bei Wüstewaltersdorf).** Das ist der interessanteste und längste zugängliche Komplex der unterirdischen Korridore, die im Rahmen des Programms RIESE gebaut wurden. Das Ziel der Arbeiten wurde geheimgehalten. Bis heute sind sich die Historiker nicht einig, welche Bestimmung diese Objekte über- und untertage, die während des 2. Weltkrieges im Eulengebirge entstanden sind, haben sollten.

**Podzemní komplex Osówka.** Nejzajímavější a nejrozsáhlejší zpřístupněný soubor podzemních chodeb a nadzemních objektů, budovaný za druhé světové války v oblasti Sovích hor v rámci programu Riese. Účel tohoto komplexu je dodnes zahalen tajemstvím.



35

**Muzeum prof. J. Wittiga w Nowej Rudzie.** Dom-Muzeum prof. Josepha Wittiga, wybitnego niemieckiego teologa, filozofa i pisarza, autora Kronik Nowej Rudy i Stupca. Dom prowadzi Fundacja Odnowy Ziemi Noworudzkiej. Do dyspozycji mieszkanie oraz dodatkowo 7 miejsc noclegowych.

[www.domwittiga.ng.pl](http://www.domwittiga.ng.pl)

**Muzeum prof. J. Wittiga v Nowé Rudě.** Expozice přibližující osobnost prof. Josepha Wittiga (1879-1949), významného německého teologa, filozofa a spisovatele, autora kroniky města Nowa Ruda. Provozovatelem muzea je Nadace obnovy Noworudska. V objektu je k dispozici byt a 7 lužek pro hosty. [www.domwittiga.ng.pl](http://www.domwittiga.ng.pl)

**Wittig-Museum,** Haus des bedeutenden deutschen Theologen, Philosophen und Schriftstellers, Verfassers der Chronik von Neurode / Nowa Ruda und Schlegel / Słupiec. Das Haus der kreativen Arbeit nach Joseph Wittig benannt. Zur Verfügung steht eine Wohnung und zusätzlich 7 Übernachtungspätze. Das Haus wird von der Stiftung zur Erneuerung der Region Nowa Ruda geleitet.



27

**Bystrzyca Kłodzka.** Zachowany został tu średniowieczny układ urbanistyczny: czworoboczny rynek z prostopadłymi ulicami i ratuszem wzniesionym pośrodku w XIV w. Obok znajduje się barokowa figura św. Trójcy z XVIII w. Pręgierz z 1556 r. stanowi jeden z nielicznych przykładów autentycznych zabytków dawnego sądownictwa.

**Bystrzyca Kłodzka.** Město, jehož centrum si zachovalo původní středověkým půdorys - centrální čtvercové náměstí s kolmo vedenými ulicemi a radnicí postavenou v polovině 14. století. Vedle radnice stojí barokní socha sv. Trojice z 18. století. Praníř z roku 1556, stojící na Malém náměstí, je jednou z mála původních památek starého soudnictví.

**Bystrzyca Kłodzka (Habelschwerdt).** Hier ist das mittelalterliche, städtebauliche System erhalten geblieben: der viereckige Ring mit senkrecht verlaufenden Straßen und dem im 14. Jh. errichteten Rathaus in der Mitte. Daneben befindet sich die barocke Figur der Dreifaltigkeit aus dem 18. Jh. Der Pranger aus 1558 ist eins der wenigen Beispiele der authentischen Denkmäler des früheren Gerichtswesens. ■

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Radków im. Karola Estreichera  
Urząd Miasta i Gminy Radków  
Sanktuarium Matki Bożej Wambierzyckiej Królowej Rodzin - Patronki Ziemi Kłodzkiej  
Stowarzyszenie Radków - Anröchte

ZAPRASZAJĄ NA

# ***XIII Międzynarodowy Festiwal im. Ignaza Reimanna w Wambierzycach***

PATRONAT HONOROWY

Ks. Biskup prof. dr hab. Ignacy Dec

Starosta Kłodzki Maciej Awizeń

PATRONAT ARTYSTYCZNY

Akademia Muzyczna im. K. Lipińskiego we Wrocławiu

**12.07.2014 (sobota)**

**13.07.2014 (niedziela)**

godz. 19.00

Inauguracja Festiwalu  
Koncert organowy w Bazylice

dr hab. PIOTR ROJEK (Wrocław)

godz. 21.00

Wieczorny koncert chórów  
oraz VRATISLAVIA ART TRIO  
(Akademia Muzyczna we Wrocławiu)  
w ramach Apelu Maryjnego  
na Kalwarii  
zakończony iluminacją Bazyliki

godz. 11.00

Uroczysta Msza Św. w intencji  
trzech narodów (Czechy, Niemcy, Polska)  
z udziałem chórów

godz. 15.00

**Koncert Finałowy  
w Bazylice**

Wykonawcy  
VRATISLAVIA ART TRIO (Wrocław)

Chór SLAVOJ (Chrudim, Czechy)

Chór CANTUS (Jaroměř/Czechy)

Chór CANTUS (Wambierzycy)



**12-13 lipca 2014 roku  
(sobota - niedziela)**



**Nasza energia  
tworzy przyszłość**



**Przyłącz się  
do nas!**



[www.tauron-pe.pl](http://www.tauron-pe.pl)